

# *Pisarki* *na* *plakaty*

SCENARIUSZE WARSZTATÓW  
DRAMOWYCH O PISARKACH  
I ICH TWÓRCZOŚCI

PAPUSZA  
JOANNA JODEŁKA  
KAZIMIERA IŁŁAKOWICZÓWNA



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego



INSTYTUCJA KULTURY  
SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA  
WIELKOPOLSKIEGO

Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.

[**KULTURA**  
**DOSTĘPNA**]



OŚRODEK  
DOSKONALENIA  
NAUCZYCIELI  
W POZNANIU



Publikacja dostępna jest na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa Na tych samych warunkach 3.0 Polska.

**Wolno:** kopiować, rozpowszechniać, odtwarzać i wykonywać utwór; tworzyć utwory zależne; użytkować utwór w sposób komercyjny.

**Pod warunkami:** utwór należy oznaczyć: podać link oraz wskazać autora; utwory zależne należy rozpowszechniać na takiej samej licencji.

**Pełna treść licencji:** <http://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/pl/legalcode>

**WYDAWCA:**

Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury  
ul. Prusa 3, 60-819 Poznań  
tel. 61 664 08 50

**KOORDYNATOR PROJEKTU:** Urszula Bochyńska

**GRAFIKA:** Joanna Witczak

**PARTNERZY PROJEKTU:**

Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej im. Z. Tylewicza w Poznaniu

Ośrodek Kształcenia Nauczycieli Oddział w Poznaniu

Zakład Literatury XX Wieku, Teorii Literatury i Sztuki Przekładu Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza

# SPIS TREŚCI



## **URSZULA BOCHYŃSKA**

„PISARKI NA PLAKATY” ..... 4

## **JOANNA JODEŁKA**

5

### **MAŁGORZATA DERWICH**

KRYMINAŁ I DZIEWCZYNA ..... 6

### **MAGDALENA ŻYLIK**

SCENARIUSZ WARSZTATÓW DRAMOWYCH O ŻYCIU I TWÓRCZOŚCI JOANNY JODEŁKI ..... 12

SENTENCJE ..... 32

## **PAPUSZA**

34

### **MAŁGORZATA DERWICH**

PAPUSZA, CZYLI O ODRZUCENIU ..... 35

### **OLGA STOBIECKA-ROZMIAREK**

SCENARIUSZ WARSZTATÓW DRAMOWYCH O ŻYCIU I TWÓRCZOŚCI PAPUSZY ..... 41

SENTENCJE ..... 60

## **KAZIMIERA IŁŁAKOWICZÓWNA**

62

### **MAŁGORZATA DERWICH**

TAJEMNICE KAZIMIERY IŁŁAKOWICZÓWNY – POETKI NA WYGNANIU ..... 63

### **OLGA STOBIECKA-ROZMIAREK**

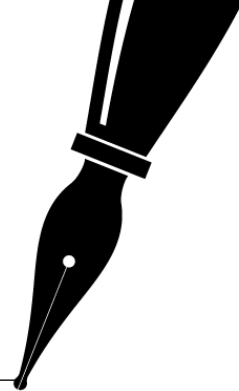
SCENARIUSZ WARSZTATÓW DRAMOWYCH O ŻYCIU I TWÓRCZOŚCI IŁŁY ..... 69

SENTENCJE ..... 89

REALIZATORZY PROJEKTU ..... 91

# URSZULA BOCHYŃSKA

## „PISARKI NA PLAKATY”



Obcowanie z literaturą to nie tylko wzniosłe rozważania, można do niej podejść zabawnie i z pomysłem. Taki cel przyświecał nam realizując międzypokoleniowe warsztaty, które kierowaliśmy do seniorów i młodzieży niepełnosprawnej.

Bohaterkami spotkań były poetki **Kazimiera Iłakowiczówna** i Bronisława Wajs, czyli **Papusza** oraz pisarka **Joanna Jodełka**. Uczestnicy poznali ich życie i twórczość poprzez dramę stosowaną. Tam mieli okazję spotkać się z pisarką lub jej reprezentantką i zadać im pytania. Ostatnie spotkanie z pisarkami to warsztat tworzenia hasel *Loesje* (czyt. *Łuszyje*) związanych z pisarkami.

### WARSZTAT DRAMOWY I STYMULATORY

Drama stosowana to efektywna metoda edukacyjna pozwalająca zaktywizować uczestników podczas warsztatów. Jedną z jej technik są stymulatory, których celem jest zaangażowanie się w poznawanie przedstawianej historii. Technika ta polega na tym, że wypełniamy walizkę różnymi przedmiotami, jest tam np. zdjęcie, list, książka, chusta, bilet. Są ze sobą powiązane i tworzą pewną historię. Uczestnicy snują hipotezy na temat życia „właścicielki” walizki i sytuacji, w jakiej mogła się znaleźć. Do przeprowadzenia warsztatów z wykorzystaniem „stymulatorów” niezbędny jest odpowiednio przygotowany zestaw przedmiotów. W ramach przedsięwzięcia powstały zatem 3 walizki – jedna o każdej pisarce. Istnieje możliwość wypożyczenia od WBPiCAK takiego zestawu.

### LOESJE

Kreatywna praca ze słowem na warsztatach Loesje pozwoliła uczestnikom rozwinąć kreatywność i kulturę słowa pisanego. Owe słowo pisane to krótkie, inspirujące i zabawne hasła dotyczące życia lub twórczości pisarki. A co za hasła? Na przykład: „Nie masz z kim wyjść / wyjdź z inicjatywą”.

### SCENARIUSZE ZAJĘĆ

Na zakończenie projektu „Pisarki na plakaty” powstała **publikacja elektroniczna** ze scenariuszami zajęć dramowych. Każdy, kto ma chęć przeprowadzić podobny warsztat, może bezpłatnie skorzystać ze scenariuszy, bowiem publikacja udostępniona jest na licencji Creative Commons (CC BY-SA).

### CO ZNAJDUJE SIĘ W PUBLIKACJI?

- 3 krótkie życiorysy trzech wielkopolskich pisarek,
- 3 scenariusze przeprowadzenia warsztatów o życiu pisarek na bazie stymulatorów,
- 3 scenariusze warsztatów dramowych o twórczości pisarek,
- 3 sentencje.

JOANNA JODEŁKA





Lubimy czytać kryminały? Dlaczego nie? To też wartościowa literatura, która nie tylko może zachęcić do czytania, ale i do innego spojrzenia... na miasto. Modę na połączenie kryminału z konkretnym miastem w tle „rozkręcił” Carlos Ruiz Zafón – Barcelona w jego „Cieniu wiatru” czy „Grze anioła” jest (obok książek) główną bohaterką. Na rodzimym gruncie „kryminał topograficzny” rozpowszechnił Marek Krajewski – po Wrocławiu, czyli przedwojennym Breslau, „oprowadza” fikcyjna postać, śledczy Eberhard Mock. Poznań doby PRL-u opisywał Ryszard Ćwirlej, ale w najnowszej książce przeniósł akcję do rodzinnej Piły. Stolicę Wielkopolski upodobały sobie także panie: Joanna Jodelka i Joanna Opiat-Bojarska czy Magdalena Mrugańska-Banaszak, która przeprowadziła drobiazgowo śledztwo w sprawie „Morderstwa w Ratuszu”.

### KRYMINALISTKI

Że „kryminał i dziewczyna” mogą być parą, mamy przykłady z dalekiej przeszłości. I nie chodzi tylko o „klasykę”, czyli Agathę Christie. Już powieść romantyczna podsuwa Mary Shelley, która stworzyła „nowego Prometeusza” Frankenstein’a oraz kilka powieści grozy. A od powieści grozy blisko już do kryminału. Współcześnie nikogo już nie dziwi, że kobiety piszą kryminały. Jak wiele mamy „kryminalistek”, można się było przekonać podczas drugiej edycji Poznańskiego Festiwalu Kryminału GRANDA; oto one: Katarzyna Bonda, Elżbieta Cherezińska, Gaja Grzegorzewska, Joanna Jodelka, Anna Kleiber, Joanna Opiat-Bojarska, Ewa Ornacka, Katarzyna Puzyńska, Ewa Przydryga... To tylko uczestniczki festiwalu, a przecież pań piszących kryminały, powieści sensacyjne czy powieści grozy jest znacznie więcej. 24-letnia Sylwia Błach z Witkowa w Wielkopolsce – autorka książek grozy, programistka, blogerka, pasjonuje się dodatkowo modą i zajmuje organizacją wyborów Miss Polski, a w przyszłym roku – Miss Świata na Wózku (sama jest niepełnosprawna); po prostu – ciekawa postać. Zresztą, autorki kryminałów w ogóle są interesującymi osobowościami. Oto skromny wybór:

- Gaja Grzegorzewska – autorka cyklu kryminałów o prywatnej detektyw, Julii Dobrowolskiej, (m.in. *Żnimirz*, *Topielica*) jest absolwentką filmoznawstwa na Uniwersytecie Jagiellońskim i adeptką... brazylijskiej sztuki walki – capoeiry;
- Anna Kleiber – doktor nauk rolniczych w zakresie ogrodnictwa, pracuje w... Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu; miłośniczka twórczości Joanny Chmielewskiej, pisuje nagradzane w wielu konkursach – opowiadania kryminalne;
- Joanna Opiat-Bojarska – poznanianka z urodzenia, ekonomistka z wykształcenia, zadebiutowała groteskową i autobiograficzną powieścią *Kto wyłączy mój mózg*, która jest zapisem jej zwycięskiej walki z chorobą; akcję powieści kryminalnych (cykl z dziennikarką śledczą Anną Rogozińską, psycholog Aleksandrą Wilk, policyjny *Koneser*) umieszcza w Poznaniu;
- Katarzyna Puzyńska – autorka serii kryminałów o fikcyjnej wsi Lipowo (począwszy od „Motylka”), z wykształcenia jest psychologiem;
- Ewa Przydryga – anglistka z Poznania i autorka kryminalnej „świeżynki” pt. *Motyle i imy*.

Wreszcie jest...

**JOANNA JODEŁKA** – DAMA POLSKIEGO KRYMINAŁU,

przy której zatrzymamy się dłużej. Najpierw ankieta *quasi* personalna:

**IMIĘ I NAZWISKO:** Joanna Jodelka

**DATA I MIEJSCE URODZENIA:** 2 października 1973, Siedlce

**MIEJSCE ZAMIESZKANIA:** Poznań

**WYKSZTAŁCENIE:** wyższe – historia sztuki na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza...

W myśl „dyrektywy” innej bohaterki w projekcie „Pisarki na plakaty!”, Kazimierzy Illakowiczówny, która głosi: *Należy konsultować się z autorem, dopóki żyje!*, skonsultujemy biogram Joanny Jodelki z nią osobiście lub raczej – przeprowadzimy krótkie, „detektywistyczne” śledztwo. Na początek pytanie: dlaczego wybrała historię sztuki?

– *Mając 18 lat, jak wiele osób z humanistycznym wykształceniem, nie bardzo wiedziałam, co robić. Wybrałam to, co było bliskie moim zainteresowaniom; umiałam też trochę rysować, ale nie widziałam siebie na żadnej uczelni artystycznej. Pewnie teraz wybrałabym filmoznawstwo albo scenariopisarstwo, ale 20 lat temu nie było takich kierunków. Historia sztuki przydała mi się dopiero 10 lat po ukończeniu studiów, gdy pisałam swoją pierwszą książkę.*

Co porabiała przez 10 lat, po studiach a przed napisaniem książki? Dowiadujemy się z biogramu: *...osoba o wielu pasjach, chętnie pozuje do zdjęć (była twarzą kampanii reklamowej poznańskiego domu towarowego (Kupiec Poznański). Zarządzała restauracją i hotelem, prowadziła także własny sklep – „Zapach kobiety” (w którym można było kupić całą gamę miłosnych kosmetyków: feromony, afrodyzjaki, perfumy, olejki do masażu itp.), a na swojej stronie internetowej [jodelka lka](http://jodelka.lka.blogspot.com) (<http://jodelka.blogspot.com>) publikowała wiersze i piosenki. – To już nieaktualne – podsumowuje autorka. Jednak na stronie przyznaje również: *popelniam kryminaly.**

## POLICHROMIA

Oto fakty: Joanna Jodelka jako pisarka zadebiutowała w 2009 powieścią *Polichromia\** *Zbrodnia o wielu barwach* i od razu zdobyła Nagrodę Wielkiego Kalibru w 2010! Dlaczego w ogóle zajęła się pisaniem kryminałów? – *Zawsze powtarzam, że nigdy nie wiadomo, co nam się w życiu przydarzy i jakie nienykorzystane obszary umiejętności w nas drzemią. Trzeba tylko je w sobie odkryć. Ja trafiłam na antologię opowiadań kryminalnych „Trupy polskie” i... pomyślałam sobie, że może też potrafię coś takiego napisać? To był impuls – spróbowałam. Wcześniej, poza rozprawkami w szkole, nic nie pisałam.*

Akcja *Polichromii* inspirowana jest pracą magisterską J. Jodelki pod tytułem *Stary kapitał w Gnieźnie*. Właśnie tutaj przydało się wykształcenie. Książkę dedykowała profesorowi Konstantemu Kalinowskiemu, ówczesnemu dyrektorowi Muzeum Narodowego w Poznaniu. Co się kryje za słowami: *profesorze, jednak miał pan rację?*

– *Profesor był niesamowitą postacią! Oprócz tego, że wykładał, jeszcze uczył żyć. Dał mi bardzo trudny temat pracy magisterskiej. Dotyczył prawie niewidocznych (bo znacznie zaczernionych), nigdzie nie opisanych malowideł w kapitałach Katedry Gnieźnieńskiej. Kosztowało mnie to masę wysiłku, szukania w bibliotekach po bastwach, kodach, symbolach. Bardzo żmudna praca. Pamiętajmy, że był to czas, gdy Internet nie był powszechny. Jednak profesor wierzył, że dam radę, więc i ja uwierzyłam, że jestem w stanie to zrobić. Profesor powiedział też: – Nigdy nie wiadomo, kiedy może się to pani przydać. Wtedy roześmiałam się, bo nie wyobrażałam sobie, żeby taka specjalistyczna wiedza przydała mi się kiedykolwiek w życiu. A jednak – profesor miał rację! Gdy*

*postanowiłam napisać książkę – i to kryminał – sięgnęłam właśnie do tego tematu, bo miałam wiedzę... Niestety, pan profesor zmarł w międzyczasie, ale sądzę, że byłby szczęśliwy, bo już przed laty należał do tych, którzy byli za popularyzowaniem historii na wszelkie sposoby.*

Pierwszy kryminał J. Jodelki dotyczy symboliki dzieła sztuki – to trochę tak jak w książkach Dana Browna. J. Jodelka przyznaje, że ta lektura miała na nią wpływ, gdy pisała *Polichromie*. – *Pomyślałam sobie – sprawnie napisane, ale... nie są to najważniejsze lektury.* W takim razie, które lektury miały na nią wpływ? – *Zawsze bardzo dużo czytałam. Chyba najważniejsze były dla mnie lektury z końca podstawówki i liceum, na przykład „Egipcjanin Sinuhe” czy powieść „Ja, Klaudiusz”. Do „Pachnidła” wracałam kilkakrotnie. Obecnie wolę poczytać coś rozrywkowego. Gdy chcę się posmucić, sięgam po reportaże Jagielskiego.*

## **PISARKA**

W 2011 roku ukazał się thriller Jodelki pod tytułem *Grzechotka* o dzieciobójstwie noworodków, a w 2012 – trzecia powieść kryminalna *Kamyle*, której bohaterką była niewidoma 12-latka. Dopiero po trzeciej książce Joanna Jodelka nie przedstawia się już jako przedsiębiorca, a jako pisarka. – *Do archetypu pisarza, stworzonego w czasach liceum, raczej nie przystaję, ale... skoro przede wszystkim tym się zajmuję i jest to źródło moich dochodów, postanowiłam uprosić sprawę i nazywać się pisarką – tłumaczy.* Jej praca pisarska została doceniona. Oprócz Nagrody Wielkiego Kalibru otrzymała stypendia: literackie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Państwowego Instytutu Sztuki Filmowej (na rozwinięcie projektu scenariusza filmu o Józefie Piłsudskim) oraz Marszałka Województwa Wielkopolskiego dla twórców i animatorów kultury. Znalazła się też w *Wielkopolskim Alfabetcie Pisarek* (internetowa wersja to *Wielkopolski Słownik Pisarek*, który można znaleźć pod linkiem [http://pisarki.wikia.com/wiki/Wielkopolski\\_S%C5%82ownik\\_Pisarek](http://pisarki.wikia.com/wiki/Wielkopolski_S%C5%82ownik_Pisarek)) oraz *Poznańskim przewodniku literackim*. Jednak notki biograficzne kończą się na 2012 roku.

## **ARS DRAGONIA**

A Joanna Jodelka nadal pisze. W 2014 roku ukazała się *Ars Dragonia*, czyli książka tym razem dla młodzieżowego odbiorcy, z pogranicza *urban fiction* (autorka ponownie wzięła na warsztat Poznań, a więc nie fikcyjne – ale z lekką magiczne – miasto) i kryminału. Oto 16-letni Sebastian Pitt przybywa do Poznania na pogrzeb dziadka, który umarł w niewyjaśnionych okolicznościach. Chłopak próbuje się odnaleźć w nieznanym sobie otoczeniu. Jednak znaki zapytania mnożą się, a wokół czyha coraz więcej niebezpieczeństw. Czy Sebastian dowie się, dlaczego zginął dziadek? Czy odkryje, czym zajmuje się enigmatyczna organizacja *Ars Dragonia*? I czy możliwe jest, żeby stworzy z poznańskich kamienic... ożyły? – tak zachęca do czytania tej książki jeden z portali czytelniczych. A młody recenzent stwierdza: *Pośród wielu dziesiątek co roku ogłaszanych następców Harry’ego Pottera książka Joanny Jodelki wydaje się być w czołówce pretendentów do tego tytułu. Polecam „Ars Dragonia” poszukiwaczom kolejnego Pottera i miłośnikom literatury młodzieżowej z odrobiną magii wśród szarej codzienności. Czyta się świetnie i równie dobrze jak opowieści o czarodziejach.*

Skąd się wzięła *Ars Dragonia*? – *To znowu przypadek – mówi autorka. – Syn znajomego prosił mnie o historię na komiks. On interesował się japońskimi mangami, dla mnie była to obca symbolika. Po rozmowie z nim jechałam do domu i zobaczyłam na kamienicy przy ul. Grunwaldzkiej smoczyce. W mojej wyobraźni zaczął się tworzyć świat stworów. Zawsze interesowały mnie kody kulturowe, co dany symbol oznacza. W dawnych czasach ludzie odczytywali atrybuty świętego, jak my dzisiaj czytamy znaki drogowe. W Poznaniu jest wiele secesyjnych motywów, do dziś popularnych. Pomyślałam, że warto je rozpropagować w książce.*



Pisarka zapowiada dalszy ciąg *Ars Dragonii*, ale ponieważ chciałaby napisać go inaczej, pewnie dlatego nie powstanie szybko. Za to w styczniu 2015 została opublikowana *Kryminalistka*, czyli trzymający w napięciu kryminał psychologiczny. Pojawiła się w nim... Joanna, autorka poczytnych kryminalów, która... zabiła i musi uciekać. Opowieść jest kontynuowana w *Wariatce* (2016). Czy postać literacka ma coś wspólnego z autorką?

## JOANNA KRYMINALISTKA

– Joanna w „Kryminalistce” jest celowym zabiegiem. Chodziło mi o zwykłą osobę, bez kryminalnej przeszłości, która przez przypadek jest zamieszana w przestępstwo, a chce uniknąć odpowiedzialności. Żeby postać uwiarygodnić, postanowiłam ją nazwać Joanna. Ona tłumaczy się tak, jak bym ja to zrobiła; podkreśla to, co dla mnie też jest ważne. Jednak jest to osoba wymyślona...

Pisarkę irytuje często zadawane pytanie o inspirację powieści. – Odpowiem opowiadanką, która bardzo mi się spodobała – o żydowskim bazarze. Zapytano go: jak to jest, że ma historię na każdy temat? Odpowiedział przypowieścią: „Zdarzyło mi się, że idę po lesie, a na drzewach są tarcze ze strzałami dokładnie w samym środku. Spotkałem łucznika, więc pytam, jak on to robi, że zawsze strzela w sam środek? Odpowiedział: to proste – najpierw strzelam, a później obrysowuję strzałę tarczą. I dokładnie tak jest z pisaniem. Piszę się „od tyłu”. Jest jakaś sprawa i do niej dopasowuje się historie. Tylko trzeba mieć odpowiednią wrażliwość i wiedzę, żeby jeden obraz wywołał następny.

Można powiedzieć, że wszystkie historie już zostały opowiedziane. – Według mnie, istota polega na tym, jak się je „poda”. Kiedyś opowiadałam Gai Grzegorzewskiej, z którą się przyjaźnię, że piszę dalszy ciąg „Kryminalistki” i że jest to taka „książka w książce”. Ona wykrzyknęła, że też coś takiego piszę. Wpadłyśmy na ten sam pomysł, ale powstały zupełnie różne książki, bo każda z nas jest inna.

Jak powstaje książka Joanny Jodelki? – Najmniej lubię pisać, najbardziej – zbierać informacje, materiały. Dużo czytam na wybrany przez mnie temat (czy to będzie dzieciobójstwo, czy stany lękowe i depresja) – wtedy czuje się bezpiecznie. Zapisuję myśli, podkreślam, otaczam się kartkami z notatkami, tablicami, folderami. Gdy już piszę, nic nie wydaje mi się tak atrakcyjne, jak na etapie poszukiwań. Pisanie to żmudna praca, która wymaga samodyscypliny. Nie każdy ma tyle samozaparcia, by w niej wytrwać. Nie można myśleć, że się napisze 300 czy 400 stron, bo się nie zacznie w ogóle. Trzeba pisać kartka po kartce, aż się zbierze najpierw 50, później więcej. A jak wygląda jej warsztat pracy? – Piszę na laptopie, tradycyjnie – przy biurku, muszę mieć ciszę i spokój.

## HISTORIE NIESAMOWITE

Nad czym teraz pracuje? – Nad historyczną rzeczą, więc pracuję dwa razy więcej. Muszę przestać udawać, że przeczytam wszystko na ten temat. Nie chcę ujawniać szczegółów, żeby nie zapeszać. Ale będzie trochę sensacji i trochę historii sztuki. Sama najpierw muszę ten temat „zobaczyć”, stworzyć jego „scenografię”, żeby go zrealizować. A książkę historyczną piszę po raz pierwszy.

A scenariusz o Piłsudskim? – Napisałam i... leży. Myślę, że sednem jest nasza prowincjonalność. Najważniejsze rzeczy dzieją się w Warszawie. Tam trzeba by się zakręcić, poznawać ludzi.

To dlaczego akcję swoich książek osadziła w Poznaniu? To też pewne ograniczenie kręgu odbiorców... – Urodziłam się blisko Warszawy, tam mieszka moja mama. Mogłam zdawać na studia w Warszawie, ale podobał mi się Poznań. Bo to jest duże, ale jednocześnie małe miasto; tu się wszyscy znają. To może być minusem, ale i plusem. Mnie się tu dobrze żyje. Czy ma tutaj ulubione miejsca, dzielnice? – To się zmienia. W książkach opisałam już Wildę, Sołacz, Rynek Jeżycki. Lubię stare części miasta, ze starymi kamienicami, ale konkretnego miejsca nie mam.

Joanna Jodelka jest też jurorką w konkursach pisarskich, np. Poznań Fantastyczny.

– Jurorowaniem jestem zafascynowana! Wybraliśmy temat „Antymiaasto” i powstały historie niesamowite! Nie mogłam przestać ich czytać! Wiedziałam, że jak zaczęły, to jestem zupełnie wyłączona na kilka dni, bo jestem ciekawa, co będzie dalej. W Polsce opowiadania są ciągle niedoceniane, a to prawdziwe perełki.

## REWERS I KULMINACJA

Joanna Jodelka wzięła też udział w tworzeniu wspólnego dzieła kilku autorów pod tytułem Rewers, promowanego jesienią 2016 roku. – „Rewers” to antologia, której tematem jest miasto. Każdy z autorów jest związany z innym miastem i je eksploruje. Na przykład Marcin Wroński pisze o Lublinie, a ja tradycyjnie o Poznaniu. Tym razem akcję umieściłam na rogu ulic Ratajczaka i Św. Marcin. To są opowiadania, a więc takie „miniaturki czystej rozrywki”.

Na podobnym pomysłu – kilku autorów (a konkretnie to jeden mężczyzna i osiem kobiet) oparte są *Kulminacje*. Literacki flirt, rozgrywający się w świecie damsko-męskich relacji, tak jest rekomendowany: *Gdy zderzą się pierwiastek męski z kobiecym, dochodzi do KULMINACJI uczuć. Wyjątkowy projekt, na jaki składa się kilkanaście opowiadań o kobietach w kulminacyjnych sytuacjach życiowych autorstwa Janusza Wiśniewskiego i gwiazd kobiecej literatury (w tym Joanny Jodelki). Z tego dialogu zrodziła się prowokacyjna opowieść o sile uczuć, stracie, tęsknotach, zdradach i zdumiewających kobietach. Kulminacje prowokują też do prywatnych pytań. Najpierw o przyjaźnie w pisarskim środowisku: czy są możliwe? – Oczywiście, że tak! Środowisko „kryminalistów” jest bardzo zwarte. Spotykamy się cyklicznie na festiwalach. Sama organizowałam takie spotkania w poznańskim Czarnym Kocie. Rywalizacja zawodowa jest, ale minimalna; może dotyczyć np. liczby sprzedanych książek. Łączy nas to, że robimy fajne rzeczy. No i naszym wspólnym celem jest, żeby więcej ludzi czytało. Im będzie lepsza literatura, tym więcej ludzi będzie czytało.*

A czy życie zawodowe zazębia się z życiem prywatnym?

– Nie do końca. Ale przyjaźnimy się, jeśli to możliwe nasi partnerzy uczestniczą w tych samych wydarzeniach, chociaż zajmują się czymś zupełnie innym. Ale – tak jak my – pracują przy komputerze, w domu. Wydawało mi się, że nie da się pracować z bliską osobą w tym samym miejscu. Jednak jest to możliwe, a nawet – mobilizujące. Tyle, że mamy dwa osobne pokoje, dwa biurka i... spotykamy się, żeby ustalić, co jemy na obiad.

Czy pisarka angażuje się w akcje społeczne czy politykę?

– Nie angażuję się. Kiedyś bardzo się interesowałam wydarzeniami, polityką. Teraz uznałam, że niech to się toczy bezę mnie. Mam dosyć wiadomości, bo są tylko złe! Poziom agresji jest tak wysoki, że tego się nie da oglądać. Nie ma w ogóle pozytywów. Na przykład – chodzę na Festiwal Pyrkon. Dlaczego o tym nie ma całodobowej relacji? Że jest 30. tysięcy wesolej, bawiącej się, czytającej młodzieży? Jak by coś się stało wśród tej rzeszy młodych ludzi, od razu by się pojawiły media.

I to mówi Kryminalistka! Czy jest szczęśliwa?

– Koleżanka powiedziała kiedyś do mnie – ty musisz być szczęśliwa! Pojawiłaś się na billboardach nie tylko ze względu na figurę i urodę słodkiej blondynki (choć nigdy nie byłam profesjonalną modelką), ale także ze względu na mózg – jako autorka książki „Kryminalistka”. Pomyślałam sobie – faktycznie, ciekawe zestawienie. Zatem – jestem szczęśliwa!

## BIBLIOGRAFIA:

### Pozycje zwarte:

1. ARS Dragonia / Joanna Jodelka. – Warszawa : Egmont Polska, 2014. – 279 s.
2. GRZECHOTKA / Joanna Jodelka. – Warszawa : Wydawnictwo W.A.B., 2011. – 300 s.

3. POLICHROMIA\* : zbrodnia o wielu barwach / Joanna Jodelka. – Poznań : Wydawnictwo TimeMachine, 2009. – 300 s.
4. POZNAŃSKI przewodnik literacki / pod red. Pawła Cieliczko i Joanny Roszak. – Poznań : Media Rodzina, 2013. – 445 s.
5. WIELKOPOLSKI alfabet pisarek / red. Ewa Kraskowska, Lucyna Marzec. – Poznań : Wydawnictwo WBPiCAK, 2012. – 445 s.

#### **Artykuły:**

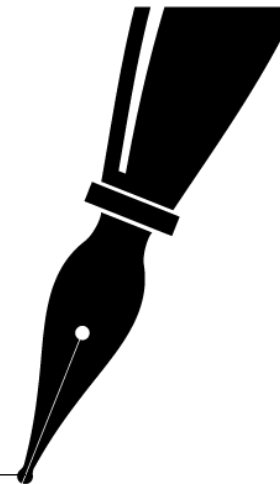
1. FLAKI i krew / Bartosz Józefiak. W : Gazeta Wyborcza – 2016, nr 212, dod. Wysokie Obcasy nr 37, s. 5
2. FESTIWAL zwany zbrodnią / Przemysław Poznański. W : Gazeta Wyborcza. Poznań – 2016, nr 217, s. 4-5

#### **Netografia:**

<http://kobieta.wp.pl/joanna-jodelka-co-bys-zrobila-gdybys-sie-nie-bala-6026258366071425a>  
[http://pisarki.wikia.com/wiki/Joanna\\_Jode%C5%82ka](http://pisarki.wikia.com/wiki/Joanna_Jode%C5%82ka)  
<http://www.kawiarenkakryminalna.pl/recenzje/605-poetka-w%C5%9Br%C3%B3d-kryminalistek-joanna-jode%C5%82ka,-wariatka.html>  
<http://lubimyczytac.pl/ksiazka/219177/ars-dragonia>  
<http://lubimyczytac.pl/ksiazka/219177/ars-dragonia/dyskusje>  
[thumb | right | 300px | Międzynarodowy Festiwal Kryminału – Wrocław 2009](http://wydawnictwoswiatksiazki.pl/)  
<http://wydawnictwoswiatksiazki.pl/>  
<http://kobieta.wp.pl/joanna-jodelka-co-bys-zrobila-gdybys-sie-nie-bala-6026258366071425a>  
<http://www.wielkalitera.pl/>  
[www.czwartastrona.pl](http://www.czwartastrona.pl)  
<http://www.institutksiazki.pl/autorzy-detaj,literatura-polska,3830,jodelka-joanna.html>

# MAGDALENA ZYLIK

## SCENARIUSZ WARSZTATÓW DRAMOWYCH O ŻYCIU I TWÓRCZOŚCI JOANNY JODEŁKI



### WARSZTAT I – „ŻYCIE JOANNY JODEŁKI”

Dla kogo: młodzież/dorośli/seniorzy

Grupa do 16 osób

#### Forma zajęć:

- metody interaktywne z elementami dramy
- ćwiczenia w indywidualnie, w parach, zespołach i całej grupie

Spotykamy się na warsztatach dotyczących jednej z poznańskich pisarek. Jest ona młodą, energiczną, pełną pasji i wyzwania twórczynią kryminałów, których fabuła umiejscowiona jest wśród poznańskich kamienic, ulic i wielkopolskich świątyń, a dokładnie – Katedry w Gnieźnie. Czy wiecie o kogo chodzi? Nie? To świetnie...

Poznamy wspólnie jej historię i opowieści, które tworzy...

By tego dokonać, powinniśmy się sobie przedstawić. Odkryć w sobie ducha detektywa. Uwaga! Jest to warunek niezbędny, jeśli chcemy poznać tajemnice naszej bohaterki.

Czy słyszeliście, że jest ona podejrzana o chęć napisania kolejnego kryminału, który może zagrażać życiu oraz zdrowiu młodzieży i dorosłych? Po każdym wydaniu jej książek ludzie znikają w swoich domach, nie chodzą do szkoły i do pracy... Nie wiadomo dlaczego...

#### Przebieg zajęć:

### CZĘŚĆ I – WSTĘP I INTEGRACJA (CZAS OK. 1H)

#### Przywitanie uczestników i przedstawienie się

#### Przedstawienie tematu warsztatów oraz metod pracy (10 minut)

Prowadzący na samym początku zajęć wita się z uczestnikami, przedstawia się i omawia krótko cel oraz metody pracy. Może mieć wcześniej wypisane na flipczarcie najważniejsze zagadnienia, które pomogą mu na tym etapie. Dzięki temu osoby, które potrzebują usystematyzowanej i konkretnej wiedzy, będą miały spisane najważniejsze elementy i zagadnienia, co pozwoli im w efektywnym uczestnictwie na kolejnych etapach zajęć.

### **Ramy współpracy (10 minut)**

Po omówieniu celu i metod pracy, prowadzący może umówić się z uczestnikami co do zasad, które ułatwią im współpracę i przebieg zajęć. Jest to etap, w którym uczestnicy mogą jeszcze niechętnie się wypowiadać, tym bardziej w kwestiach, które mają dotyczyć całej grupy. W związku z tym, pomocnym rozwiązaniem jest przygotowanie przez prowadzącego przykładowych zasad, które miałyby być respektowane. Może je pokazać np. w formie obrazkowej. Oto one:

- wzajemne słuchanie się (jedna osoba mówi, pozostałe słuchają),
- wyciszone (nie na wibracji) telefony komórkowe,
- punktualność,
- aktywność.

### **Przedstawienie się uczestników (15 minut)**

Uczestnicy siedzą w kręgu. Prowadzący układa na środku kręgu różnego rodzaju przedmioty, które przyniósł ze sobą. Mogą to być, np. pióro, linijka, kamyk, grzechotka, muszla. Każdy uczestnik wybiera sobie jeden przedmiot. Prowadzący prosi, by każdy z uczestników przedstawił się: powiedział swoje imię, oraz dlaczego wybrał właśnie ten przedmiot. Jeśli prowadzący oraz uczestnicy chcą się czegoś więcej dowiedzieć o uczestniku, mogą zadawać dodatkowe pytania.

Przykład: Nazywam się Maja i wybrałam książkę podróżniczą. Wybrałam ją, ponieważ wiele o mnie mówi. Jestem z zawodu nauczycielką i uczę geografii. Jest to moja pasja, którą chętnie dzielę się ze swoimi uczniami. Poza tym, uwielbiam czytać książki, zwłaszcza kryminały. Moim ulubionym autorem jest Marcin Wroński, który pisze o przygodach Komisarza Maciejewskiego.

### **Czyja to wizytówka? (10 minut)**

Każdy z uczestników dostaje od prowadzącego kartkę w formacie A5 i wpisuje na niej swoje imię. Na znak prowadzącego uczestnicy zaczynają chodzić swobodnie po sali i wymieniać się kartkami. Gdy prowadzący powie „stop”, uczestnicy zatrzymują się, spoglądają, czyją mają wizytówkę w ręku i szukają jej właściciela. Następnie ich zadaniem jest uzyskać odpowiedź na pytanie, które poda prowadzący (przykładowe pytania poniżej). Kiedy każdy znajdzie właściciela wizytówki i odpowiedź na pytanie, gra zaczyna się od nowa, czyli znów wszyscy zaczynają chodzić po sali i wymieniać się wizytówkami, prowadzący mówi „stop”, uczestnicy szukają właściciela wizytówki i uzyskują odpowiedź na kolejne pytanie prowadzącego, itd.

Przykładowe pytania:

1. Do jakiego miejsca lubisz jeździć?
2. Kiedy najlepiej odpoczywasz?
3. Jakie 3 przedmioty zabrałbyś/zabrałabyś na bezludną wyspę?
4. Jakie pamiętasz miłe wydarzenie z wczorajszego dnia?

## **CZĘŚĆ 2 – ROZGRZEWKI DRAMOWE (20 MINUT)**

### **Wspólna tożsamość (5 minut)**

Uczestnicy chodzą po sali. Mają za zadanie dobierać się w grupy według hasel, które podaje prowadzący, np.:

- kolor włosów,
- zwierzę domowe, które zawsze chciałem/chciałam mieć,
- pora roku którą najbardziej lubię,
- rozmiar buta,
- kolor oczu.

Istotne jest to, że ćwiczenie wykonywane jest bez słów. Uczestnicy sami muszą wymyślić sposób komunikacji, który pozwoli im wykonać zadanie. Prowadzący powinien zwrócić uwagę na fakt, że grupa dopiero się poznaje, dlatego hasła przez niego podawane nie powinny być zbyt intymne.

### **Historie, jeszcze nieopowiedziane... (15 minut)**

Uczestnicy dzielą się na mniejsze grupy. Każda z grup losuje tytuł swojej historii. Uczestnicy mają za zadanie wymyślić historię i przedstawić ją w wybrany przez siebie sposób z wykorzystaniem przedmiotów z ćwiczenia na przedstawianie się.

Tytuły historii to tytuły książek bohaterki spotkania, Joanny Jodelki:

- Kamyk,
- Wariatka,
- Ars Dragonia,
- Polichromia,
- Grzechotka,
- Kryminalistka.

### **Przerwa (15 minut)**

## **CZĘŚĆ 3 – STYMULATORY I SPOTKANIE Z PISARKĄ (50 MINUT)**

### **Historia zamknięta w torebce. Stymulatory (20 minut)**

Historia o Joannie Jodelce – kim jest i czym się zajmuje.

#### **I. Przygotowanie grupy do pracy ze stymulatorami.**

Uczestnicy siedzą w kręgu. Ważne jest to, aby każdy z nich widział innych uczestników warsztatu, torebkę i stymulatory, które będą wyjmowane i omawiane. Przedmioty, które poznajemy razem z grupą, należą do nieznannej osoby, dlatego prowadzący powinien zadbać o to, aby na ziemi obok torebki z przedmiotami leżał materiał, brystol, szary papier, lub duży arkusz papieru po to, by nie odkładać przedmiotów bezpośrednio na podłogę.

Prowadzący, trzymając w ręku torebkę bohaterki mówi:

„Ta historia nie jest prawdziwa, ale mogła wydarzyć się naprawdę. Ta torebka należy do pewnej osoby, czy chcecie poznać, kto to jest i jaką ma historię?”

## II. Odkrywanie historii.

Prowadzący zaprasza uczestników do odkrywania historii:

„Zapraszam osobę, która chciałaby otworzyć torebkę i wyjąć pierwszy przedmiot”.

Zadaniem osoby, która wyciąga przedmiot jest staranne obejrzenie go i opowiedzenie innym uczestnikom, co to jest za przedmiot, do czego służy, czego możemy dowiedzieć się o jego właścicielce.

Gdy przedmiot zostanie pokazany i omówiony, uczestnik odkłada go na wcześniej wspomniany materiał tak, aby pozostali uczestnicy mogli go widzieć i – jeśli będzie taka potrzeba – ponownie go obejrzeć.

## STYMULATORY



**CZARNA TOREBKA** – rozmiar torebki na tyle duży, aby zmieściły się tam kartki A4, które często są noszone przez bohaterkę naszej historii. W torbie gromadzi wiele rzeczy, które jak twierdzi – mogą się przydać.

**KOSMETYCZKA** – atrybut każdej kobiety. Jest to przedmiot, który wskazuje, że właścicielka torebki jest kobietą. W kosmetyczce znajduje się fluid oraz tusz do rzęs, które mogą wskazywać na aktywny tryb życia i wiele spotkań, które właścicielka torebki odbywa.



**RAJSTOPY** – rzecz, bez której Joanna Jodelka nie wychodzi. Bardzo lubi chodzić w sukienkach, cały czas zastanawia się, dlaczego nie wynaleziono rajstop, które się nie rwą.





**POZNAŃ FANTASTYCZNY** – informacje z internetu o konkursie Poznań Fantastyczny. Joanna Jodelka jest jurorem w wielu konkursach pisarskich. Jak sama mówi o sobie „jurorowaniem jestem zachwycona”.

Prenumerata cyfrowa Wyborcza | wyborcza.pl POZNAŃ

Wiedomości Magazyn Komunikacja Lańdz z Poznania Sport **Kultura** Kontakt Ogłoszenia 1956 Miasta

Wycieczki / Poznań / Kultura

## Poznań Fantastyczny - czwarta edycja konkursu. Napisz opowiadanie i wygraj 3 tys. zł

Barbara Nisal 17.10.2016 12:48



Joanna Jodelka (KURZELI BOHOCZKA)

Zobacz zdjęcia (2)

**"Antymiało"** - pod takim hasłem odbywa się czwarta edycja konkursu na opowiadanie "Poznań Fantastyczny". - Czytanie takich opowiadań jest dla mnie jak jedzenie chipsów, nie mogę przestać - mówi pisarka Joanna Jodelka, nowa przewodnicząca jury konkursu.

Artykuł otwarty w ramach bezpłatnego limitu prenumeraty cyfrowej

Konferencja prasowa o czwartej edycji konkursu "Poznań Fantastyczny" odbyła się w kawiarni Brisman przy ul. Mickiewicza na Jeźcach. - Jesteśmy w mieście, a jednocześnie w miejscu, gdzie chce się uciec od zgiełku. To trochę jak z hasłem nowej edycji konkursu, "Antymiało" - mówi Joanna Gaca-Wyczółkowska, sekretarz Wydawnictwa Miejskiego Poznania. - Każdy autor musi jednak sam odpowiedzieć sobie na pytanie, jak rozumie to hasło. Poziom konkursu z roku na rok jest wyższy. Antologie wydawane po każdej edycji z roku na rok są grubsze nie dlatego, że spulchniamy papier czy dajemy grubszą okładkę, a dlatego, że jest coraz więcej dobrych opowiadań - dodaje.

Mateusz Malinowski z Wydawnictwa Miejskiego Poznania zajmuje się konkursem od jego początku. - Pierwsza edycja to było wyjście na nieznaną wodę, bo wcześniej nie organizowaliśmy konkursów literackich, ani tym bardziej fantastycznych. Byliśmy ciekawi, czy w mieście uporządkowanym, pruskim, jest klimat do opowiadań fantastycznych. Okazało się, że tak - mówi. - Dostajemy opowiadania od autorów spoza Poznania, nawet z zagranicy. Jeden autor pierwszy raz w życiu, w związku z konkursem, przyjechał do naszego miasta, przeszedł się Św. Marcinem. A potem napisał opowiadanie i został jednym z laureatów - podkreśla.

W tym roku przewodniczącą jury została pisarka Joanna Jodelka. - Strasznie się ucieszyłam z tego zaproszenia, bo byłam już w jury konkursu na opowiadanie kryminalne. Czytanie 90 opowiadań, było dla mnie jak taki hazard. Mówiłam sobie: dzisiaj czytam tylko 2 godziny. A potem było jak z jedzeniem chipsów, nie mogłam przestać. Teraz oczekuję jeszcze większych wrażeń - opisuje. - Zachęcam młodzież, by chwyciła za pióro i próbowała sił w tego typu konkursach - dodaje.

**Konkurs "Poznań Fantastyczny" - nagrody**

By mieć szansę na wygraną (I nagroda - 3 tys. zł, II nagroda - 2 tys. zł, III nagroda - 1 tys. zł, pięć wyróżnień po 350 zł), należy napisać opowiadanie fantasy i wysłać je na adres konkurs4.fantastyczny@wm.poznan.pl do 4 stycznia 2016 r., do godz. 23.59. Maksymalna objętość to 30 tys. znaków ze spacjami. Trzeba mieć ukończone 18 lat.

Wyróżnieniem jest też publikacja opowiadania bez nagrody pieniężnej. Antologię zdobędą wspólnie ilustracje do każdego opowiadania.

Wszystkie nasze artykuły znajdziesz na **Twitterze** i **Google+**. Jesteśmy też na **Facebooku**. Dołącz do nas, dyskutuj i dziel się opiniami.

**NAUCZĘSIEJ CZYTAŃE**

- 1 Retro Motor Show. Samochody z duszą wjechały na MTP [DUŻE ZDJEĆIA]
- 2 Puszczkowo nie chce supermarketu, bo dba o wizerunek
- 3 Rogale świętomarcińskie - ranking na 11 listopada 2015. Gdzie w Poznaniu kupić
- 4 Grażyna Kalczyk buduje muzeum. W starym browarze w Szwajcarii
- 5 Salwy armii Napoleona na Starym Rynku

**POLECAMY**



Bałtyk, Silvery na pl. Andersa, Za

**POLECAMY**



Bałtyk, Silvery na pl. Andersa, Za Bramką... Taki ma być Poznań 2020 [WIZUALIZACJE]



22 lipca - PR święta PRL: propaganda, przedwojny pracy i przecinane wstęgi



Tak wyglądały obchody 1000-lecia chrztu Polski w Poznaniu i Gnieźnie [ZDJEĆIA]

**POLECAMY**




Bałtyk, Silvery na pl. Andersa, Za Bramką... Taki ma być Poznań 2020 [WIZUALIZACJE]



22 lipca - PR święta PRL: propaganda, przedwojny pracy i przecinane wstęgi

**ANTYMIASTO** – to nazwa 4. edycji konkursu „Poznań Fantastyczny”, w którym Joanna Jodelka jest przewodniczącą jury. W torebce znajduje się wydruk z opublikowanych wyników IV edycji konkursu.


Wydawnictwo Miejskie Poznań

---

WM Poznań
Biuletyn Miejski
CIM
kulturapoznan.pl

---

O nas

WMP na BIP

Kronika Miasta Poznań

Informator Poznań

IKS

Salon Poznań

Usługi

Studio graficzne

Edukacja

Staż i praktyki


Rada wydawnicza

poznan.allegro.pl

Kontakt

Jesteś tutaj: [poznan.pl](#) · [Wydawnictwo Miejskie Poznań](#) · [Aktualności](#)


## Wyniki konkursu Antymiaasto

A A A 

2016-04-19

### Rozstrzygnięta została czwarta edycja konkursu Wydawnictwa Miejskiego Poznań z cyklu "Poznań Fantastyczny"

Hasło konkursowe tym razem brzmiało ANTYMIASTO. Dziękujemy wszystkim autorom, którzy wzięli udział w naszym konkursie. Otrzymaliśmy 107 opowiadań, które, wnikliwie i uważnie czytało nasze: Joanna Jodelka - przewodnicząca, Piotr Bojarski, Joanna Gaca-Wyczółkowska, Joanna Pakuła, Andrzej Sikorski, Mateusz Malinowski.



Po jak zwykle twórczej dyskusji, wymianie opinii i uwag Jury przyznało : I nagrodę 3.000 zł brutto; II nagrodę: 2.000 zł brutto; III nagrodę: 1.000 zł brutto; pięć wyróżnień po: 350 zł brutto; sześć wyróżnień dodatkowych (bez nagrody finansowej). Wszystkie nagrodzone i wyróżnione opowiadania zostaną opublikowane w antologii pokonkursowej jeszcze w tym roku.

A teraz czas zaprezentować laureatów:

**I miejsce**

- "Modlitwa za Pojzn"; autor: Patryk Młynek

**II miejsce**

- "Meganagistrat"; autor: Dariusz Słowik

**III miejsce**

- "Jezioro Niepamięć"; autor: Jacek Weichert

**Wyróżnienia**

- "Śmierć nie śpi", autor: Damian Filipkowski
- "Święty Marcin", autor: Dawid Szymański
- "Uściski ze szponów Negatywnej Przestrzeni"; autor: Konrad Knapke
- "Uprawa", autor: Bartłomiej Lewandowski
- "Karol równoległy"; autor: Marcin Jaraczewski

**Wyróżnienia dodatkowe**





- "Wzniosłe Miasto"; autorka: Sylwia Soszyńska
- "Siewcy; autorka"; Magdalena Filipiak
- "Trzyńście przestrzeni Poznań"; autor: Krzysztof Witkowski
- "Bogojowisko"; autor: Grzegorz Żak
- "Synmiasto"; autorka: Sylwia Finklińska
- "Fotoplastykon"; autorka: Agnieszka Sawicz

Z laureatami skontaktujemy się osobiście.


Patronat medialny nad konkursem objęli: Radio Afera, Radio Emmaus, aktualnekonkursy.pl, kultura.poznan.pl, IKS, biuletyn.poznan.pl

Jako przedsmak całej antologii prezentujemy krótki fragment zwycięskiego utworu "Modlitwa za Pojzn":


*"Jehuda Löw ben Becalel skończył recytację. Potem zasępił się. Pomyślał o swoim śnie, który nie dawał mu spokoju; powtarzał się od kilku tygodni i zawsze tak samo go przerażał. Widział nagich ludzi maszerujących w duszącym dymie, olbrzymie stosy martwych ciał w żółtej poświacie, rozbite kryształy, krew na chodnikach i opadający na brudną ziemię popiół, który niczym śnieg, przykrywa wszystko aż po horyzont. Najbardziej przerażało go jednak coś innego, mianowicie pustka i niepamięć, a także dojmująca samotność, którą czuł zawsze kilka sekund przed obudzeniem się. Nie mógł zignorować tego znaku, musiał działać."*

Podziel się:    

---



© 1998 - 2016 Urząd Miasta Poznań  
o serwisie | cookies | kontakt | mapa serwisu | kanały RSS | m.poznan.pl | domenyPOZNAŃ.PL



**WIKTORINOKS Z PILNICZKIEM** – scyzoryk, z którym Joanna Jodelka się nie rozstaje. „Jest on bardzo przydatny w wielu sytuacjach” – jak mówi, można za pomocą niego coś otworzyć, zdrapać, przypiłować paznokcie, kiedy się złamie. Jest on po prostu niezbędny.



**KALENDARZ** – zawiera informacje dotyczące różnego rodzaju spotkań, zobowiązań, ważnych i inspirujących myśli, które wykorzystuje później w książkach. Jest on źródłem wiedzy o Joannie Jodelce, jej życiu, pracy, podróżach. W kalendarzu uczestnicy mogą również znaleźć bilety PKP, ZTM, paragony, notatki, wycinki itp.



PKP Intercity<sup>SM</sup> BILET POC: EIC NORMAL. : 1 (1)  
 Spółka Akcyjna PRZEJAZD TAJ OF: 1 ULG. : 0

1-Cena bazo

30 maj	🕒	OD / VON / DE	DO / NACH / A	30 maj	🕒	KL
02.11	18:05	Warszawa Zach.	->Poznań Gł.	02.11	20:28	2
*	*	*	->	*	*	*

Przewoźnik: PKP IC  
 KM: 299  
 \*\*129,00

Wagon z przedziałami  
 518637462283 NIP 5262544258 PPU 8% PLN \*\*\*9,56  
 IC047960363 0313#033977033/008  
 WARSZAWA ZACH. 553069 02.11.16 17:24 AED 07160083  
 IC 479603633

19.9.12207.www

Rossmann SDP Sklep nr 117  
 ul. Dąbrowskiego 30/32  
 60-841 Poznań  
 tel. 0-61 842-07-76  
 Nr rej. E0002044WZBW  
 727-001-91-83

2016-11-05 386798

PARAGON FISKALNY

ALQUETTE PAPIER T\AX	1 x9,99	9,99A
Uwzgl. rabat: -2,00 st. c	11,99	
ALQUETTE CHUSTECZ\AX	1 x8,99	8,99A
BREF WC POWER AKT\AX	1 x9,99	9,99A
Uwzgl. rabat: -4,00 st. c	13,99	
IDEENWELT PARASOL\AX	1 x13,99	13,99A
Uwzgl. rabat: -3,00 st. c	16,99	
GILL BLUE 3 ICE \AX	1 x23,99	23,99A
Uwzgl. rabat: -6,00 st. c	29,99	
GLISS KUR SZP. OI\AX	1 x9,99	9,99A
Uwzgl. rabat: -3,00 st. c	12,99	
GLISS KUR MASKA O\AX	1 x12,99	12,99A
Uwzgl. rabat: -4,50 st. c	17,49	

SPRZEDAŻ OPODATK. A 89,93  
 PTU A 23,00 % 16,82  
 SUMA PTU 16,82

**SUMA PLN 89,93**

00176 #Kasa 22 Kasjer nr 23 13:34  
 3D6D30AB572E986B2E702204DC3255CD58199494  
 BCY 11194404  
 Nr sys. 5633

Karta VISA P 89,93 PLN

Dziękujemy za zakupy.

PRZEWOZY REGIONALNE BILET POC: TLK NORMAL. : 1 (0)  
 PRZEJAZD TAJ OF: 1 ULG. : 0

6-WCZESNIEJ

🕒	🕒	OD	→ DO	🕒	🕒	KL
29.10	14:29	Poznań Gł.	->Warszawa Centr.	29.10	17:42	2
*	*	*	->	*	*	*

Przewoźnik: PKP IC  
 KM: 305  
 \*\*\*54,90

Wagon z przedziałami  
 511636322566 NIP 5262557278 PPU 8% PLN \*\*\*4,07  
 AB020029108 0366#030601820/002  
 Poznań Gł. 405909 24.10.16 16:09 AED 07160511  
 AB 200291081

PR2775011226 (H-0011)

**Bilety** 24



**KRÓLESTWO**

Kino Muza

CODE: 127217334 NEW: 8390 1686 0189 0032

Wybrane miejsca:

SEKCJA 1, 13/9

Czwartek, 2016-11-03

Godzina: 17:15

1 x 8.00 NORMALNY

Oplata serwisowa

8.00 PLN

0 PLN

Kino Muza  
Święty Marcin 30  
61-741, Poznań

RAZEM

8 PLN



Bilet 1 z 2



**NIE POKAZUJ BILETU OSOBOM POSTRONNYM.** gdyż kody zawarte na bilecie są ważne tylko przy pierwszym skanowaniu, jakiegokolwiek kopiowanie i udostępnianie biletu osobom trzecim spowoduje unieważnienie biletu i będzie traktowane jako próba oszustwa. Bilet należy wydrukować w formacie A4 i okazać biletowi w punkcie kontrolnym biletów. Posiadacz biletu akceptuje Regulamin organizatora wydarzenia oraz Regulamin serwisu Bilety24. Bilet uprawnia do jednorazowego wejścia wskazanej na bilecie liczbie osób. Bilet na wydarzenie artystyczne, zakupione drogą elektroniczną nie podlega zwrotowi ani dalszej odsprzedaży.

Dziękujemy za dokonanie zakupu.

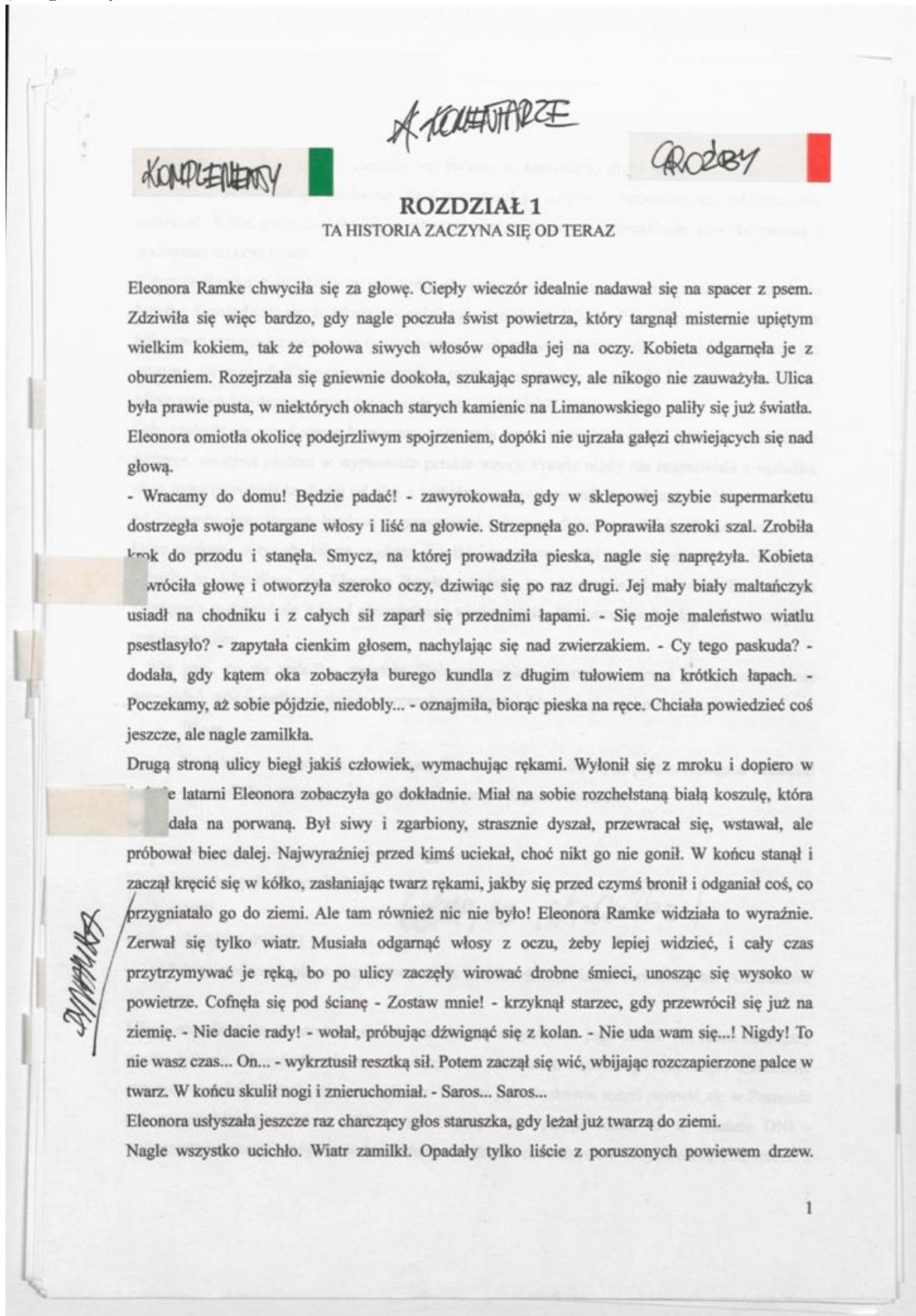
Ważne informacje:

1. **NIE POKAZUJ BILETU OSOBOM POSTRONNYM.** gdyż kody zawarte na bilecie są ważne tylko przy pierwszym skanowaniu.
2. W przypadku biletu wieloosobowego, obowiązuje stawiennictwo i jednorazowe wejście całej grupy osób.
3. Serwis nie bierze odpowiedzialności za treści wpisane w pole edytowalne dla biletów okazjonalnych.
4. Bilet nieczytelny, zniszczony lub uszkodzony może zostać uznany za nieważny.
5. Organizator zastrzega sobie prawo odmowy wstępu na wydarzenie wszystkim posiadaczom biletów o tych samych kodach.
6. Biuro Obsługi Klienta serwisu Bilety24 czynne w dniach poniedziałek - niedziela, w godzinach 8-24, tel: **61 642 92 36** wew 1, e-mail: **Info@bilety24.pl**

MOBILNI MAJĄ **LEPIEJ!**



**MASZYNOPIIS** – fragment jednej z powieści, na którym zaznaczone są uwagi recenzentów, przyjaciół. Wskazówki, które Joanna Jodelka powinna wziąć pod uwagę pisząc powieść i kolejne jej fragmenty.



**WIELKI KALIBER** – informacja z internetu o Nagrodzie Wielkiego Kalibru, którą Joanna Jodelka otrzymała w 2010 roku za powieść „Polichromia”.

**Newsweek** Subskrybuj **Newsweek PLUS** >

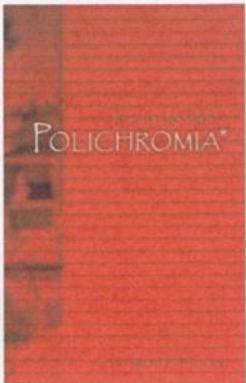
POLSKA ŚWIAT BIZNES OPINIE STYL ŻYCIA KULTURA NAUKA HISTORIA TOMASZ LIS. f t G+ RSS Q

NIE PRZEGLĄD WIDEO | GALERIE | TEMATY | LOGISTYKA W BIZNESIE | ZAPOWIEDZI KULTURALNE | KUPONY RABATOWE

Newsweek.pl • Kultura

## Wielki Kaliber dla "Polichromii"

Data publikacji: 27.11.2010, 22:10 • Ostatnia aktualizacja: 09.08.2011, 13:40



■ "Polichromia" Joanny Jodelki - okładka książki

f 0 t Tweetnij G+ Zobacz 0

### Joanna Jodelka, autorka książki "Polichromia", otrzymała tegoroczną Nagrodę

Skandynawski kryminał, czyli zbrodnia jest kobietą	Międzynarodowy Festiwal Kryminału Wrocław 2010 - zobacz program!	Liczy Festiwal Filmowy w Wenecji
--	--	----------------------------------

#### Wrocławia Rafała Dutkiewicza, wręczono w sobotę wieczorem podczas Międzynarodowego Festiwalu Kryminału.

W tegorocznej edycji oprócz "Polichromii" do nagrody zostało nominowanych sześć innych powieści: "Morderstwo w La Scali" Tomasza Piątka, "Orchidea" Marcina Świetlickiego, Gai Grzegorzewskiej i Ireneusza Grina, "Perkalowy dybuk" Konrada T. Lewandowskiego, "Polichromia" Joanny Jodelki, "Róże cmentarne" Mariusza Czubaja i Marka Krajewskiego, "Sekret Kroke" Małgorzaty Fugiel-Kuźmińskiej i Michała Kuźmińskiego, "Ucieczka z Festung Breslau" Andrzeja Ziemiańskiego.

"Polichromia" to opowieść o dwóch detektywach, którzy próbują wyjaśnić zagadkę morderstwa popełnionego w willi na poznańskim Solaczu. Wkrótce zostaje popełniona kolejna zbrodnia, a łacińskie zwroty znalezione na miejscu morderstwa sugerują, że dokonał jej ten sam sprawca. Poza komplikacjami w śledztwie detektywi zmagają się z osobistymi problemami.

[>>>Kup "Polichromię" w sklepie Literia.pl](#)

Nagroda Wielkiego Kalibru przyznawana jest od 2004 r. Otrzymuje ją autor najlepszej powieści kryminalnej lub sensacyjnej, która została wydana w roku poprzedzającym przyznanie wyróżnienia. W 2004 r. jako pierwszy Nagrodę Wielkiego Kalibru otrzymał Marek Krajewski za powieść "Koniec świata w Breslau".

W ramach Międzynarodowego Festiwalu Kryminału, który potrwa we Wrocławiu do czwartku odbywają się spotkania z autorami, warsztaty literackie, wykłady, panele dyskusyjne i projekcje filmów kryminalnych.

[>>>Międzynarodowy Festiwal Kryminału Wrocław 2010 - zobacz program!](#)

2010 Follow us

**ZAPROSZENIE** na spotkanie z czytelnikami Biblioteki Raczyńskich (filia nr 12, ul. Arciszewskiego) w dniu 23 października 2013 roku.



**KSIĄŻKA „KRYMINALISTKA”** – z dedykacją od szefa wydawnictwa w podziękowaniu za kolejne wspólne wydanie książki.

**LIST STYPENDIALNY** z gratulacjami od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Bogdana Zdrojewskiego za otrzymanie Stypendium Literackiego na realizację książki „Kamyk”.



Po omówieniu wszystkich przedmiotów rolą prowadzącego jest podsumowanie informacji, np. zadając poniższe pytania:

1. Jak myślicie, do kogo może należeć ta torebka?
2. Jakich bohaterów mamy w tej historii?
3. Jak myślicie, jaka jest historia naszej bohaterki?
4. Kim może być właścicielka tej torebki?
5. Jaki zawód może wykonywać?

Prowadzący zachęca uczestników do podziału na mniejsze grupy i zastanowieniu się nad tym, co ich zaintrygowało, zainteresowało w życiu bohaterki. Czy jest coś, o co chcieliby ją zapytać. Zapisują pytania na flipczarcie.

### **Spotkanie z bohaterką „Czarnej Torebki” – Joanną Jodelką (30 minut)**

Prowadzący zaprasza na salę Joannę Jodelkę i przedstawia uczestnikom warsztatu. Przeprowadza z nią wywiad, korzystając z pytań zapisanych na flipczarcie lub autorka samodzielnie wybiera pytania i na nie odpowiada.

### **Ewaluacja – Podsumowanie spotkania (10 minut)**

## **WARSZTAT II – „TWÓRCZOŚĆ JOANNY JODEŁKI”**

Każdy z nas marzy o podróżach... bliższych, dalszych, spontanicznych lub bardziej zorganizowanych. Marzą nam się ciepłe kraje, dalekie lądy, opustoszałe miejsca, w których cisza jest jedynym źródłem dźwięku.

Niektóre z tych wyśnionych podróży już mamy za sobą, niektóre z nich do końca pozostaną w sferze marzeń i snów. Jednak...

Dziś poznamy tani, ciekawy, niecodzienny sposób zwiedzania Polski, Europy, świata... Zapytacie – jaki?... To książka! A dokładnie kryminały, które mogą być alternatywnymi przewodnikami po najdalszych zakątkach, ale także po zakamarkach pobliskich uliczek. Joanna Jodelka jest jedną z tych pisarek, które świetnie zamieniają powieść kryminalną w plan miasta i w najdrobniejszych szczegółach opowiadają to, czego na co dzień nie widzimy... bo patrzymy jedynie pod nogi.

Zaufaj! Po przeczytaniu kryminalów Joanny Jodelki z pewnością zaczniesz chodzić z głową wysoko uniesioną do góry, poszukując tego, co do tej pory było widoczne tylko dla nielicznych.

### **CZĘŚĆ I – WSTĘP I WZMOCNIENIE INTEGRACJI GRUPY**

#### **Przywitanie uczestników warsztatu. Przedstawienie zagadnień, które będą poruszane na dzisiejszych zajęciach (10 minut)**

Prowadzący na samym początku zajęć wita się z uczestnikami, przedstawia się i omawia krótko cel oraz metody pracy.

#### **Przypomnienie zasad ustalonych na poprzednich zajęciach (5 minut)**

#### **Imię z gestem (10 minut)**

Runda 1. Uczestnicy stoją w kole, każdy z nich mówi swoje imię i przy tym pokazuje wybrany przez siebie gest/ruch. Uczestnicy za każdym razem powtarzają go i starają się zapamiętać.

Runda 2. Uczestnicy chodzą swobodnie w wybranym przez siebie kierunku i tempie. Prowadzący podaje imię jednej osoby z grupy. Zadaniem pozostałych jest okrążenie tej osoby, wykrzyknięcie jej imienia i pokazanie jej gestu. Następnie wszyscy ponownie się rozchodzą i osoba, która stała w środku, mówi imię kolejnej. Pomocna przy tym ćwiczeniu będzie dynamiczna muzyka, która wzmocni energię grupy.

#### **Maszyny (10 minut)**

Uczestnicy są podzieleni na mniejsze grupy. Każda z grup otrzymuje od prowadzącego hasło, które ma pokazać bez używania słów. Ważne jest zaangażowanie wszystkich uczestników w przedstawianie danego hasła.

Kat. I – jedzenie :

- parówki
- kluski śląskie
- kotlet mielony

Kat. II – zwierzęta:

- leniwiec
- miś koala
- pantera

Kat. III – sprzęt AGD

- czajnik
- mikrofalówka
- lodówka

**Przerwa (15 minut)**

## **CZĘŚĆ 2 – POZNANIE TWÓRCZOŚCI JOANNY JODEŁKI**

### **Uściski dłoni (5 minut)**

Uczestnicy losują kartki, które wcześniej przygotował prowadzący. Na każdej kartce jest numer. Zadaniem uczestników jest bez słów przywitać się z każdą osobą poprzez uściśnięcie dłoni (tyle machnięć dłonią, ile przedstawia liczba na kartce) i odnaleźć swoją grupę.

Wskazówka dla prowadzącego:

Jeżeli grupę chcemy podzielić np. na 4 grupy, to przygotowujemy kartki z 4 numerami, np.

4×7

4×5

4×3

4×4

### **Krzyżówki (20 minut)**

Celem ćwiczenia jest wykonanie „Krzyżówki”. Każda z grup losuje jedno hasło, jest nim tytuł jednej z książek Joanny Jodelki (Kamyk, Wariatka, Ars Dragonia, Polichromia, Grzechotka, Kryminalistka). Zadaniem grupy jest przygotowanie krzyżówki z hasłem, które wylosowała. Zespoły nie ujawniają informacji, jakie hasło dostali. Uwaga! Przygotowana krzyżówka, nie może być wypełniona. Powinna zawierać same pytania oraz kratki na odpowiedź. Warto dać grupie mniejsze kartki na brudnopis.

Po przygotowaniu krzyżówek grupy zamieniają się swoimi pracami i rozwiązują je.

Prowadzący podsumowuje ćwiczenie. Dopytuje o hasła, które sprawiły najczęściej trudności. Być może jakieś hasło nie zostało uzupełnione. Warto zadbać o to, aby wszystkie krzyżówki zostały rozwiązane w całości.

### **O czym ta książka była... (20 minut)**

Każda grupa dostaje opis książki, którego hasłem był tytuł książki z rozwiązanej w poprzednim ćwiczeniu krzyżówki (opisy książek znajdują się na kolejnej stronie). Zadaniem uczestników jest przygotowanie krótkich etiud prezentujących dany fragment. Ważne jest, aby wszyscy członkowie grupy zostali włączeni w przygotowanie i prezentowanie etiud.

Każda z grup po kolei pokazuje efekty swojej pracy, a pozostali uczestnicy starają się odgadnąć, o czym jest przedstawiana przez „aktorów” książka.

Po prezentacji każdej etiudy uczestnicy wspólnie próbują ustalić, treść fabuły, która została zaprezentowana. Następnie jedna z osób odgrywających może przeczytać opis na podstawie, którego przygotowali etiudę.

### **Przerwa (15 minut)**

## **CZĘŚĆ 3 – KRYMINAŁ JAKO ALTERNATYWNY PRZEWODNIK**

### ***Ars Dragonia* – alternatywny przewodnik po mieście (30 minut)**

#### **Czy stwory z kamienic mogą ożyć?**

Prowadzący rozkłada przed uczestnikami mapę Poznania i prosi uczestników, aby każdy z nich zaznaczył miejsce, w którym mieszka.

Następnie prowadzący wraz z uczestnikami przypomina opis książki *Ars Dragonia*, której bohaterami są m.in. straszydła z secesyjnych kamienic Poznania.

Przed uczestnikami zostają wyłożone zdjęcia straszdeł z książki Joanny Jodelki<sup>1</sup>, a także fotografie kamienic z Poznania, na których znajdują się straszydła. Uczestnicy wspólnie mają za zadanie dopasować rysunki do zdjęć przedstawiających realne kamienice.

Wspólnie z prowadzącym wypisują na flipczarcie imiona straszdeł i miejsca, w których się znajdują.

Następnie oznaczają na mapie miejsca (adresy) poszczególnych kamienic ze straszdełami.

### **Kryminał jako alternatywny przewodnik po miastach (15 minut)**

Prowadzący wraz z uczestnikami rozmawia o innych kryminałach, powieściach, książkach, które opisują miasta. Wszystkie przykłady książek i autorów zaproponowane przez uczestników zostają zapisane, prowadzący może dołączyć jeszcze swoje propozycje, które mogą być inspirujące dla grupy.

Np.

– Dan Brown – Paryż, Rzym, Londyn, Roslin, Sewilla

---

<sup>1</sup> W książce *Ars Dragonia* Joanny Jodelki – straszydła są wymienione na końcu książki. Są tam ich nazwy oraz lokalizacje kamienic, na których się znajdują. Zdjęcia straszdeł i kamienic są dostępne w walizce ze stymulatorami o Joannie Jodelce, którą wypożycza Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu.

- Marcin Wroński – Lublin i Zamość („Komisarz Maciejewski”)
- Marcin Świetlicki – Kraków (trylogia „Dwanaście”, „Trzyście” i, wbrew logicznej kolejności, „Jedenaście”)
- „Orchidea” autorstwa kryminalnego tercetu: Grzegorzewskiej, Grina i Świetlickiego – Kraków
- Marek Krajewski – Wrocław

### **Omówienie (10 minut)**

- Jak myślicie, jaką rolę pełnią (mogą pełnić) w życiu człowieka kryminały?
- Czy kryminał jako przewodnik po mieście może być ciekawą formą poznawania miasta? Jeśli tak, dlaczego?
- Jakie znacie inne kryminały i ich autorów, które moglibyście polecić?

### **Ewaluacja – Podsumowanie spotkania – książka ważnych słów (20 minut)**

Każdy z uczestników dostaje od prowadzącego 10 pasków papieru. Na każdym z nich uczestnicy wypisują po jednym słowie/hasle, które zapamiętali z dwudniowych warsztatów. Kiedy wszyscy je wypiszą, każdy uczestnik łączy swoje kartki (np. za pomocą zszywacza lub dziurkacza i kawałka nitki) – tworząc tym samym własną książkę ważnych słów. Uczestnicy zaczynają chodzić po sali i pokazywać sobie wzajemnie słowa, które mają zapisane. Jeśli zdarzy się tak, że ktoś będzie miał takie samo słowo/hasło u siebie w „książce”, można się podpisać wzajemnie na tych stronach. Ta forma ewaluacji, pozwala uczestnikom znaleźć elementy wspólne, pomoże to wzmocnić ich relacje.

### **OPISY KSIĄŻEK DO ĆWICZENIA „O CZYM TA KSIĄŻKA BYŁA...”**

**Polichromia\* Zbrodnia o wielu barwach** – powieść kryminalna (debiutancka) autorstwa Joanny Jodelki z 2009 roku. W roku 2010 otrzymała Nagrodę Wielkiego Kalibru.

„Zagadkę, wiążącą się z polichromią zlokalizowaną w jednym z zabytkowych wielkopolskich kościołów, rozwiązuje Magda Walichowska, tłumaczka, znawczyni symboli w historii sztuki. Wspomaga ona w śledztwie poznańskiego policjanta – Macieja Bartola. Pomiędzy tymi osobami zachodzi duża różnica osobowościowa: Bartol jest raczej spokojny i słaby, natomiast Walichowska to silna osobowość. Tematyka powieści (osadzona w świecie historii sztuki) wiąże się z wykształceniem autorki i tematem jej pracy magisterskiej – Stary kapitułarz w Gnieźnie. Zawikłane symbole i alegorie towarzyszą trzem kolejnym zbrodniom, z których ofiarą pierwszej jest konserwator zabytków mieszkający w willi na poznańskim Solaczu.”

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Polichromia\\* Zbrodnia o wielu barwach](https://pl.wikipedia.org/wiki/Polichromia*%20Zbrodnia_o_wielu_barwach)

**Grzechotka** – druga powieść kryminalna autorstwa Joanny Jodelki z 2011 roku.

„Akcja toczy się współcześnie, późną jesienią w Poznaniu. Główną bohaterką jest Weronika Król – psycholożka współpracująca z policją. Ofiarą jest Edyta Skomorowska podejrzewana początkowo o dzieciobójstwo. Sama twierdzi, że dziecko, które miała dopiero urodzić zostało jej podstępem skradzione, ale nic w tej sprawie nie pamięta. Powieść porusza kwestie handlu dziećmi, nielegalnych adopcji i podziemia aborcyjnego. W toku wydarzeń przewijają się różnorodne postacie: ginekolog-alkoholik, żądna sławy dziennikarka, sutener z wytatuowanym królikiem oraz notariusz – szanowany obywatel. Areną wydarzeń są m.in. szpital przy ul. Polnej, osiedle Kopernika i Stare Miasto w Poznaniu.”

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Grzechotka\\_\(powie%C5%9B%C4%87\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Grzechotka_(powie%C5%9B%C4%87))

**Kamyk** – trzecia powieść kryminalna autorstwa Joanny Jodelki z 2012 roku.

„Akcja toczy się współcześnie do wydania powieści w Poznaniu. Na jednej z ulic zastrzelony zostaje prezes dobrze rozwijającej się firmy Conekt – Lucjan Dąbski, przeżywający poważny kryzys małżeński. Przy okazji ciężko ranna zostaje jego pracownica – Ewa Kochanowska. Jedynym świadkiem zabójstwa jest niewidoma, 12-letnia córka Kochanowskiej – Kamila, nazywana Kamykiem. Mimo, że pozbawiona jest wzroku umie rozpoznać mordercę po charakterystycznym zapachu. Jej życie staje się zatem zagrożone, gdyż morderca zorientował się w sytuacji. Ważnym bohaterem powieści jest Daniel Koch (singiel po czterdziestce), współpracownik z firmy Dąbskiego, który opiekuje się Kamilą podczas gdy jej matka leży w szpitalu. Czarnym charakterem jest m.in. Krzysztof Grabarz Grabowski vel Jacek Szajbe. Inni to Andrzej Dzendzel – antypatyczny szef działu należności, Sebastian Dąbski – brat prezesa Lucjana, czy żona prezesa. Akcja rozgrywa się na ulicach poznańskiego Starego Miasta, a także na Jeziorze Kierskim, w Chybach i na lazarskiej ulicy Limanowskiego, gdzie mieszka Kamila.”

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Kamyk\\_\(powie%C5%9B%C4%87\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Kamyk_(powie%C5%9B%C4%87))

### **Kryminalistka**

„Czy w siedzącej na ławce kobiecie: brudnej, rozczochranej, w porwanym ubraniu, ktokolwiek rozpoznałby autorkę poczytnych kryminałów? Ona sama wie jedno: musi jak najszybciej uciekać, bo... zabiła dwie osoby. Rozpoczyna się więc upiorna podróż, podczas której Joanna będzie walczyć z własnymi słabościami, a nawet otrze się o śmierć. I wciąż będzie próbowała w myślach uporządkować straszliwe wydarzenia ostatnich dni.

Małżeństwu Joanny daleko było do ideału. Krzysztof, autor bestsellerowych poradników psychologicznych, w prywatnym życiu nigdy nie stosował się do rad, którymi tak chętnie dzielił się z czytelnikami. Żonę traktował z góry, a jej pisarstwo uważał co najwyżej za nieszkodliwe hobby. Interesowało go wyłącznie zarabianie pieniędzy. Czas spędzał przeważnie w gronie wpływowych znajomych. W końcu Joanna odważyła się powiedzieć dość. Erotyczna przygoda okazała się tylko wstępem do nieoczekiwanych zmian w życiu potulnej dotąd kobiety. Coraz bardziej osaczana przez znajomych Krzysztofa, Joanna krok po kroku zaczyna poznawać okrutną prawdę.

Czy ktoś w końcu pomoże jej wyrwać się z zakłętą kręgu?”

<http://wydawnictwoswiatksiazki.pl/katalog-produktow/szczegoly-produktu/product-4500637/>

## **Ars Dragonia**

„Szesnastoletni Sebastian Pitt przybywa do Poznania na pogrzeb dziadka, który umarł w niewyjaśnionych okolicznościach. Czy komuś zależało na tym, by chłopak pojawił się w tym mieście właśnie teraz? Może tajemniczej Lubie, ratującej go z opresji? Albo podejrzanemu mężczyźnie, który zostawia po sobie ślady dziwnej, zielonej mazi?

Znaki zapytania mnożą się, a wokół czyha coraz więcej niebezpieczeństwa. Czy Sebastian dowie się, dlaczego zginął Dziadek? I czy możliwe jest, żeby stwory z poznańskich kamienic ... ożyły?”

Ars Dragonia / Joanna Jodelka ; [il. Piotr Walichnowski]. – Wyd. 1. – Warszawa : Egmont Polska, 2014. – 279, [16] s. tabl. : il. ; 21 cm.

## **Wariatka**

„Pisarka Joanna stara się wrócić do siebie po ciężkich przeżyciach związanych ze śmiercią męża. Ale ponura rzeczywistość szpitala psychiatrycznego tylko pogłębia jej fatalny stan. Otumanioną lekami, zrezygnowaną kobietę wrywa z apatii dopiero egzemplarz książki, który przynosi jej tajemniczy młody mężczyzna. To pierwsza powieść Joanny, nigdy dotąd niewydana, a zainspirowana niewyjaśnioną sprawą sprzed dziesięciu lat – zniknięciem Justyny Lenart, młodej żony i matki. Joanna jest zaniepokojona: nie dość, że nie wie, kto wydał jej powieść, to jeszcze nie rozumie, dlaczego występującym w niej postaciom przywrócono autentyczne imiona i nazwiska. Co gorsza, ma wrażenie, że ktoś próbuje ją zabić. Czy dlatego, że historia, przetworzona w jej wyobraźni w literacką fikcję, po latach niebezpiecznie zbliżyła się do prawdy, wprowadzając ferment w życie bohaterów książki? Pisarka postanawia rozwikłać zagadkę i na własne życzenie opuszcza szpital. Gra okazuje się niebezpieczna, rozpoczyna się wyścig z czasem.”

<http://wydawnictwoswiatksiazki.pl/katalog-produktow/szczegoly-produktu/product-4908274/>



*Pisarki na plakaty*

**TO SZTUKA  
UWOLNIĆ SIĘ  
OD DOBREGO KRYMINAŁU**







*Pisarki na plakaty*

**KRYMINAŁ  
TO ZABÓJCZA  
GRA SŁÓW**



# PAPUSZA



# MAŁGORZATA DERWICH

## PAPUSZA, CZYLI O ODRZUCENIU



Niełatwo pisać o Cygance – data i miejsce urodzenia są domniemane, życie – w drodze, życiorys – bez cv, zawód – niepewny. Jeszcze trudniej pisać o Papuszy – *dziewczynie*/, *co z cygańskiej wyrosła kołyski*, a później została przez swoją społeczność odrzucona. Spotkała ją „falorykta”, czyli „kara” za to, że ujawniła romskie tajemnice ludziom spoza własnej kultury. A ona tylko pisała wiersze... Pisała? Cyganka potrafiła? A tak: *pisała ci o wszystkim... wiersze i pieśni*.

Ale od początku...

### PAPUSZAZNACZY „LALKA”.

Tak Katarzyna Zielińska z galicyjskich Cyganów (choć wędrowała z wołyńskimi) nazywała swoją córeczkę; podobno dlatego, że była prześliczna jak lalka, którą kiedyś wypatrzyła w witrynie sklepowej.

**URODZIŁA** ją 17 sierpnia 1908 w Sitańcu (tę datę przyjęła rodzina poetki, podając ją na grobie Papuszy) lub 10 maja 1910 w Lublinie – i tego dokładnie nie wiadomo, bo nie zachował się żaden dokument.

Ale jest „legenda”:

*Jej przyszołość zdecydowała się trzeciej nocy po narodzinach. Cyganie opowiadają, że wtedy zjawił się duch. Wyliczył dobro, które ją spotka, zło, które przeżyje. Ostrzegł. Matka dziecka spodziewała się wizyty, bała się, więc tej nocy była z nią stara Cyganka. Słów ducha nikomu nie mogły powtórzyć. Szepotały tylko między sobą: „Albo będzie z niej wielka duma, albo wielki wstyd”. [Angelika Kuźniak, „Papusza”, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2013]*

Personalalia ojca Papuszy nie są znane, ale wiadomo, że zmarł gdzieś na Syberii, prawdopodobnie w 1914 roku.

Papusza miała też inne imię, oficjalne: Bronisława.

*Z lasu zanieśli dziewczynkę do wsi i ochrzczili. Ale w taborze nikt nie wołał: 'Bronka!'. Mówili: (...) Papusza. – Mama mówiła do mnie „lalunia”. A że była zdrowa, wesoła i zwinna jak wiewiórka leśna, miała buzię rumianą, włosy „duże” plotła w warkocze; lubiła tańczyć, śpiewać... została wydana za męża, gdy miała 16 lat. Upatrzył ją sobie Dionizy Wajs, starszy o 24 lata harfiarz, w dodatku – brat jej ojczyma! Bo matka miała drugiego męża, Jana Wajsa. Bronisława po mężu też nazywała się Wajs. Pogmatwane? Dalej będzie się gmatwać jeszcze bardziej...*

W notce biograficznej po imieniu i nazwisku oraz dacie urodzin, powinna się znaleźć profesja. Notka Papuszy głosi, że była polską poetką wywodzącą się z grupy etnicznej *Polska Roma* (polscy Romowie nizinni), piszącą w *języku romskim*. Natomiast ona sama uważała się za wróżkę. Ale czy taki zawód można wpisać do oficjalnego życiorysu? I Papusza miała z tym kłopot, gdy wypełniała

ankietę Związku Literatów Polskich. Jak się znalazła w ZLP? To znów długa i skomplikowana historia...

Przyszła poetka była jedną z niewielu kobiet romskich, które samodzielnie nauczyły się pisać i czytać. Nigdy nie chodziła do szkoły. – *Bardzo chciałam się uczyć czytać, ale rodzice nie dbali o mnie. Ojczym był pijak, w karty grał, matka nie miała pojęcia, co nauka i czy trzeba, czy nie to dziecko uczyć – wspominała Papusza po latach. – Prosiłam dzieci, co chodzą do szkoły, żeby mi pokazały, jakie parę liter. (...) Blisko mnie mieszkła Żydówka sklepikarka. Łapałam kury, (kradłam) i jej dawałam, a ona nauczyła czytać. A potem czytałam dużo gazet i różne książki. Czytać umiem dobrze, ale pisać – szkaradnie, bom mało pisała.*

Zresztą, po co zapisywać *gila* – pytała Papusza później swego „odkrywcę”, Jerzego Ficowskiego – czyli „piosenki”, które *nocą, z lasu zlatują się wesole jak stado wróbli? Dręcą, dzwonią, wołają. Raz śpią ze mną, a raz spać nie dają.* Papusza śpiewała swoje „piosenki” przy różnych okazjach, przy ognisku, w drodze, gdy wędrowała z taborom po Wołyniu, Podolu i Wileńszczyźnie. W czasie II wojny światowej wraz ze swoją grupą ukrywała się przed Niemcami w lasach Zachodniej Ukrainy (gehennę Cyganów opisała wiele lat później w poemacie *Krwawe łąki co za Niemców przeszliśmy na Wołyniu w 1943 i 44 roku*). Po wojnie polscy Cyganie z Kresów przenieśli się na Ziemię Odzyskane. Trasa taboru zmieniła więc kierunek i wiodła przez Mazury, Pomorze, na zachód. Wtedy też Wajsonie przygarnęli chłopca o imieniu Władysław, którego nazywali Tarzanio. Papusza i jej mąż Dyżko nie mieli dzieci (w taborze szeptali, że Papusza rodziła, ale jej dzieci „las pożerał”), więc przygarnęli Tarzania, o którym mówili, że to wojenny sierota. Ale podobno, gdy stali z taborom w okolicach Mielca, przyszła do nich Polka, która po romansie z Cyganem urodziła chłopca, a nie chciała go, bo miała już dwoje dzieci.

Jak było naprawdę? Nie wiadomo...

Zimę z 1947 na 1948 rok rodzina Wajsonów spędziła w podgorzowskich Wieprzycach. A latem 1949 roku, w okolicach Stargardu Szczecińskiego, Papusza spotkała Jerzego Ficowskiego. Ukrywał się w cygańskim taborze przed bezpieką, z powodu działalności konspiracyjnej. Początkujący poeta zachwycił się cygańskim obyczajem i językiem. Przedstawiono mu *Bronkę Wajsoną, żonę tego starego z sinym wąsem, którą wołają Papuszą, co sama układa pieśni cygańskie, poetkę!* Szybko dostrzegł wartość literacką improwizowanych pieśni. Zaprzyjaźnił się z ich autorką. A ona nazywała go Pszaloro, czyli Braciszkiem.

Gdy Ficowski mógł już opuścić tabor, zapytał, gdzie są piosenki Cyganki? Odpowiedziała, że *zaśpiewały i jak ptaki poleciały*. Poprosił, żeby je schwyciła. I namówił do ich spisywania. A także, by przysłała je do Warszawy. Obiecała, że tak zrobi.

Na przełomie 1949 i 1950 roku Wajsonie trafili do Witnicy. O 1950 Papusza powie: *Ten rok dziwny, feralny i fatalny*. Dlaczego? Po latach wędrówek, w wyniku odgórnie narzuconego przez władzę PRL nakazu osiedlenia, romski tabor zatrzymał się na dobre. Zamieszkali w Żaganie. Ale najdłużej, bo w latach 1954-1981, mieszkali w Gorzowie Wielkopolskim (pisała po latach: *Mnie ten Gorzów zjadł. Benzyna dusi, powietrze złe. Dobre ludzi dali mieszkanie, ale wziąć słowika w klatkę zamknąć, to on wszystko traci*).

Tymczasem Ficowski przetłumaczył pierwsze przysłane „piosenki Papuszy” i przekazał je wielo-rogacemu Julianowi Tuwimowi. Znany poeta tak się nimi zachwycił (nazwał Papuszę *bijącym źródłem poezji*), że doprowadził do publikacji. Właśnie w owym 1950 roku, w miesięczniku literackim „Problemy” nr 10, do wywiadu Tuwima z Ficowskim dołączono cztery wiersze oraz kilka fotografii „cygańskiej poetki o imieniu Papusza”. Oficjalnie Papusza zadebiutowała rok

później wierszem „*Patrzę tu, patrzę tam*” („*Dikchaw daj, dikchaw doj*”, 1951) opublikowanym w „Nowej kulturze”.

*Patrzę tu, patrzę tam -  
jak się księżyc myje w ciepłych wodach,  
niby w strumieniu pod lasem  
Cyganczka młoda.*

*Cóż to się dzieje  
Wszystko się chwieje.  
To świat się śmieje.*

W miesięczniku „Twórczość” zamieszczono biogram poetki wraz z *Pieśnią Cyganki*. Stałym motywem jej twórczości był utracony świat wolności i wędrujących taborów. W poezji, wyrastającej z ludowej pieśni cygańskiej, opiewała losy swego narodu, wyrażała jego przyzwyczajenia, tęsknoty. Jej wiersze, pozbawione regularnej rytmiki, zbliżały się niekiedy do gawędy.

Jednak to nie poezja Papuszy, ale książka Ficowskiego pt. *Cyganie polscy*, która ukazała się w 1953 roku, wywołała prawdziwą burzę. Autor opisał w niej wierzenia, prawa moralne oraz dołączył słownik romskich wyrażen. Cyganie uznali to za zdradę, a o ujawnienie plemiennych tajemnic posadzili Papuszę. *Starszyzna cygańska stwierdziła, że skoro wyspiewała mi swoje piosenki, wyspiewała całą resztę, więc skłonna była ją uznać za zdrajczynię* – pisał Ficowski. Dodatkową „winą” Papuszy był fakt, że sprzeniewierzyła się tradycyjnej roli cygańskiej kobiety. Wymierzili karę, czyli faloryktę – wykluczyli ją ze społeczności romskiej. Oskarżenia ze strony współbraci, poparte kilkakrotnie rękoczynami, poetka przyplaciła chorobą psychiczną. *Ponieważ Papusza doznała rozstroju nerwowego, uznali, że nie jest w pełni odpowiedzialna za swoje postępowanie. Zapewne z tego powodu uniknęła najgorszego* – tłumaczył zaprzyjaźniony z Cyganami poeta, który dotkliwie odczuł szykany zgotowane Papuszy przez współziomków. Ona sama nigdy nie oceniała źle decyzji Jerzego Ficowskiego o publikacji jej cygańskiej poezji; nadal uważała go za przyjaciela. Ficowski, jako nie-Cygan, nie podlegał ich jurysdykcji. Jednak Cyganie zerwali z nim wszelkie kontakty. Bo był obcym, który popełnił rzecz niedopuszczalną: pokazał, jak od wieków żyje i rządzi się społeczność cygańska.

Podczas gdy odrzucenie i szykany wpędziły Papuszę w chorobę psychiczną, a także spowodowały konieczność okresowego leczenia w zakładach psychiatrycznych, jej poezja święciła triumfy. Po opublikowaniu w 1956 r. tomiku „Pieśni Papuszy” poetka stała się sławna. Dwa lata później przyznano jej Lubuską Nagrodę Kulturalną. Nadal jednak żyła skromnie, wręcz ubogo, utrzymując z wróżbiarstwa siebie, chorego męża i przygarniętego Tarzana. Kiedy Tuwim, znając sytuację materialną Papuszy, postarał się dla niej o honoraria za wiersze, a później o stypendium twórcze, poetka wzdragała się przed ich przyjęciem: *Proszę nie gniewać się na mnie, przecie ja nie jestem uczona, żebym brała nagrodę*. Nie sądziła, żeby można było brać pieniądze za pisanie pieśni. Poza tym: *Doktor powiedział, ażeby ja nigdy już wierszy nie pisała. Zabronił mi przyjmować te piosenki w domu, bo mnie zabijają... Ja jestem zadowolona, jak przychodzą. Od razu cały tabor stoi mi przed oczami...*

Papusza nigdy nie nauczyła się pisać poprawnie. Ficowski odcyfrowywał jej rękopisy, pełne błędów i słów, w których brakowało całych sylab. Nie chcąc jej zrazić do pisania, nie prosił o pomoc w rozszyfrowywaniu niejasności.

Cały zachowany dorobek literacki Papuszy to tylko około czterdziestu własnoręcznie zapisanych utworów. Pozostawiła też kilka tekstów prozą opisujących cygańskie życie. Za najlepszy jej utwór, wysoko oceniony między innymi przez Tuwima, uważa się „Pieśń cygańską z Papuszy głowy ułożoną”. Oto fragment:

*W lesie wyrosłam jak złoty krzak,  
w cygańskim namiocie zrodzona,  
do borowika podobna.*

*Jak własne serce Kocham ogień.*

*Wiatry wielkie i małe  
nykołysały Cyganczka  
i w świat pognały ją daleko...*

*Deszcze łzy mi obmywały,  
słońce, mój ojciec cygański, złoty,  
ogrzewało mnie  
i pięknie opaliło mi serce.*

*[...] Oj, jak pięknie szumi nam las -  
to on mi śpiewa piosenki.*

*Oj, jak pięknie odpływają rzeki,  
to one mi serce cieszą.*

*Jak pięknie wpatrzeć się w ton rzeki  
i powiedzieć jej wszystko.*

*Bo nikt mnie nie zrozumie,  
tylko lasy i wody.*

Julian Przyboś odnalazł w wierszach Papuszy *rzadki przykład poezji pierwotnej, autentycznej, samorodnej*, Wisława Szymborska pisała *Papusza jest już poetką z nazwiska*. A „leśna poetka”, gdy otrzymała honorarium za wiersz, najpierw była *bardzo dómna, że prócz chiromancji może pracować umysłowo w poetyzmie*, później jednak przytomnie stwierdziła: *Cała ta poezja to duża reklama, a mały interes*. Ale, za namową zaprzyjaźnionych osób, w październiku 1961 roku złożyła wniosek o przyjęcie do Związku Literatów Polskich. W kwietniu 1962 – została przyjęta. Bronisława Wajs w ankiecie ZLP w rubryce „zawód” wpisała: „Aktorka Zespołu Pieśni i Tańca”. Co miała napisać? Wróżka? Nie godzi się, choć przecież *każden wie o tym, że (Cyganie) kury kradli i wróżyli*. Papusza też miała na swoim koncie niejeden wyrok. Za kradzież królików nie poszła siedzieć, bo akurat – w 1956 – była amnestia, ale rok później Sąd Powiatowy w Gorzowie Wielkopolskim skazał ją na miesiąc aresztu za kradzież kury (a co miała robić, jak Dyżkowi rosół tylko z kradzionej kury smakował?).

Jej wiersze przekładane były na języki: niemiecki, angielski, francuski, hiszpański, szwedzki, włoski. W 1973 łódzkie wydawnictwo opublikowało *Pieśni mówione*. Wtedy też powstał film dokumentalny Mai Wójcik i Ryszarda Wójcika pod tytułem „Papusza”. Na plan przyjechał nawet kultowy poeta, pisarz i pieśniarz, Edward Stachura. Realizatorzy starali się pokazać obyczaj i życie społeczności cygańskiej, a bohaterami byli Papusza oraz Jerzy Ficowski. W 1978 na Papuszę spada „deszcz nagród”; otrzymuje: Nagrodę Ministra Kultury, Nagrodę Kulturalną „Nadodrza”, Nagrodę Gorzowską...

Ale życie Bronisławy Wajs toczyło się swoim torem. Umarł jej mąż, Dyżko, harfiarz. Gdy po roku „zdjęła czarne”, miała chyba 63 lata; nie była pewna ile dokładnie – „czas cygański” jest inny i trudno mu ufać. Później ją samą – starą i schorowaną, w 1981 roku, przyjęła pod opiekę rodzina z Inowrocławia, a konkretnie siostra, Janina Zielińska. W Inowrocławiu też Papusza zmarła – 8 lutego 1987 roku. Podobno tuż przed śmiercią dotykała płatków uszu – *Cyganka z lasu* szukała swoich „kolczyków z dębianek”? Jak w „piosence” *Kolczyk z liścia: Cyganczka biedna, młoda/ śliczna jak czarna jagoda, / ... Kolczyki z liści ma już oto/ piękne jak szczerze złoto...*

Bronisława Wajs została pochowana na inowrocławskim cmentarzu Świętego Józefa. Ale Papusza ma swoje „życie po życiu”. Na początku lat 90. XX wieku opublikowano tomik *Lesie, ojciec mój* oraz wybór tekstów *Papusza, czyli wielka tajemnica*; powstał też film „Historia Cyganki” według scenariusza i w reżyserii Grega Kowalskiego, z muzyką Jana Kantego Pawluśkiewicza. 24 czerwca 1994 r. w amfiteatrze na krakowskich Błoniach odbyło się prawykonanie poematu symfonicznego autorstwa J.K. Pawluśkiewicza, zatytułowanego „*Harfy Papuszy*”, z operową obsadą ze wspaniałą czarnoskórą gwiazdą z MET, Gwendolyn Bradley na czele; spektakl reżyserował Krzysztof Jasiński, specjalista od wielkich widowisk plenerowych. W 1996 roku rękopisy i pamiątki poetki zostały odkupione od Jerzego Ficowskiego i przekazane Stowarzyszeniu Twórców i Miłośników Kultury Cygańskiej w Gorzowie Wielkopolskim.

Gdyby Ficowski nie spotkał Papuszy, pewnie nie dowiedzielibyśmy się nigdy o leśnej poetce, ale – jak pisał on sam – *wolno przypuszczać – Papusza byłaby szczęśliwsza, nie doznałaby tylu klęsk*. Jednak dzięki niemu pozostał trwały ślad po Cygance. I nawet w XXI wieku mógł powstać film fabularny „Papusza”, według scenariusza i w reżyserii Krzysztofa Krauze i Joanny Kos-Krauze, z Jowitą Budnik w roli tytułowej, ilustrowany muzycznie „*Harfami Papuszy*”; a także beletryzowana biografia Papuszy autorstwa Angeliki Kuźniak, opublikowana w Wydawnictwie „Czarne” (2013).

Może sprawią one, że w końcu zmniejszy się zadawniona niechęć Polaków do społeczności romskiej. Bo jak zauważył Ficowski *Cyganie (...) wśród mniejszości etnicznych w Polsce stoją pod względem niechęci otoczenia na pierwszym miejscu. Czas, by stulecia przesądów i odwzajemnianych krzywd odeszły w niepamięć, a powstało nowe społeczeństwo, świadome istnienia wielu narodowości w jednym kraju*.

## **BIBLIOGRAFIA:**

### **Pozycje zwarte:**

1. BRONISŁAWA Wajs – PAPUSZA : między biografią a legendą / Magdalena Machowska. – Kraków : Zakład Wydawniczy „NOMOS”, 2011. – 364 s.
2. PAPUSZA / Angelika Kuźniak. – Wołowiec : Wydawnictwo Czarne, 2013. – 199 s.

### **Artykuły:**

1. ROMOWIE idą do szkoły / Alicja Lehman. W : Gazeta Wyborcza – Poznań – 2016, nr 198, s. 4
2. SIOSTRY Matkowskie : Tabory stanęły już pół wieku temu / Justyna i Magdalena Matkowskie ; rozm. przepr. Paweł Gzyl. W : Głos Wlkp. – 2016, nr 117, s. 30-31
3. SPRAWĄ 12-letniej matki żyje cała Polska / Paulina Baran. W : Głos Wlkp. – 2016, nr 223, s. 30

**Filmografia:**

1. PAPUSZA [Film] / scen., reż. Joanna Kos-Krauze, Krzysztof Krauze. – Warszawa : Agora, 2014. – dysk optyczny (131 min)+ książka : 21 s.

**Netografia:**

<http://culture.pl/pl/tworca/papusza-bronislawa-wajs>

<https://pl.wikipedia.org/wiki/Papusza>

<http://www.filmpolski.pl/fp/index.php?film=1228613>

[http://wyborcza.pl/1,75410,8468946,Papusza\\_w\\_szesciu\\_odslonach.html](http://wyborcza.pl/1,75410,8468946,Papusza_w_szesciu_odslonach.html)

<http://encyklopedia.wimbp.gorzow.pl/p/papusza/papusza.html>

<http://www.muzeum.tarnow.pl/artukul.php?id=68&typ=6>

<http://www.rp.pl/artukul/808644-Papusza---Bronislawa-Wajs.html>



# OLGA STOBIECKA – ROZMIAREK

## SCENARIUSZ WARSZTATÓW DRAMOWYCH I ŻYCIU I TWÓRCZOŚCI PAPUSZY



### WARSZTAT I – POZNANIE ŻYCIORYSU PAPUSZY (BRONISŁAWY WEISS)

Dla kogo: młodzież/dorośli/seniorzy

Grupa do 16 osób

Forma zajęć:

- metody interaktywne z elementami dramy
- ćwiczenia w indywidualne, w parach, zespołach i całej grupie

Przebieg zajęć:

#### CZĘŚĆ 1. – INTEGRACJA (OK. 40 MINUT)

Wstęp

##### Przywitanie uczestników (5 minut)

Przedstawienie się osoby prowadzącej, powitanie uczestników oraz krótka informacja o tym, czego będą dotyczyły zajęcia.

**Runda imion (3 minuty)** – po tym jak prowadzący przedstawił się, każdy z uczestników zajęć mówi jak ma na imię; jeśli grupa się nie zna warto dodać do tego jeszcze jedną informację, np. skąd przyjechał lub co jadł dzisiaj na śniadanie.

**Integracja i poznanie grupy** – ta część pozwala poznać się wzajemnie, dowiedzieć się czegoś o sobie i grupie. Jednocześnie przygotowuje do dalszej pracy dramowej z ciałem. Dla osoby prowadzącej jest to bardzo istotna część warsztatów, która pozwala nakreślić ramy współpracy i zaobserwować, jak grupa pracuje. Ćwiczenia pomagają stworzyć bezpieczną atmosferę uczestnikom, by mogli zaangażować się w zajęcia, oswoić się z osobą prowadzącą i sposobami pracy. Rekomendowane jest utrzymanie zaproponowanego czasu rozgrzewki, która jest wstępem do dalszej pracy.

Proponowane ćwiczenia skracają dystans między uczestnikami. Dobra zabawa pozwala wygenerować pozytywną energię do wspólnej pracy. Ponadto uczestnicy otrzymują możliwość realizacji

nowych doświadczeń, które później mogą pomóc w eksperymentowaniu na poziomie emocjonalnym, intelektualnym i fizycznym.

### **Runda imion (5 minut)**

Uczestnicy próbują zapamiętać swoje imiona. Wszyscy stają w kręgu. Osoba prowadząca prosi, aby każdy powiedział głośno swoje imię i pokazał, co lubi robić w czasie wolnym. Moderator zaczyna od siebie, dając przykład: „Mam na imię Ania i lubię gotować”. Cała grupa powtarza imię i gest. Przedstawia się kolejna osoba.

### **Program dnia (3 minuty)**

Osoba prowadząca wyjaśnia program warsztatów.

Uczestnicy i uczestniczki spotykają się po to, by poznać życiorys jednej z interesujących poetek oraz by zapoznać się z kilkoma jej wierszami. W ramach pierwszego spotkania najważniejsze jest wejście w rolę „detektywów”, by tropić losy poetki i spróbować poznać kontekst jej twórczości.

Pierwszy warsztat składa się z trzech części:

- integracyjnej, żeby stworzyć zespół detektywów trzeba się trochę lepiej poznać i zgrać
- rozgrzewającej wyobraźnię, przygotowującej do roli detektywów
- zagadkowej, w której grupa poznaje biografie poetki.

### **Ustalenie ram współpracy (5 minut)**

Osoba prowadząca wprowadza grupę do ram współpracy. Warto przedstawić w jaki sposób trener, edukator zamierza pracować z grupą.

Potrzebne są obrazki z symbolami: ucho, oko, znak zapytania, maski: smutek i uśmiech, człowiek, telefon (mogą być narysowane odręcznie).

Osoba prowadząca pokazuje i kolejno omawia wyżej wymienione obrazki. Są to propozycje praktycznych zasad, których przestrzeganie pomoże stworzyć dobrą atmosferę do pracy w grupie, np.

- jedna osoba mówi, pozostałe słuchają,
- każdy uważnie korzysta z wszystkich zmysłów słuchu, wzroku, dotyku, pamiętając o komforcie własnym i innych,
- dobrowolność uczestnictwa,
- warto zadać każde pytanie,
- nie oceniamy umiejętności aktorskich,
- wyciszenie telefonów komórkowych (jeśli dotyczy to grupy).

Warto zapytać uczestników, czy zgadzają się na taką propozycję.

### **Karuzela (10 minut)**

Osoby dobierają się w pary i decydują kto jest osobą A a kto jest osobą B. Osoby A tworzą jeden krąg stojąc twarzami na zewnątrz. Naprzeciwko osób A ustawiają się osoby B, tworząc drugi krąg zewnętrzny. Osoba prowadząca wyjaśnia, że za chwilę poda pytanie, na które odpowiadać będą stojące naprzeciwko pary A i B. Czas na rozmowę to około 1,5 minuty.

Po krótkiej rozmowie osoba prowadząca dzwoni dzwonkiem i osoby B z zewnętrznego kręgu robią krok w lewo i witają się z nową osobą A. Pada kolejne pytanie do rozmowy.

Należy zadać tyle pytań, ile jest par w dwóch kręgach.

Przykładowe pytania:

2. Co jadłeś/jadłaś na śniadanie?
3. Czy wolisz góry czy morze, dlaczego?
4. Co lubisz robić w wolnym czasie?
5. Czego nie lubisz robić?
6. Co byś zrobił/zrobiła, gdybyś wygrał/wygrała 20 milionów złotych?
7. Z kim ze sławnych osób chciałbyś/chciałabyś zjeść obiad?
8. Jakim zwierzęciem chciałbyś/chciałabyś być?
9. Jaka jest twoja ulubiona postać książkowa lub filmowa?
10. Jaka jest twoja mocna strona?
11. co zapytasz osobę stojącą naprzeciwko?

### **Prawda – Fałsz (10 minut)**

Każda osoba dostaje kartkę formatu B5 i długopis. Zapisuje na niej trzy informacje o sobie. Dwie prawdziwe i jedna fałszywą.

Kiedy wszyscy zapisali już informacje o sobie, wstają i zaczynają rozmawiać w dowolnych parach. Ważne, by w czasie tej rozmowy zweryfikować, co z trzech informacji jest prawdą, a co fałszem. Osoby mają się wymienić informacjami z jak największą liczbą osób z grupy.

### **Przerwa (5-10 minut)**

## **CZĘŚĆ 2. – ROZGRZEWKA DRAMOWA**

Kolejną częścią zajęć są tzw. rozgrzewki dramowe, które angażują fizycznie, intelektualnie i emocjonalnie. Zaproponowane ćwiczenia skracają dystans między uczestnikami, pobudzają wyobraźnię, twórcze i krytyczne myślenie, co będzie potrzebne do kolejnego etapu warsztatu. Pomagają również oswoić się z pracą z ciałem i przejść od budowania pomników indywidualnych, grupowych aż do pomników przedstawiających hasła: „poetka”, „podróż”. Uczestnicy zwykle nie są przyzwyczajeni do tej formy pracy z własnym i cudzym ciałem. Drama daje przestrzeń uczestnikom na odejście od rutynowego codziennego działania i na zbieranie nowych doświadczeń, które później mogą pomóc w eksperymentowaniu na poziomie emocjonalnym i intelektualnym.

### **Gromadzenie się (7 minut)**

Osoba prowadząca zaprasza do spaceru w wolnej przestrzeni. Osoby uczestniczące uważnie słuchają i reagują stosownie do instrukcji, np. na polecenie: „Zgromadźcie się jak najbliżej czegoś drewnianego”, osoby ustawiają się blisko przedmiotów, mebli drewnianych. Kiedy już wszyscy

znajdą swoje miejsce, osoba prowadząca zaprasza ponownie do spaceru i podaje kolejne hasła: „Zgromadźcie się jak najbliżej czegoś białego/zielonego/metalowego”.

Przy trzecim hasle warto podać kategorię związaną z ludźmi, np.: „Zgromadźcie się z osobami, które mają coś podobnego w ubraniu.” Kiedy uczestnicy pogrupują się, dostają kolejne zadanie: „W powstałych grupach znajdźcie potrawę, którą wszyscy lubicie jeść”. Po minucie rozmowy, osoba prowadząca odpytuje wszystkie podzespoły na forum. Grupa kontynuuje spacer i padają jeszcze dwa hasła: „Zgromadźcie się z osobami, które urodziły się o tej samej porze roku (wiosna, lato, jesień, zima)”, w powstałych podgrupach osoby szukają książki, którą wszyscy lubią (lub filmu). Następna kategoria to kolor włosów lub kolor oczu, a w powstałych podgrupach osoby znajdują wspólną cechę charakteru.

### **Burza mózgów na podstawie zdjęcia (5 minut)**

Osoba prowadząca pokazuje grupie zdjęcie poetki Papuszy. Każdy przez chwilę ogląda zdjęcie i podaje je dalej. Zdjęcie przechodzi z rąk do rąk. Należy zapamiętać pierwsze wrażenie.

Gdy każdy przyjrzy się przez chwilę zdjęciu, prowadzący zapisuje na plakacie pierwsze wrażenia: kogo widziałeś/widziałaś na zdjęciu?, w jakim nastroju jest ta osoba?, co można powiedzieć o niej na podstawie ekspresji jej twarzy?

Wszystkie odpowiedzi warto zebrać na tablicy czy plakacie, by później porównać je z opisem, który powstanie po zapoznaniu się z biografią poetki.

### **STYMULATORY (20 MINUT)**

Ta historia mogła wydarzyć się naprawdę, a ten worek mógł należeć do poetki. Kto jest ciekawy i ma ochotę zapoznać się z zawartością worka może podejść, wyciągnąć jeden przedmiot, powiedzieć grupie co widzi i jakie informacje przekazuje nam on o poetce. Następnie można przekazać przedmiot do oglądania i jak już wszyscy mu się przyjrzą, ułożyć na jednym dużym obrusie.



Uczestnicy kolejno wyciągają przedmioty i snują historię poetki na podstawie przedmiotów znajdujących się w worku. Wszystkie przedmioty i kontekst ich użycia są spisane poniżej. Warto pozwolić, by najpierw sama grupa stworzyła wizję biografii poetki. Jak już odkryją wszystkie przedmioty i stworzą własną interpretację biografii, warto uzupełnić niedopowiedziane fakty i sprostować ewentualne nieścisłości.

#### **WOREK Z PRZEDMIOTAMI POETKI:**

**LALKA** – słowo Papusza w języku romskim znaczy lalka, cała społeczność tak się zwracała do Bronisławy Weiss. Matka Papuszy – Katarzyna Zielińska uważała, że jest śliczna jak lalka.

*Urodziła ją 17 sierpnia 1908 w Sitańcu (tę datę przyjęła rodzina poetki, podając ją na grobie Papuszy) lub 10 maja 1910 w Lublinie – i tego dokładnie nie wiadomo, bo nie zachował się żaden dokument (cyt. Małgorzata Derwich, nota biograficzna Papuszy)*



**UBRANIE, BIŻUTERIA**, nawiązujące do kultury romskiej, obyczajowości i tradycji, z której wywodziła się Papusza:

**SPÓDNICA** – nawiązanie do tradycyjnego kobiecego stroju romskiego.





**CHUSTA** – kobiety romskie nosiły chusty, można było okryć nimi plecy, stanowiły też ważny element ozdobny.

**KORALE I KOLCZYKI** – Papusza nosiła korale i kolczyki, podkreślały jej wrażliwość, urodę i kobiecość.





**BLUZKA** – prosta, stonowana koszula, niewyzywająca, podkreślała jej skromność.

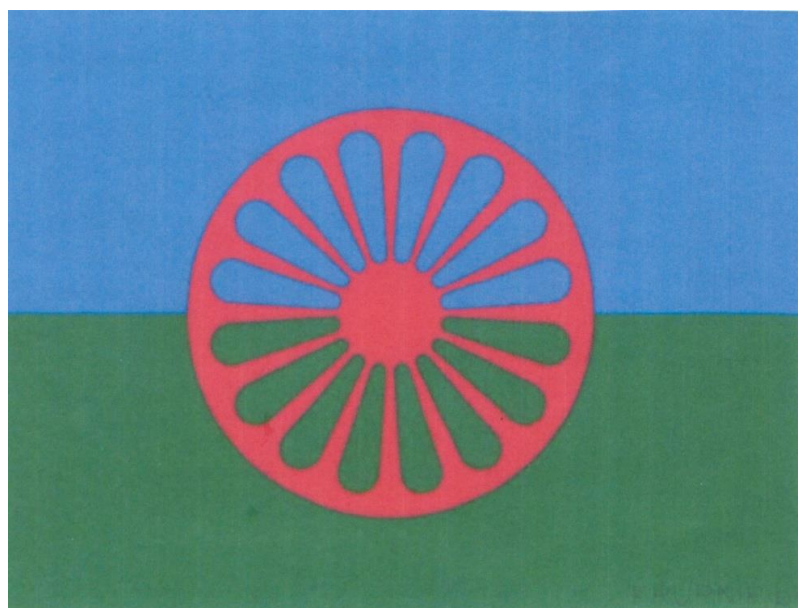
**KARTY** – Papusza zarabiała wróżąc; często mówiła o sobie, że jest przede wszystkim wróżką. Było to pewne źródło dochodu, z którego utrzymywała siebie, schorowanego męża i syna Tarzania.



**KOPERTA Z ZESTAWEM PT.: „SYMBOLE”** zawiera Flagę romską i fotografię harfy.

- ✓ **FLAGA ROMSKA** – podkreśla przynależność etniczną grupy i pokazuje, że Romowie dbają o swoją tożsamość. Flaga ma również swoją symbolikę:

„Flaga jest niebiesko-zielona, z głównym motywem w postaci czerwonego koła, symbolizującego indyjską czakrę o 16 promieniach, które najprawdopodobniej nawiązuje do indyjskiego pochodzenia Romów, ich wędrowki, a także jest odniesieniem do współczesnej flagi indyjskiej. Całość daje wrażenie ruchu i przywołuje na myśl koła wozów, w których podróżowali i mieszkali prowadzący koczowniczy tryb życia Romowie. Zielon symbolizuje ziemię, po której wędrowali, a także związek Romów z naturą. Kolor



niebieski to odniesienie do duchowości i nieba, wolności. Proporcje nie zostały ustalone. Najistotniejsza wydaje się symbolika koła, które nawiązuje do 24-ramiennej czakry z flagi indyjskiej. Natomiast 16-ramienne koło z flagi romskiej ma zapewne podobnie jak Dharmacakra symbolizować prawo, prawdę, zobowiązanie, jedność wszystkich grup w ramach jednej organizacji, a także cykliczny ruch jako negację śmierci”<sup>2</sup>.

- ✓ **FOTOGRAFIA HARFY** – Muzyka jest ważnym elementem kultury romskiej. W czasie, kiedy Taborze jeździły po kraju, słychać było muzykę cygańską zarówno w miejscach, w których zatrzymali się Romowie, jak i na imprezach okolicznościowych. W bogatym instrumentarium można znaleźć między innymi: skrzypce, gitarę, akordeon, drumle, cymbały, lutnie, bębny, fidele, klarnet. Każda grupa miała swoje charakterystyczne brzmienie. Wśród polskich muzyków cygańskich, charakterystycznym instrumentem była również harfa.

**KOPERTA PT.: „W PODRÓŻY” zawiera 4 fotografie:** Tabor wędrujący po Polsce, zdjęcie Taboru z oddali, zdjęcie zespołu harfistów i zdjęcie Kobiet i dzieci. Fotografie nawiązują do romantycznej wizji wędrujących.

Warto dopytać uczestników, co te zdjęcia mówią o stylu życia wędrowców z Taborów. Czy wyobrażają sobie takie życie dla siebie? Warto również podkreślić, że taborze to już historia. Dzisiejsi Romowie w Polsce, żyją tak, jak Polacy.

#### **FOTOGRAFIE:**

- ✓ **Tabor cygański, wędrujący po Polsce** – Papusza większość swojego dzieciństwa oraz młodość spędziła jeżdżąc w taborach, wędrowała po terenach Podola, Wołynia i w okolicy Wilna. Rodzina Wajsów i jej męża z grupy Sasytka Roma składała się głównie z muzyków, harfistów. W czasie II wojny wraz ze swoją grupą ukrywała się w lasach Ukraińskich. Po wojnie wrócili na ziemie odzyskane do Żagania. Władze polskie w latach 50. XX wieku nakazały przymusowe osiedlanie się Romów. Jej tabor zatrzymał się w Gorzowie Wielkopolskim, gdzie sama poetka mieszkała najdłużej od 1954 – 1981 roku. W 1981 roku, stara i schorowana przyjęła opiekę rodziny z Inowrocławia, a konkretnie siostry, Janiny Zielińskiej. Tam też Papusza zmarła – 8 lutego 1987 roku.

---

<sup>2</sup> Flaga. W: Romopedia. Dostępne w Internecie: <http://romopedia.pl/index.php?title=Flaga>



✓ **ZESPÓŁ HARFIARZY.** Wśród harfiarzy jest między innymi mąż Papuszy, Dyżko Weiss. Zespół grał na różnych biesiadach.

✓ **ZDJĘCIE Kobiet z dziećmi z Taboru, z którym żyła Papusza.**

**KOPERTA PT.: „UZNANIE”** zawiera dwie fotografie: Papusza w czasie wręczania nagród i pomnik Papuszy w Gorzowie Wielkopolskim

✓ **PAPUSZA W CZASIE WRĘCZANIA NAGRÓD** – Papusza wydała ogółem cztery tomiki wierszy (w tłumaczeniu Jerzego Ficowskiego), była też kilkakrotnie nagradzana.

Nagrody:

- Lubuska Nagroda Kulturalna (1958)
- Nagroda Kulturalna „Nadodrza” (1978)
- Nagroda Gorzowska (1978)

✓ **POMNIK PAPUSZY W GORZOWIE WIELKOPOLSKIM** – jako upamiętnienie jej postaci i dorobku.

**KOPERTA PT.: „ODKRYCIE”** zawiera trzy elementy:

- 1) Fotografia Papuszy z cytatem na odwrocie, mówiącym o tym, że była samoukiem.
- 2) Fotografia okładki książki „Cyganie na polskich drogach” Jerzego Ficowskiego
- 3) cytat Ficowskiego, mówiący o tym, że odkrycie Papuszy było przekleństwem dla niej samej.

✓ **FOTOGRAFIA PAPUSZY** z cytatem na odwrocie, mówiącym o tym, że była samoukiem.

✓ **FRAGMENT WYWIADU Z PAPUSZĄ**, mówiący o tym jak nauczyła się pisać i czytać.

W tamtych czasach niewiele kobiet romskich nabywało umiejętności pisania i czytania. Sama Papusza nigdy nie chodziła do szkoły, mimo to jako jedna z nielicznych kobiet romskich, samodzielnie nauczyła się pisać i czytać. Wywiad zawiera wypowiedź o rozdarciu między twórczością a przynależnością do grupy romskiej. Spisanie i opublikowanie poezji społeczność romska uznała za zdradę – wszyscy się od Papuszy odsunęli. Poetka żyła w skrajnej biedzie.

„Bardzo chciałam się uczyć czytać, ale rodzice nie dbali o mnie - wspominała Papusza po latach. - Ojczym był pijak, w karty grał, matka nie miała pojęcia, co nauka i czy trzeba, czy nie, to dziecko uczyć. (...) Prosiłam dzieci, co chodzą do szkoły, żeby mi pokazały, jakie parę liter. I tak było.(...) Blisko mnie mieszkała Żydówka sklepikarka. Łapałam kury i jej dawałam, i ona nauczyła czytać. A potem czytałam dużo gazet i różne książki. Czytać umiem dobrze, ale pisać - szkaradnie, bom mało pisała, a czytałam dużo."

*Papusza*

- ✓ **FOTOGRAFIA OKŁADKI KSIĄŻKI** „Cyganie na polskich drogach” Jerzego Ficowskiego z cytacjami Ficowskiego na odwrocie, mówiącymi o konsekwencjach jego przyjaźni z Cyganami.

J. Ficowski opisał Romów żyjących w Polsce, ich wierzenia, prawa moralne i zamieścił słownik romskich wyrażen; starszyzna plemienna oskarżyła Papuszę, przyjaciółkę autora, o zdradę plemiennych tajemnic. Oskarżenia poetka przypłaciła chorobą psychiczną<sup>3</sup>.

#### WYPOWIEDŹ FICOWSKIEGO

„Zdobyłem ich zaufanie przede wszystkim dzięki pośrednictwu w pomocy lekarskiej. było to tak dawno temu, że pomagał mi w tym jeszcze Julian Tuwim, który miał większe wpływy u władz – tu dochodzi element zaszczytnej dla mnie przyjaźni, łączącej mnie z człowiekiem o pokolenie starszym. Cyganie przekonali się, że nie robię im krzywdy, a za swoje przysługi nie żądam zapłaty i dobrowolnie mi zaufali”.

*Jerzy Ficowski*

„Tłumaczyłem jej poezje. Starszyzna cygańska stwierdziła, że skoro wyśpiewała mi swoje piosenki, wyśpiewała całą resztę, więc skłonna była ją uznać za zdrażczynię. Ponieważ Papusza doznała rozstroju nerwowego, uznali, że nie jest w pełni odpowiedzialna za swoje postępowanie. Zapewne z tego powodu uniknęła najgorszego. Ja, jako nie-Cygan, nie podlegałem ich jurysdykcji. Zerwali jednak wszelkie kontakty ze mną – tym mimo wszystko obcym, który popełnił rzecz niedopuszczalną.” *Jerzy Ficowski*

<sup>3</sup> Janusz R. Kowalczyk: Papusza (Bronisława Wajs). Dostępne w Internecie: <http://culture.pl/pl/tworca/papusza-bronislawa-wajs>

**KOPERTA PT.: „MIŁOŚĆ”** zawiera dwa elementy: wycięte z kory serduszko oraz wiersz „Patrzę tu patrzę tam”

- ✓ **SERDUSZKO WYCIĘTE Z KORY** – serce to ma symbolizować jej kontakt z przyrodą, która odegrała ważną rolę w jej życiu. Wędrując stała się bliską obserwatorką przyrody, żywiołów. Z tej miłości do przyrody właśnie powstawały jej pieśni.

Wskazówka dla osoby prowadzącej: warto zapytać grupę, co może oznaczać serce w biografii Papuszy?



Patrz tu, patrz tam -  
jaki się księżyc mijie w niepiędy ułokach,  
miby w strumieniu pod lasem  
cyganerie nutala.

Coś to się dzieje.  
Wszystko się dzieje.  
To śmiało się śmieje

„Patrz tu, patrz tam” 1951 r.

- ✓ **WIERSZ „PATRZĘ TU PATRZĘ TAM”** – spreparowany rękopis. Wiersz ukazał się drukiem w 1951 roku. .

**Wiersze Papuszy** były wydawane od początku lat 50. po cygańsku, a także po polsku w tłumaczeniu Jerzego Ficowskiego. Sama poetka nazywała je *Romane gila* (Cygańskie pieśni). Dokonywała zapisu fonetycznego, tak jak je słyszała.

Spuścizna Papuszy to około czterdzieści wierszy, wiele sama zniszczyła. Pozostawiła kilka tekstów prozą opisujących cygańskie życie. Jej wiersze przetłumaczono na kilka języków: niemiecki, angielski, francuski, hiszpański, szwedzki, włoski.

Wydanie jej poezji spotkało się z dużym niezrozumieniem wśród swoich i doprowadziło Papuszę do wykluczenia ze swojej romskiej grupy. Doświadczenie ostracyzmu przyczyniło się do rozwoju choroby psychicznej u Papuszy.

- Pieśni Papuszy, (Papuśakre Gila), Wrocław 1956
- Pieśni mówione, Łódź 1973
- Lesie, ojciec mój, Warszawa 1990

**PIÓRO** – Papusza otrzymała pióro od Jerzego Ficowskiego, z którym się przyjaźniła i który tłumaczył jej teksty z języka romskiego. O Ficowskim mówiła *Pszatoro*, czyli braciszek. Jerzy Ficowski ukrywał się w cygańskim taborze przed bezpieką. Zachwyił się cygańskim obyczajem, językiem i zwrócił uwagę na wartość literacką improwizowanych pieśni. Namówił Papuszę do ich zapisania.



### **Instrukcja dla prowadzącego:**

Po tym, jak każdy przedmiot zostanie wyciągnięty, osoba prowadząca zadaje pytanie:

Co ten przedmiot mówi o bohaterce? Co ten przedmiot wnosi do jej życiorysu/historii?

Rekomendacja: warto na bieżąco robić listę przedmiotów i ich znaczeń. Na koniec warto podsumować i uzupełnić zebrane informacje oraz omówić nieścisłości.

**Pytania (5 minut)** – osoba prowadząca na zakończenie prosi uczestników o spisanie na kartce pytań, jakie chcieliby jeszcze zadać w sprawie poznanej biografii poetki romskiej Papuszy – Bronisławy Weiss. Wszystkie pytania można zebrać do kapelusza.

**Rozmowa z ekspertem (15 minut)** – warto zaprosić reprezentanta Romów, który zna twórczość Papuszy, oraz zna tradycje i kulturę Romów. Należy zachęcić uczestników, aby zadawali pytania dotyczące obyczajów Romów w Polsce i o to jak im się obecnie żyje w naszym kraju.

W ramach projektu „Pisarki na Plakaty” zaproszone zostały: Pani Róża Lakatosz i Pani Małgorzata Derwich.

**Ewaluacja – Podsumowanie spotkania (10 minut)**

Grupa siedzi w kręgu. Osoba prowadząca zadaje pytanie: „Jakie są Twoje wrażenia z dzisiejszych zajęć? Powiedz maksymalnie trzy wyrazy, opisujące Twoje wrażenia” Każdy przez chwilę się zastanawia, a następnie dzieli się wrażeniami ze spotkania na forum.

Osoba prowadząca dziękuje za uczestnictwo, wspólną pracę i poznawanie życiorysu poetki Papuszy, zapraszając jednocześnie na drugie spotkanie, które będzie okazją do zapoznania się z twórczością Papuszy i samodzielnym tworzeniem poezji.

## **WARSZTAT II – O TWÓRCZOŚCI PAPUSZY (BRONISŁAWY WEISS)**

**Powitanie (5 minut)** – Osoba prowadząca wita się z grupą.

**Wzmacnianie integracji** – ciąg dalszy poznawania się.

### **Krąg imion (3 minuty)**

W ramach przypomnienia imion grupa staje w kręgu, każdy mówi swoje imię i pokazuje jakiś ruch. Prowadząca rozpoczyna. Grupa powtarza imię i ruch. Kolejno wszyscy się w ten sposób przedstawiają.

### **Sieć rąk (3 minuty)**

Grupa staje w kręgu. W tym ćwiczeniu wszyscy witają się w niecodzienny sposób. Moderator zaczyna: wyciąga prawą rękę do wybranej przez siebie osoby i przedstawia się jej swoim imieniem. Nie można puścić uścisku prawej ręki dopóki dana osoba nie przywita się lewą ręką z inną osobą. Ważne jest, by przywitać się z każdą osobą z grupy. Kiedy już pierwsza osoba rozpocznie, wszyscy włączają się w witanie się, tworząc sieć rąk.

**Ramy współpracy (3 minuty)** – przypomnienie zasad, które mogą wesprzeć wspólną pracę.

Prowadzący odwołuje się do materiałów z pierwszego spotkania, dzięki czemu uczestnicy przypominają sobie ustalenia i widzą konsekwencje.

- drama,
- uczestnictwo,
- dobrowolność,
- $1 \times 1 \times 1$ ,
- cykl Kolba (uczenie się przez doświadczenie)
- uczenie od grupy, każdy ważny
- telefon wyciszony

**Program warsztatów (3 minuty)** – czyli, co będziemy dziś robić.

Zapoznanie się z twórczością Papuszy na przykładzie wybranych wierszy.

## **ROZGRZEWKI DRAMOWE (CAŁOŚĆ BLOKU 40 MINUT)**

**Burza mózgów z piłką (5 minut)** – grupa staje w kręgu, każdy trzyma rękę na brzuchu na znak, że nie otrzymał jeszcze piłki.

Pytanie do „burzy mózgów” brzmi: Z czym Ci się kojarzy poezja?

Prowadzący zaczyna, a także otrzymuje piłkę jako ostatnia. Przed rzutem piłką trzeba mieć pewność, że utrzymany jest kontakt wzrokowy z osobą, do której ma piłka trafić. Osoba

rzucająca piłkę podaje skojarzenie związane z poezją (np. uczucia, wiersz, poetka, emocje, natchnienie, wrażliwość itp.).

Osoba, która otrzymuje piłkę łapie ją dwoma rękoma i sama rzuca do kolejnej osoby. Każdy może otrzymać piłkę tylko raz. Warto się postarać, by nie powtarzać skojarzeń. Po tym jak osoba otrzymała piłkę, zdejmuje rękę z brzucha.

### **Figury (3 minuty)**

Grupa chodzi po sali, osoba prowadząca podaje hasło i liczbę osób. Uczestnicy ustawiają się spontanicznie w podgrupy i układają pomnik obrazujący dane hasło, np.: co najmniej 4 osoby i „koło”. Grupa co najmniej 4 osób ustawia figurę koła. Po chwili prowadzący mówi: chodzimy dalej i podaje kolejne hasła, np.: co najmniej pięć osób, kwadrat.

### **Pomniki indywidualne (5 minut)**

Grupa stoi w kręgu plecami do środka. Osoba prowadząca podaje hasło, do którego każdy uczestnik tworzy rzeźbę ze swojego ciała. Na kłaśnięcie osoby zastygają w swoim indywidualnym pomniku.

I hasło: radość.

II hasło: smutek

III hasło: złość

IV hasło: obrzydzenie

V hasło: euforia

VI hasło: przyjaźń

Przed drugim hasłem prowadzący zapowiada, że tym razem na kłaśnięcie należy stanąć w rzeźbie twarzą do środka kręgu i zastygnąć w pomniku. Przy trzeciej rundzie prowadzący zachęca wszystkich, by stojąc w „swoim” pomniku, zobaczyć pozostałe, stworzone przez innych. Warto docenić jak wspaniałą galerię stworzyli uczestnicy i jak różne emocje pokazali w pomnikach.

### **Pomniki grupowe (15 minut)**

Po pomnikach indywidualnych uczestnicy są gotowi do wyzwania grupowego. Osoba prowadząca prosi grupę o odliczenie do 4. Osoby uczestniczące odliczają 1,2,3,4, 1, 2... i tworzą zespoły z jedynek, dwójek, trójek i czwórek. Następnie prowadzący podchodzi do każdego zespołu prosząc, aby przedstawił pomnik obrazujący dane hasło.

I runda: osoba prowadząca daje każdej grupie gotowe hasło z kategorii potrawa: np. kluski, kotlet z puree, spaghetti, sałatka owocowa. Grupy nie przekazują sobie informacji o tym, co przygotowują. Ważne! W czasie prezentacji pomników osoby tworzące pomnik milczą i nie poruszają się. Zadaniem pozostałych osób – widzów – jest odgadnąć prezentowane przez grupę hasło.

II runda: każda z grup pokazuje inny fragment przyrody: las, wiatr, ognisko, rzekę.

**Ile „a” w „a” (5 minut)** – przechodzimy do ćwiczenia z samogłoskami, w którym będziemy poszukiwać różnych rodzajów ekspresji. Dzięki temu ćwiczeniu uczestnicy mają okazję odczuć różne nastroje i emocje drzemiące w ciele, jak i je wyrazić.

Prowadzący zaczyna i wypowiada samogłoskę „a”, mówiąc „a” na przykład z niedowierzaniem. Każda osoba, która chce zaprezentować swoją wersję „a”, robi krok do wnętrza kręgu i wypowiada swoją propozycję, którą wszyscy powtarzają.

Po około 5-6 propozycjach prowadzący przechodzi do kolejnej samogłoski (e, i, o, u, y).

Dopóki grupa ma pomysły na wypowiedzanie danej samogłoski, warto kontynuować ćwiczenie.

### **Wymyślone języki (7 minut)**

Grupa stoi w kręgu. Co druga osoba obraca się do sąsiada po lewej stronie. Każdy wymyśla swój język i zaczyna rozmowę w tym języku ze swoim partnerem. Jeśli brakuje osób do pary, prowadzący dołącza do grupy.

Po 2-3 minutach rozmowy wszyscy stają w kręgu. Zaczyna się opowiadanie na forum. Jedna osoba opowiada jakąś historię w wymyślonym języku sąsiadowi po prawej stronie. Gdy zakończy, rozmówca odwraca się do kolejnej osoby z prawej strony i opowiada swój wątek, aż zamknie się koło.

Ważne! Nikt nie opowiada w języku obcym, który zna.

### **Improwizacje (5 minut)**

Uczestnicy siedzą w kręgu. Osoba prowadząca zaprasza na forum 4-6 chętnych osób. Z tej grupy wylania jedną osobę z grupy, która będzie opowiadać. Wyloniona osoba ma za zadanie opowiedzieć o wycieczce do Puszczy Białowieskiej – miejsca, w którym można doświadczyć piękna i dzikości flory i fauny.

Wybrana osoba opowiada o tej wycieczce na podstawie fotografii, które w formie rzeźby spontanicznie ustawiają pozostałe osoby z grupy, które zgłosiły się do zadania. Fotografia ustawiana jest na kłasnęcie osoby opowiadającej o wycieczce. Osoba, która jest narratorem, dostosowuje swoją opowieść do tego, co zobaczy na ustawionym „zdjęciu”. W zależności od dynamiki można zakończyć ćwiczenie po około 7-9 zdjęciach.

### **Podsumowanie (2 minuty)**

Blok ten służył do rozbudzenia naszej wyobraźni, aktywizowaliśmy zmysły wzroku, dotyku, słuchu, aby wyzwolić własną ekspresję i wrażliwość.

Zasłużona przerwa 😊

### **Przerwa (10 minut)**

### **POEZJA (70 MINUT)**

W tej części warsztatu uczestnicy zapoznają się z poezją Papuszy. Poniższa propozycja wierszy pochodzi z tomiku: Papusza. Pieśni mówione / wyb., tł. i wstęp Jerzy Ficowski. Wydawnictwo Łódzkie, 1973.

„Gdzie jest moja spódnica ze wszystkich kwiatów świata” str. 30

„W maju” str. 26

„Piosenka” str. 12



„Lesie ojciec mój” str. 19  
„Leśna pieśń” str. 38  
„Patrzę tu patrzę tam” str. 44  
„Nie chcemy bogactw” str. 45

## **Zgłębianie poezji**

### **Etap I (10 minut)**

Podział na grupy 4-5 osobowe.

Każda z grup otrzymuje jeden wiersz. Czytają go na głos w swoim własnym gronie. Zadanie dla grupy – nazwij:

- a) tematy, motywy przewodnie wiersza
- b) nastrój i emocje
- c) wybierz i podkreśl 4-5 kluczowych słów.

Ważne, by podkreślić tyle wyrazów, ile osób jest w grupie.

### **Etap II (3 minuty)**

Każda z grup dzieli się na forum odpowiedziami na punkty a) i b)

### **Etap III (10 minut)**

Każda z grup rozdziela między sobą podkreślone wyrazy w odpowiedzi na punkt c).

Prowadzący prosi, aby wszyscy spacerowali po sali ze swoim słowem. Każda z osób chodzi i mówi to słowo. Po chwili każdy dołącza ruch do słowa. Po kolejnej minucie należy zamienić słowo na dźwięk.

Każda z osób przemieszcza się ze swoim ruchem i dźwiękiem po sali w swoim tempie.

Po chwili prowadząca prosi, by powrócić do osób z grupy, z którymi pracowały nad wierszem do interpretacji.

### **Etap IV (5 minut)**

Na tym etapie w grupie, w której odczytywano wiersz, każda z osób prezentuje swój ruch i gest. Kolejne grupy pokazują sobie ruchy i dźwięki oraz łączą je w jedną choreografię.

### **Etap V (3 minuty)**

Każda grupa prezentuje mini choreografię.

### **Moje ulubione miejsce – Wizualizacja (3 minuty)**

Osoba prowadząca prosi, żeby wszyscy wybrali sobie miejsce, w którym usiądą wygodnie i, jeśli to możliwe, przymknęli na chwilę oczy. Pada polecenie: „Wyobraź sobie swoje ulubione miejsce związane z przyrodą, np. las, puszcza, jezioro, rzeka, góry, morze. Poczuj kolory i zapachy tego miejsca.”

### **Tworzenie własnego tekstu (ok. 20 minut)**

Prowadzący prosi, by otworzyć oczy i powrócić na salę warsztatową.

Po tej podróży z wyobraźnią każdy ma pomyśleć o 4–5 słowach, które najlepiej opisują wybrane miejsce. Warto je spisać na kartkach.

Zapisane słowa kluczowe, są punktem wyjścia do stworzenia wiersza, tekstu o tym właśnie miejscu. Każdy ma 15 minut na stworzenie swojego tekstu/wiersza wraz z tytułem. Warto by osoby uczestniczące zapisywały swoje pomysły na serwetce, w nawiązaniu do praktyk wielu poetów i poetek pisanie na serwetkach.

### **Prezentacje tekstu w parach (7 minut)**

Prowadzący prosi, by dobrać się w pary, w których uczestnicy byłiby gotowi wysłuchać powstałej kompozycji lub mogliby przeczytać własną.

### **Prezentacje na forum (7 minut)**

Na zakończenie każdy chętny może odczytać swoje dzieło na forum.

### **Zakończenie spotkania (5 minut)**

Osoba prowadząca prosi o komentarz dotyczący spotkania.

Można odpowiedzieć na pytanie: Jakie są Twoje wrażenia z dzisiejszego spotkania i pracy twórczej? – pokazując, tworząc swój indywidualny pomnik. Wszyscy obracają się tyłem do kręgu. Na klaśnięcie czy dźwięk dzwoneczka zastygają twarzą do środka kręgu w swoim pomniku.

Edukator prosi, by nadać pomnikowi jakiś tytuł i trzymając w ręku wymagowany mikrofon, podchodzi z nim do każdej rzeźby.

## **BIBLIOGRAFIA**

1. PAPUSZA. Pieśni mówione. – Łódź: Wydawnictwo Łódzkie, 1973
2. PAPUSZA, Lesie Ojcie mój. – Warszawa, 2013
3. PAPUSZA / Angelika Kuźniak. – Wydawnictwo Czarne, 2013
4. NIE bój się Cygana / Adam Bartosz. – Wydawnictwo Pogranicze, Sejny 2004
5. EDUKACJA antydyskryminacyjna, podręcznik trenerski pod redakcją Mai Branki i Dominiki Cieślukowskiej. – Kraków, 2010
6. DRAMA wzmacnia. Metody dramy w edukacji antydyskryminacyjnej i obywatelskiej / pod red. M. Winiarek-Kołuca. – Warszawa: Stowarzyszenie Praktyków Dramy STOP-KLATKA, 2016
7. DRAMA w edukacji o uchodźcach i uchodźczyńach, scenariusze zajęć do pracy w szkołach, praca zbiorowa/ pod red. Dominika Cieślukowska, Martyna Markiewicz, M. Winiarek-Kołuca. – Warszawa: Stowarzyszenie Praktyków Dramy STOP-KLATKA, 2016
8. DRAMA łączy pokolenia. Na przykładzie programu „Seniorzy i młodzi w twórczym działaniu” : praca zbiorowa / pod red. M. Hamerszmit, M. Winiarek-Kołuca. – Warszawa: Stowarzyszenie Praktyków Dramy STOP-KLATKA, 2013
9. GRY dla aktorów i nieaktorów / A. Boal. – Warszawa: Wydawnictwo Cyklady, 2014
10. DRAMA. Teatr przebudzenia / S. Clifford, A. Herrman. – Warszawa: Wydawnictwo Cyklady, 2004

11. DRAMA w wychowaniu dzieci i młodzieży / B. Way. – Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1990
12. TECHNIKI teatru improwizacji w programach szkoleniowych / K. Kopett. – Kraków : Oficyna Ekonomiczna. Oddział Polskich Wydawnictw Profesjonalnych, 2003



*Pisarki na plakaty*

**ZNALAZŁAM LITERY  
ZGUBIŁAM  
SENS**

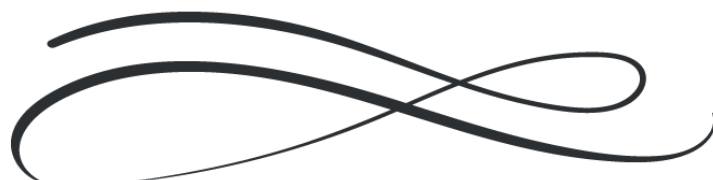
*Zaspiewała Papusza*



*Pisarki na plakaty*

**POECI I CYGANIE  
KARMIA MYŚLI  
GWIAZDAMI**

# KAZIMIERA IŁŁAKOWICZÓWNA



# MAŁGORZATA DERWICH

## TAJEMNICE KAZIMIERY IŁŁAKOWICZÓWNY – POETKI NA WYGNANIU



W biografii Kazimierzy Iłłakowiczówny sporo jest nieudomówień, tajemnic i zagadek, począwszy od... urodzenia. Urodziła się w 1888, 1889 czy 1892 roku? W metryce chrztu widniał rok 1892, choć sama zainteresowana twierdziła, że ochrzczono ją w 1890 roku. W zależności od potrzeb, Iłłakowiczówna dodawała lub odejmowała sobie lat (a było to możliwe, bo w zawieruchach wojennych dokumenty ginęły). Problematyczna jest też data. Był to szósty czy może dziewiętnasty sierpnia? Podobno właśnie ta druga data urodzin późniejszej poetki winna być wpisana według obowiązującego wtedy w Rosji kalendarza juliańskiego. Ale na świadectwie ukończenia gimnazjum w Petersburgu widnieje 6 maja 1889.

### **LITWO, OJCZYZNO MOJA...**

Mnogość znaków zapytania wiąże się z faktem jeszcze sto lat temu trudnym do przyjęcia: Kazimiera była nieślubną córką guwernantki Barbary Iłłakowiczówny i zamężnego adwokata Klemensa Zana (syna Tomasza Zana „Promienistego”, bliskiego przyjaciela Adama Mickiewicza). Prawdę tę poznała dopiero jako dorastająca na pensji panna. Wcześniej była przekonana, że jest córką Jakuba Iłłakowicza (i jego żony Żeni). Okazało się, że to jej wuj, który niezbyt troskliwie zajął się 5-letnią siostrzenicą, gdy jej mama zmarła na suchoty. Na szczęście, zainteresowała się nią i przygarnęła bezdzietna ziemianka, hrabina Zofia Buyno z książąt Zyberk-Platerów, która nie tylko stała się jej przybraną matką, ale także zadbała o staranne wykształcenie. Jeszcze później Kazimiera poznała prawdę o tragicznej śmierci biologicznego ojca – został zamordowany w 1889 roku, gdy ona była oseskiem, przez płatnego zabójcę z powodu spraw, którymi się zajmował jako adwokat.

Pomimo niezbyt łatwego dzieciństwa i lat młodzieńczych, miejsce urodzenia – Wilno, w ogóle Litwa, na zawsze pozostanie dla Iłłakowiczówny magiczną krainą, a także źródłem jej bujnej wyobraźni. Perypetie rodzinne spowodowały, że dystygowana później Kazimiera miała młodość „chmurną” i szaloną. Irytowała otoczenie niezależnymi i oryginalnymi poglądami, manifestowała poparcie dla sufrażystek (nosiła obcisły frak, kamizelkę i najmodniejszy kapelusz; zawsze przypisywała dużą wagę do wyglądu), brała udział w strajku studenckim i kibicowała politycznym rozruchom. Fascynowało ją wojsko, broń, uczyła się strzelać. Ponieważ na początku XX wieku kobiety nie mogły być żołnierzkami, została siostrą miłosierdzia (za swą dzielność na polu walki dostała nawet cztery medale!). Najpierw zbuntowana ateistka, gdy zachorowała na czerwonkę i otarła się o śmierć, przeżyła religijne nawrócenie.

### **IKAROWE LOTY**

Pierwszy wiersz – „Jabłonie” opublikowała w „rewolucyjnym” roku 1905, w „Tygodniku Ilustrowanym” (miała wtedy 17 lat). Jednak za jej prawdziwy debiut poetycki uznaje się zbiorek

„Ikarowe loty” z 1911 roku. Podpisała go I.K. Illakowicz, toteż początkowo powszechnie uważano, że wiersze wyszły spod pióra „młodego, niepospolicie zdolnego poety”. Podobno wkrótce po swym debiucie Illakowiczówna spędzała zimę w Zakopanem i podczas pewnej kolacji siedziała obok Stefana Żeromskiego. Sławny pisarz rozmawiał z nią z przyjemnością, dopóki nie dowiedział się, że to ona jest autorką tomiku, który zrobił na nim duże wrażenie. Wówczas westchnął: „A więc I.K. Illakowicz to kobieta” i całkowicie przestał okazywać jej zainteresowanie.

W okresie międzywojennym Illakowiczówna należała do najwybitniejszych postaci życia literackiego Warszawy. Jej utwory publikowała prasa literacka (w tym między innymi wydawana w Poznaniu *Tęcza*). Związana towarzysko z grupą „Skamander” (Tuwim, Słonimski, Iwaszkiewicz, Lechoń), była jej „satelitą”, ale nie członkinią. Witkacy zaprojektował okładkę do jej powieści dla dzieci *Bajeczna opowieść o królewiczu La-Fi-Czaniu, o żołnierzu Soju i o dziewczynce Kio* (1918). Ważne miejsce w jej dorobku zajęły *Rymy dziecięce*, które ze względu na swą „rytmiczność” stały się inspiracją dla kompozytorów – Karola Szymanowskiego i Witolda Lutosławskiego oraz zbiór wierszy *Obrazy imion wróżebne*, wydane także po II wojnie jako „Portrety imion”. Wreszcie – dała się poznać jako znakomita tłumaczka, m.in. przetłumaczyła dramat Fryderyka Schillera *Don Karlos, infant hiszpański*.

## URZĘDNICZKA

Pomimo iż Illakowiczówna „przeszła do historii” jako poetka, ona sama uważała się przede wszystkim za urzędniczkę. Od 1918 pracowała w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Była nawet pierwszą kobietą pełniącą funkcję radcy ministerialnego w Polsce! W MSZ pracowała między innymi jako podwładna Gabriela Narutowicza (a gdy ów został wkrótce pierwszym prezydentem niepodległej Polski, niestety – dane jej było być przy jego śmierci 16 grudnia 1922 roku w warszawskiej Zachęcie, co opisała we „Wspomnieniu”).

Jednak na życiu Illakowiczówny-urzędniczki zaważyła przede wszystkim osoba Józefa Piłsudskiego – przez blisko 10 lat była jego sekretarzem (nie znosiła formy „sekretarka”). Poznała go przed I wojną światową w domu swej starszej siostry, Barbary. Najpierw chciała być adiutantem twórcy Legionów, ale jej oferta została dyplomatycznie odrzucona. Po latach Naczelnik, a później Marszałek przypomniał sobie o Kazimierze i w 1926 roku zaproponował posadę u swego boku – do 1935 roku była właśnie jego osobistym sekretarzem w Ministerstwie Spraw Wojskowych. Faktycznie fascynacja Marszałkiem trwała znacznie dłużej. Illakowiczówna opisała tę znajomość w książce-gawędzie pt. *Ścieżka obok drogi*, a także w *Wierszach o Marszałku Piłsudskim. 1912-1935*. Jeździła również z wykładami o Piłsudskim i Polsce. Po śmierci Marszałka wróciła do pracy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

## POLIGLOTKA

Pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych zawdzięczała biegłej znajomości języków obcych; Kazimiera Illakowiczówna była poliglotką – znała angielski, niemiecki, rosyjski, francuski, a później przyswoiła jeszcze rumuński i węgierski. Otrzymała w tym kierunku staranne wykształcenie, dzięki zamożności i kulturze przybranej matki. Ale pewnie miała też zdolności po biologicznej mamie, która również nauczała języków obcych; talentem językowym wyróżniała się też jej starsza córka, a siostra Kazimiery, Barbara. Podobno pierwszego przekładu Kazia podjęła się jako 6-latka, tłumacząc książkę Mme Ségur pt. *Le malheurs de Sophie*. Edukację kontynuowała na słynnej pensji Cecylii Plater w Warszawie, maturę uzyskała w petersburskim gimnazjum.



Później studiowała w Oksfordzie i Genewie, a swe umiejętności potwierdziła, otrzymując abso-lutorium na Uniwersytecie Jagiellońskim z polonistyki i anglistyki. Podczas II wojny światowej, na wygnaniu w Rumunii, gdzie otrzymała status uchodźcy, również uczyła się języków (i nauczała innych).

Umiejętności językowe pozwoliły jej na bogatą działalność translatorską. Oprócz wspomnianego *Don Carlosa* Schillera, przetłumaczyła m.in. *Egmonta* J. W. Goethego, *Rabina z Bacharach* Heinego, *Obietnicę* F. Durrenmatta. Ilakowiczówna odkryła i przetłumaczyła dla poezji polskiej poezję Węgry Andre Adyego i Amerykanki Emily Dickinson. Ale za kongenialny został uznany przekład *Anny Kareniny* (tłumaczka preferowała formę *Karenin*) Lwa Tolstoja. Ona sama wobec siebie była bardzo krytyczna i napisała: *Ja osobiście nienawidzę tłumaczyć i z wielkim dysgustem wydałam na świat tyle udreżających powieści; najokropniejszą była Anna Karenina Tolstoja, wyszła bodaj ze szesnaście razy, a ja jej nigdy nie otworzyłam.*

### KSIĘŻYCOWA PANNA KAZIA

Indywidualność, dystans do środowiska oraz aura tajemniczości sprawiały zapewne, że znana w środowisku IIIa (takie „imię” sama sobie nadała, będąc siostrą miłosierdzia) oceniana była niejednoznacznie. Jedni dostrzegali pozytywy, bo uważali, że jest kobietą elegancką, pracowitą, zawsze chętną do pomocy i obrony krzywdzonych; cenili jej wyrazistą osobowość, żywą inteligencję, siłę woli i elegancję. Inni wytykali jej apodyktyczność, kapryśność i nieprzewidywalność w kontaktach z ludźmi. Kolega po piórze, Jarosław Iwaszkiewicz określił ją dosadnie: *Babsko podle i złe, a anioła udaje.* Maria Dąbrowska w swym *Dzienniku* porównywała IIIę do hiszpańskiej „mistyczki z charakterem” – św. Teresy z Avila. Faktem jest, że poetka czuła silną więź z duchowością chrześcijańską (co wyraziła na przykład w sięgającym Biblii cyklu *Małe apokryfy*). Natomiast Maria Jehanne Wielopolska złośliwie nazywała Ilakowiczównę *księżycową panną Kazią*. Dziś zapomniana pisarka i publicystka celowo nie używała nazwiska poetki, trywializowała imię, ale przede wszystkim wytykała jej „panieństwo”, gdyż w owych czasach była to obelga. Obecny status „singielki” to raczej kolejny dowód niezależności Kazimiery. Tym bardziej, że wszystko wskazuje na to, że świadomie wybrała taką drogę.

W Wielkopolsce krążyły plotki o niespełnionym uczuciu poetki „z nieprawego łoża” do „wysoko urodzonego” Rogera Raczyńskiego. Przyjeżdżała na wakacje do rogańskiego majątku „kolegi z urzędu” (Ministerstwa Spraw Zagranicznych). Na drodze do ich szczęścia miała stanąć matka Rogera – Róża. Jednak „panna Kazia” uniosła się dumą i podobno sama odrzuciła oświadczyzny. Ilakowiczówna była także posądzana o romans z Piłsudskim.

Przydomek „księżycowa” dobrze oddaje aurę tajemniczości wokół poetki. Ona sama tylko w poezji uchylała rąbka tajemnicy (mówiła *Poezja była moją najdoskonalszą miłością, bo w niej mogłam wyznać wszystko*) – ale dla tych, którzy potrafili „odszyfrować” jej wiersze.

Można spróbować rozszyfrować sercowe sekrety poetki. Oto *Portrety imion* Ilakowiczówna zaczyna *Prologiem*, w którym groteskowo „wyznaje”, że: *Tropiono mnie, rozciągano na mękach...* by poznać imię ukochanego. Ona ujawnia jedynie: *Lecz imię twe, ukochany mój/ chociaż po stokróć wyznane,/ na dnie serca leży i lśni na kształt złotego śniegu!*

Trudno zajrzeć w serce poetki, ale posługując się kluczem imion, warto sprawdzić, jaką historię kryje wiersz *Roger*. Otóż, bohatera wiersza, który toczy *walkę zażartą z prastarym sumieniem* oraz *grzechy pokrywa rycerskim milczeniem* – poetka wysłała do... klasztoru. Prawdziwy Roger, Raczyński – dyplomata i urzędnik MSZ, w 1925 roku ożenił się z Heleną Rohozińską, ale... małżeństwo pozostało bezdzietne. Może było to „białe” małżeństwo, bo „rycerz” postanowił żyć jak mnich,

gdy nie mógł związać się z ukochaną Iłłą? Później Raczyński został wojewodą poznańskim oraz wiceministrem rolnictwa. W 1938 roku wrócił do dyplomacji – został ambasadorem w Bukareszcie, aż do likwidacji polskiej ambasady w Rumunii w 1940. Zmarł w 1945 roku w Atenach.

### **SAMOTNA WYSPA**

„Księżycowa panna” wkrótce stała się „samotną wyspą”. Jako pracowniczka Ministerstwa Spraw Zagranicznych była ewakuowana i trafiła do Rumunii. Zamieszkała w Siedmiogrodzie, a później, gdy świadomie zdecydowała o odłączeniu się od politycznej emigracji – w Cluju, mieście o starożytnej historii, a jednocześnie przestrzeni granicznej, która wywoływała regularne konflikty między Rumunią a Węgrami. Żyła tam samotnie, w ubóstwie, odcięta nie tylko od świata polityki i kultury, ale nawet od informacji o najbliższych. Zarabiała niewiele, udzielając korepetycji.

Wyobcowanie sprawiło, że nie była też przygotowana na powrót do Polski Ludowej. Dzięki wstawiennictwu Juliana Tuwima wróciła, ale dopiero w 1947 roku – najpierw do Warszawy, gdzie podjęła próby starania o pracę w ministerstwie. Jednak w powojennej komunistycznej Polsce była persona non grata. Jako „sanacyjna” urzędniczka nie tylko nie mogła znaleźć pracy w swoim zawodzie, ale także jej twórczość literacką (religijne tony jej poezji były niemile widziane) objął zakaz cenzury. Zbiegiem różnych okoliczności, w 1948 roku Iłła trafiła do Poznania. Tak zaczął się okres „dyskryminacji mojej osoby”, jak poetka określiła post factum lata 1948-1956. Próbowała się utrzymywać z „nielegalnych” lekcji języków obcych. „Na wygnaniu w Poznaniu” (taki tytuł nadała wierszowi) Iłlakowiczównie w końcu udało się znaleźć swój kąt, u księgarza z kresów Bolesława Żyndy, przy ul. Gajowej 4. Mimo bardzo skromnych warunków mieszkała tam przez 35 lat, aż do śmierci. Stołowała się w akademiku siostr Sacré Cœur, a zimne dni spędzała w ogrzewanej Bibliotece Uniwersyteckiej.

Iłlakowiczówna wróciła do „obiegu literackiego” dzięki nagrodzie Pen Clubu w 1954 roku (przyznanej za przekłady), a na dobre – po 1956 roku. Polityczna Odwilż spowodowana wydarzeniami poznańskiego Czerwca’56 (które poetka upamiętniła słynnym wierszem *Rozstrzelano moje serce w Poznaniu*) oraz popaździernikowa zmiana u władzy sprawiły, że również w kulturze zaczęło lepiej się dziać. Wtedy ponownie doceniono twórczość Iłlakowiczówny, przyznając jej Nagrodę Literacką Miasta Poznania w 1957 roku. Zaczęły się ukazywać tomiki jej wierszy, proza poetka (*Z rozbitego fotoplastykonu*, 1957) i wspomnieniowa (*Niewczesne wynurzenia*, 1958). Na uwagę zasługuje tom poezji *Lekkomyślne serce* (1959), zawierający cykle poznańskich wierszy (*Poznańskie szwargolki*, *Mała suita poznańska*, *W bibliotece*, *Tramwaje*, *Bamberki*). Zresztą, już wcześniej w jej wierszach pojawiał się Poznań i Wielkopolska. Upodobała sobie park rogański, gdzie przed laty przyjeżdżała na wypoczynek do majątku Raczyńskich.

Ciekawym źródłem biografii „samotnej wyspy” z okresu poznańskiego są również „Listy do siostry Barbary Czerwijowskiej z lat 1946-1959”, które zostały opublikowane dopiero w XXI wieku. Jednak nawet w korespondencji, którą podobno należy czytać jako „ogniwo utajonej powieści”, Iłła pozostaje tajemnicza. Porusza przede wszystkim codzienne problemy, a ani słowem nie zajknie się na przykład o swoim warsztacie poetyckim.

### **O POEZJI SZEPTEM**

Natomiast poezją Iłlakowiczówny zajmowali się koledzy po piórze. Jan Sztaudynger zauważył jej „osobność”, pisząc: *Ty jesteś sama z siebie i dla siebie Iłlakowiczówna*. Bowiem poetka nadal nie wiązała się ani z grupami poetyckimi, ani ze stowarzyszeniami (podkreślała, że nigdy nie należała do Związku Zawodowego Literatów Polskich, tylko została do niego zapisana). Później

twórczość siedemdziesięcioletniej poetki była przedmiotem spektakularnej krytyki. Za ledwie 20-letni Stanisław Barańczak, początkujący poeta i krytyk, zamieścił w poznańskim miesięczniku „NURT” druzgocącą recenzję jej tomiku pt. *Szeptem* (1966). Kpił z rzekomego infantylizmu wierszy, ich uładzonej „bezkonfliktowości”, a de facto „programowo” – jako poeta Nowej Fali – podważył autorytet sędziwej poetki.

O ile obrońcy autorki *Szeptem* domagali się radykalnego utemperowania młodego krytyka, o tyle sama zainteresowana zauważyła, że *młodym kolegą polonistą z Poznania kierowała wielka żarliwość w stosunku do literatury, a nie chęć dokuczenia komukolwiek z naszego pokolenia*. Czy przejęła się krytyką? Raczej bagatelizowała rangę swojej poezji (... *napadł na tę książkę Stanisław Barańczak, naukowo podchodzący do literatury, gdy ja w niej takie sobie plim-plim* – cytowała Ilę Łucja Danielewska w „Portretach godzin”, której wyznała także: *Ja wierszy pisać nie lubię! Zawsze wyrzucałam je z siebie jak Etna kamienie...*). W każdym razie był to jej ostatni autorski tomik wierszy; potem ukazywały się tylko wybory jej wcześniejszych utworów oraz proza. We wspomnieniowym *Trazymeńskim zającu* (1968) sportretowała wybitne osobistości (jak Stefan Żeromski). Pisała też dramaty – w 1969 roku *Rzeczy sceniczne* (można tam znaleźć m. in. *Banialukę o chuliganie*, jeden z licznych przykładów na to, że Ilę miała też duże poczucie humoru).

W ostatnich latach życia, po nieudanej operacji jaskry, była ociemniała. Opiekowały się nią studentki oraz wybrane lektorki, wśród nich poetka Łucja Danielewska. Uniwersytet imienia Adama Mickiewicza zdążył ją jeszcze – 5 października 1981 – uhonorować tytułem doktora honoris causa. Zmarła 16 lutego 1983 roku w Poznaniu, spoczęła na warszawskich Powązkach (na nagrobku jest błędna informacja, że zmarła w Warszawie).

Poznań nie zapomniał o poetce. Nagrodą Kazimierzy Iłakowiczówny wyróżnia najlepsze debiutanckie tomiki poetyckie roku; jej uroczyste wręczenie odbywa się co roku w mieszkaniu przy ulicy Gajowej 4 m 8, które przekształcono w Mieszkanie-Pracownię.

## **BIBLIOGRAFIA:**

### **Pozycje zwarte:**

1. *ĆMA* / Monika Chuda, Dorota Słomczyńska, Przemysław Prasnowski. – Poznań : Wydawnictwo Miejskie Poznania, 2013. – 29 s.
2. KAZIMIERA Iłakowiczówna we wspomnieniach starego księgarza / Bolesław Żynda. – Poznań : Księgarnia Św. Wojciecha, 1988. – 62 s.
3. LEKCJE u Iłakowiczówny / Józef Ratajczak. – Poznań : Krajowa Agencja Wydawnicza, 1986. – 119 s.
4. LISTY do siostry Barbary Czerwijowskiej z lat 1946-1959 / Kazimiera Iłakowiczówna, oprac. Lucyna Marzec. – Poznań : Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, 2014. – 493 s.
5. PORTRETY godzin / Łucja Danielewska. – Warszawa : Czytelnik, 1987. – 258 s.
6. POZDRAWIAM moje miasto / wybór wierszy Józef Ratajczak. – Poznań : Wydawnictwo Poznańskie, 1968. – 115 s.
7. POZNAŃSKI przewodnik literacki / pod red. Pawła Cieliczko i Joanny Roszak. – Poznań : Media Rodzina, 2013. – 445 s.
8. ŚCIEŻKA obok drogi / Kazimiera Iłakowiczówna. – Warszawa : ZetPress (Reprint oryginału : Warszawa, Towarzystwo Wydawnicze „Rój”, 1939), 1989. – 335 s.

9. WIELKOPOLSKI alfabet pisarek / red. Ewa Kraskowska, Lucyna Marzec. – Poznań : Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, 2012 – 445 s.
10. WSPÓŁCZEŚNI polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny, T. 3, G-J / pod red. J. Czachowskiej, A. Szalagan. – Warszawa : WSiP, 1994, S. 294–295.
11. ŻYCIE prywatne elit Drugiej Rzeczypospolitej / Sławomir Koper. – Warszawa : Bellona : Oficyna Wydawnicza Rytm, 2009. – 320 s.

**Artykuły:**

„DADA, Illa, Kika” : listy z tajemniczej komody, pachnące fiołkami i tuberozą / Jadwiga Jenczelewska. W : Głos Wlkp. – 2016, nr 229, s. 30

**Netografia:**

<http://culture.pl/pl/tworca/kazimiera-illakowiczowna>

<http://www.opoka.org.pl/biblioteka/I/II/illakowiczowna25.html>

<http://prawiewszystkiemojepodroze.blog.onet.pl/tag/cytaty/>

[http://rcin.org.pl/Content/47497/WA248\\_63430\\_P-I-2524\\_kandziora\\_o.pdf](http://rcin.org.pl/Content/47497/WA248_63430_P-I-2524_kandziora_o.pdf)

# OLGA STOBIECKA-ROZMIAREK

## SCENARIUSZ WARSZTATÓW DRAMOWYCH O ŻYCIU I TWÓRCZOŚCI IŁŁY



### WARSZTAT I – POZNANIE ŻYCIORYSU AUTORKI KAZIMIERY IŁŁAKOWICZÓWNY (POETKI, URZĘDNICZKI), KTÓRA ŻYŁA W LATACH: 1892–1983)

**Dla kogo:** młodzież/dorośli/seniorzy  
Grupa do 16 osób

**Forma zajęć:**

- metody interaktywne z elementami dramy,
- ćwiczenia w indywidualne, w parach, zespołach i całej grupie

**Przebieg zajęć:**

**CZĘŚĆ 1. – INTEGRACJA (OK. 40 MINUT)**

**Wstęp**

**Przywitanie uczestników (5 minut)**

Przedstawienie się prowadzącej, powitanie uczestników oraz krótka informacja o tym, czego będą dotyczyły zajęcia.

**Runda imion (3 minuty)**

**Każdy** z uczestników zajęć przedstawia się i mówi jak ma na imię; jeśli grupa się nie zna, warto dodać do tego jeszcze jedną informację (skąd przyjechał czy co jadł dzisiaj na śniadanie itp.).

**Integracja i poznanie grupy**

Ta część pozwala poznać się, dowiedzieć się czegoś o sobie i grupie. Jednocześnie przygotowuje do dalszej pracy dramowej z ciałem. Dla osoby prowadzącej jest to bardzo istotna część warsztatów, która pozwala nakreślić ramy współpracy i zaobserwować, jak grupa pracuje. Ćwiczenia pomagają uczestnikom stworzyć dobrą atmosferę, by mogli zaangażować się w zajęcia, oswoić się z osobą prowadzącą i sposobami pracy. Rekomendowane jest utrzymanie zaproponowanego czasu rozgrzewki, która jest wstępem do dalszej pracy.

Proponowane ćwiczenia skracają dystans między uczestnikami. Dobra zabawa pozwala wygenerować pozytywną energię do wspólnej pracy. Ponadto uczestnicy dostają przestrzeń na nowe doświadczenia, które później mogą pomóc w eksperymentowaniu na poziomie emocjonalnym, intelektualnym i fizycznym.

### **Imię + gest (5 minut)**

Uczestnicy próbują zapamiętać swoje imiona. Wszyscy stają w kręgu. Prowadzący prosi, aby każdy powiedział głośno swoje imię i pokazał, co lubi robić w czasie wolnym. Moderator zaczyna od siebie, dając przykład: „Mam na imię Ania i lubię gotować”. Cała grupa powtarza imię i gest. Przedstawia się kolejna osoba.

### **Program dnia (3 minuty)**

Osoba prowadząca wyjaśnia program warsztatów.

Uczestnicy spotykają się po to, by poznać życiorys jednej z ważnych dla Wielkopolski i Polski poetek oraz by zapoznać się z kilkoma jej wierszami. W ramach pierwszego spotkania najważniejsze jest wejście w rolę „detektywów”, by tropić losy poetki i spróbować poznać kontekst jej twórczości.

Pierwszy warsztat składa się z trzech części:

- - integracyjnej, żeby stworzyć zespół detektywów trzeba się trochę lepiej poznać i zgrać
- - rozgrzewającej wyobraźnię, przygotowującej do roli detektywów i do tego, by uruchomić pokłady twórcze
- - zagadkowej, w której grupa poznaje biografię poetki.

### **Ustalenie ram współpracy (5 minut)**

Osoba prowadząca zakreśla ramy współpracy z grupą. Warto przedstawić w jaki sposób trener, edukator zamierza pracować z grupą.

Potrzebne są obrazki z symbolami: ucho, oko, znak zapytania, maski: smutek i uśmiech, człowiek, telefon (mogą być narysowane odręcznie).

Osoba prowadząca pokazuje i kolejno omawia wyżej wymienione obrazki. Są to propozycje praktycznych zasad, których przestrzeganie pomoże stworzyć dobrą atmosferę do pracy w grupie, np.

- jedna osoba mówi, pozostałe słuchają,
- każdy uważnie korzysta z wszystkich zmysłów (słuchu, wzroku, dotyku), pamiętając o komforcie własnym i innych,
- dobrowolność uczestnictwa,
- warto zadać każde pytanie,
- nie oceniamy umiejętności aktorskich,
- wyciszenie telefonów komórkowych (jeśli dotyczy to grupy).

Warto dopytać uczestników, czy zgadzają się na taką propozycję.

### **Karuzela (10 minut)**

Osoby dobierają się w pary i decydują kto jest osobą A i kto jest osobą B. Osoby A tworzą jeden krąg stojąc twarzami na zewnątrz. Naprzeciwko osób A, ustawiają się osoby B, tworząc drugi krąg zewnętrzny. Osoba prowadząca wyjaśnia, że za chwilę poda pytanie, na które odpowiadać będą stojące naprzeciwko pary A i B. Czas na rozmowę to około 1,5 minuty.

Po krótkiej rozmowie osoba prowadząca dzwoni dzwonkiem i osoby B z zewnętrznego kręgu robią krok w lewo i witają się z nową osobą A. Prowadzący podaje kolejny temat rozmowy.

Należy zadać tyle pytań, ile jest par w dwóch kręgach.

Przykładowe pytania:

1. Co jadłeś/jadłaś na śniadanie?
2. Czy wolisz góry czy morze, dlaczego?
3. Co lubisz robić w wolnym czasie?
4. Czego nie lubisz robić?
5. Co byś zrobił/zrobiła gdybyś wygrał/wygrała 20 milionów złotych?
6. Z kim ze sławnych osób chciałbyś/chciałabyś zjeść obiad?
7. Którym zwierzęciem chciałbyś/chciałabyś być?
8. Jaka jest twoja ulubiona postać książkowa czy filmowa?
9. Jaka jest twoja mocna strona?
10. O co zapytasz osobę stojącą naprzeciwko?

### **Prawda – Fałsz (10 minut)**

Każda osoba dostaje kartkę formatu B5 i długopis. Zapisuje na niej 3 informacje o sobie. Dwie prawdziwe i jedną fałszywą.

Kiedy wszyscy zapisali już informacje o sobie, wstają i zaczynają rozmawiać w dowolnych parach. Chodzi o to, by po zapoznaniu się z trzema informacjami o drugiej osobie odgadnąć, co jest prawdą a co fałszem. Osoby mają się wymienić informacjami z jak największą ilością osób z grupy.

### **Przerwa (10 minut)**

## **CZĘŚĆ 2. ROZGRZEWKĄ DRAMOWĄ**

Kolejną częścią zajęć są tzw. rozgrzewki dramowe, które angażują fizycznie, intelektualnie i emocjonalnie. Zapropozowane ćwiczenia skracają dystans między uczestnikami, pobudzają wyobraźnię, twórcze i krytyczne myślenie, potrzebne do kolejnego etapu warsztatu. Pomagają one również oswoić się z pracą z ciałem i przejść od budowania pomników indywidualnych, grupowych, aż do pomników przedstawiających hasła: „poetka”, „podróż”. Uczestnicy zwykle nie są przyzwyczajeni do tej formy pracy z własnym i cudzym ciałem. Drama umożliwia odejście

od rutynowego codziennego działania i na zbieranie nowych doświadczeń, które później mogą pomóc w eksperymentowaniu na poziomie emocjonalnym i intelektualnym.

### **Gromadzenie się (7 minut)**

Osoba prowadząca zaprasza do spaceru w wolnej przestrzeni. Osoby uczestniczące uważnie słuchają i reagują stosownie do instrukcji, np.: Zgromadźcie się jak najbliżej czegoś drewnianego. Kiedy już wszyscy znajdą swoje miejsce, osoba prowadząca zaprasza do spaceru i podaje kolejne hasła: Zgromadźcie się jak najbliżej czegoś: białego, zielonego, metalowego.

Przy trzecim hasle warto podać kategorię związaną z ludźmi: Zgromadźcie się z osobami, które mają coś podobnego w ubraniu. Kiedy uczestnicy pogrupują się, dostają kolejną wskazówkę, np. znajdźcie potrawę, którą wszyscy lubicie jeść. Po minucie rozmowy, prowadzący odpytuje podzespoły na forum grupy.

Grupa kontynuuje spacer i padają jeszcze dwa hasła: Zgromadźcie się z osobami, które urodziły się o tej samej porze roku (wiosna, lato, jesień, zima). W podgrupach osoby ustalają wspólny film lub książkę. Następna kategoria to kolor włosów lub kolor oczu. W tych podgrupach osoby znajdują wspólną cechę charakteru.

### **W parach liczenie 1,2,3 (7 minut)**

Uczestnicy dobierają się w pary. Zadaniem każdej dwójki jest liczyć przez dłuższy czas do trzech bez przerwy. Para ustala kto zaczyna od jeden i tak liczą, dopóki osoba prowadząca nie da sygnału by przestać (ok. 1 minuta).

Kolejny etap to wymiana pierwszej liczby na dźwięk, np. zamiast liczby jeden para ustala dźwięk „bum”. W ten sposób para liczy: „bum, dwa, trzy, bum, dwa...” i tak w ciągu.

Po około minucie osoba prowadząca daje sygnał, by zamienić liczbę dwa na inny dźwięk, np. „trii”. I tak para liczy: „bum, trii, trzy”. Ostatni etap to zamiana liczby trzy na dźwięk. Wtedy liczenie może wyglądać: „bum, trii, ach, bum, trii, ach...” i tak do dźwięku kończącego ćwiczenie.

### **Burza mózgów na podstawie zdjęcia (5 minut)**

Osoba prowadząca pokazuje grupie zdjęcie poetki Kazimiery Illakowiczówny. Zdjęcie przechodzi z rąk do rąk. Każdy przez chwilę ogląda zdjęcie i podaje je dalej. Należy zapamiętać pierwsze wrażenie.

Gdy wszyscy przyjrzą się przez chwilę zdjęciu, osoba prowadząca zapisuje na plakacie pierwsze wrażenia: kogo widziałeś/widziałaś na zdjęciu, w jakim nastroju jest ta osoba, co można o niej powiedzieć na podstawie jej ekspresji twarzy.

Wszystkie odpowiedzi warto zebrać na tablicy czy plakacie, by później porównać je z opisem, który powstanie po zapoznaniu się z biografią poetki.



## STYMULATORY (25 MINUT)

„Ta historia mogła wydarzyć się naprawdę.

To teczka, która mogła należeć do Illy. Kto jest ciekawy i ma ochotę zapoznać się z zawartością teczki może podejść, wyciągnąć jeden przedmiot, opowiedzieć grupie o nim i jakie informacje przekazuje on o bohaterce.”

Warto podać przedmiot do oglądania grupie. Czasem, ktoś inny oglądając dany przedmiot, może znaleźć nowe informacje.

Uczestnicy kolejno wyciągają przedmioty i snują historię poetki na podstawie przedmiotów znajdujących się w worku. Wszystkie przedmioty i kontekst ich użycia są spisane poniżej. Warto najpierw dać grupie przestrzeń do stworzenia własnej wizji biografii. Jak już odkryją wszystkie przedmioty i stworzą interpretację biografii, warto uzupełnić ją o brakujące fakty i sprostować ewentualne nieścisłości.



## STYMULATORY

### RZECZY IŁŁY:

**KAPELUSZE W WORKU** – Iłła była niezwykle elegancką kobietą, przywiązywała dużą wagę do tego, by być ubraną stosownie do okazji i zwracała uwagę na detale. Uwielbiała kapelusze, one też podkreślały jej elegancję i szyk. Jak mówią znawcy jej biografii – dzieliła kobiety na kapeluszowe i niekapeluszowe.



**PODKOWA KOŃSKA** – Iłła w swoim mieszkaniu na ul. Gajowej trzymała podkowę na szczęście. Podkowa miała swoje stałe miejsce w narożniku pokoju na podłodze pod lustrem. Można to sprawdzić osobiście w Muzeum Poetki przy ul. Gajowej 4 w Poznaniu.





**AKTÓWKA, W KTÓREJ ZGROMADZONO PRZEDMIOTY** – to torba urzędnicza, z którą Kazimiera chodziła do pracy. Jako sekretarz Marszałka Józefa Piłsudskiego uważała się przede wszystkim za urzędniczkę.

Aktówka zawiera:

- ✓ **ZDJĘCIE HRABINY ZOFII BUYNO Z ZYBERK-PLATERÓW**, która zostawiła ważny ślad w jej życiorysie. Illa nie miała prostego dzieciństwa. Jako mała dziewczynka straciła mamę, ojca nie знаła. Po śmierci mamy została rozdzielona z siostrą. Najpierw przygarnął ją wuj (brat matki), znalazła się na Łotwie w majątku ziemskim. Hrabina, sąsiadka wuja, sama bezdzietna, przygarnęła małą Kazię, zajęła się jej wychowaniem i edukacją. W ten sposób Illa otrzymała staranne wykształcenie na najwyższym poziomie i trafiła na salony arystokratyczne.

#### **KOPERTA PT.: „DEPESZA”**

- ✓ **DEPESZA** – to list z Rumunii do siostry Barbary. Illa po wybuchu II wojny Światowej wraz z ówczesnym rządem znalazła się na uchodźctwie w Rumunii. Starła się stamtąd skontaktować z jedyną rodziną jaką miała, swoją siostrą.

**KOPERTA PT.: „ODZNACZENIA”** zawiera dwa elementy: order siostry miłosierdzia oraz informacje na temat innych odznaczeń.

- ✓ **ORDER SIOSTRY MIŁOSIERDZIA** – w czasie I wojny światowej Kazimiera została się siostrą miłosierdzia, opatrywała rannych.





Siostry Miłosierdzia  
w czasie I Wojny  
Światowej

1934r.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski

1935r.

Złoty wstępną Akademiści Polskiej  
Akademii Literatury

1938r.

Krzyż Komandorski Orderu Korony Rumunii

1981r.

Uniwersytet im. A. Mickiewicza  
przyznał jej tytuł doktora honoris cause

- ✓ **KARTKA Z INFORMACJAMI** o tym, jakie odznaczenia otrzymała Iłła w swoim życiu (za postawę obywatelską i twórczość poetycką i literacką).

**ZESTAW DO SZYCIA** – zawiera poduszczkę do igieł, kilka szpilek i napałek. Iłła uczyła się szyc w ramach edukacji u hrabiny, Zofii Buyno z Zyberk–Platerów. Były to dla niej ważne umiejętności, które pomagały jej przeżyć najtrudniejsze momenty biedy. Umiejętność szycia dawała jej możliwość samodzielnego naprawiania i przerabiania ubrań czy np. zszycia koca.



#### FOTOGRAFIE – MIEJSCA ZAMIESZKANIA:

- ✓ **KAMIENICA**, w której mieszkała w Poznaniu, ul. Gajowa 4. Obecnie jest tam Mieszkanie-Pracownia Kazimiery Iłakowiczówny.
- ✓ **POKÓJ IŁŁY** w kamienicy przy ul. Gajowej 4, w którym mieszkała w Poznaniu.

**KOPERTA PT.: „NAUKA”**, zawiera trzy elementy: 2 zdjęcia szkoły Cecylii Platter – Zyberkównej oraz logo Uniwersytetu Oxford.

- ✓ **ZDJĘCIA SZKOŁY CECYLII PLATTER-ZYBERKÓWNEJ** z siedzibą w Warszawie. Do tej szkoły uczęszczała Iłła.
- ✓ **UNIWERSYTET OXFORD** – Iłakowiczówna studiowała w kolegium dla cudzoziemek w Oxfordzie.



#### KOPERTA PT.: ANEGDOTA

- ✓ **„DIALOG Z RESTAURACJI”** – fragment rozmowy Iłły z kelnerem z restauracji w „Bazarze” z książki „Portrety godzin” Łucji Danielewskiej. Pokazuje, jaką była zdecydowaną i asertywną kobietą.

Pierwsze zamieszkanie w „Bazarze” nie obeszło się bez obustronnych szoków. Już wyrzucenie tradycyjnej pierzyny i zażądanie koca było zaskakujące, ale opór stawiał dopiero kelner z piętrem, kiedy zażądałam herbaty ze śmietanką.

— Mogę dać śmietankę, ale do kawy, herbata należy się czysta.

— Ale ja nie chcę kawy, tylko herbaty.

— Zaraz podam.

— I do tego śmietankę — podkreśliłam.

Kelner zasmucił się:

— Kiedy to nie może być. Nam nie wolno. Albo kawa ze śmietanką, albo herbata czysta. Taki jest przepis, inaczej nie podajemy.

— Dobrze — zgodziłam się. — Więc przyniesie pan i herbatę czystą, i kawę, a do niej śmietankę. Kawę pan wyleje do zlewu, a herbatę i śmietankę pan zostawi. Zapłacę naturalnie za wszystko. Kelner zbladł, poczerwieniał i wreszcie wykrztusił:

— Tego nie mógłbym „przenieść na siebie”, proszę pani łaskawej — i wyszedłszy powrócił z herbatą i śmietanką na tacy.

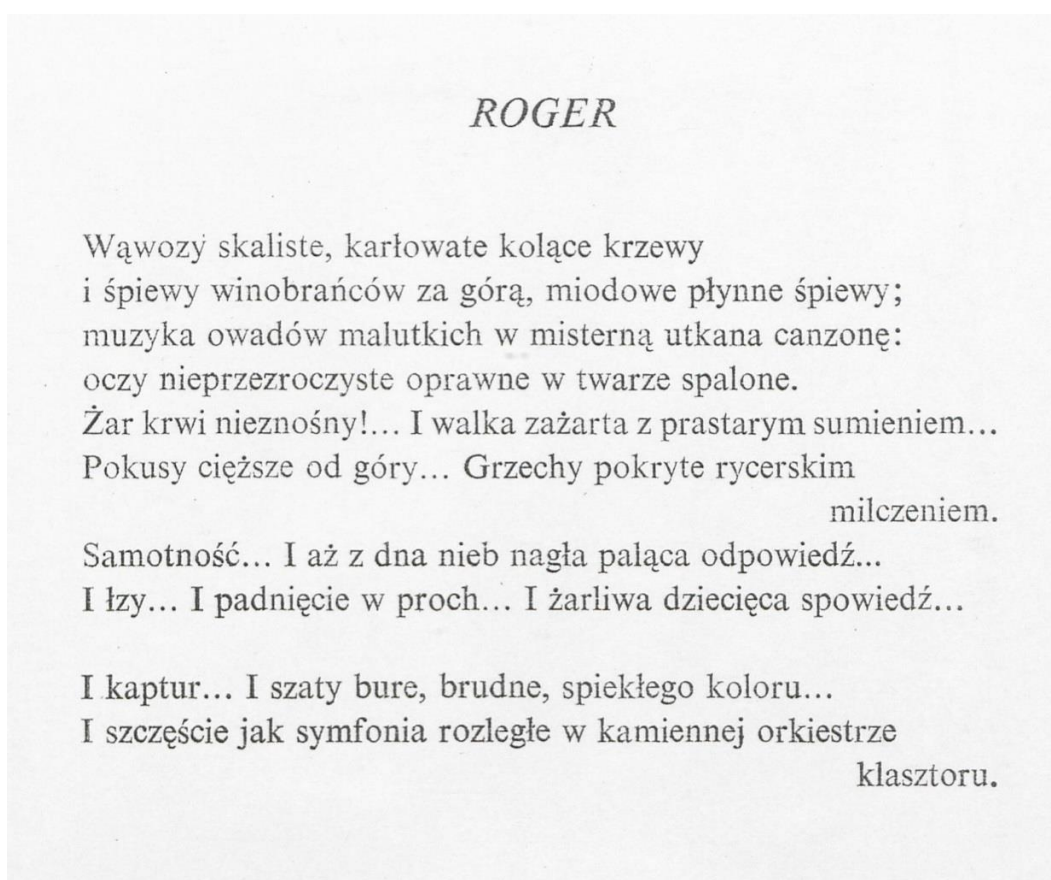
„Takie były zabawy, spory w one lata.”

**KOPERTA PT.: „PRACA KARIERA” zawiera fotografię Marszałka Józefa Piłsudskiego**

- ✓ **FOTOGRAFIA MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO** – Kazimiera Iłakowiczówna została jedną z pierwszych kobiet pracujących w Ministerstwie Spraw Zagranicznych oraz w Ministerstwie Spraw Wojskowych. Była urzędniczką i sekretarzem Marszałka, który bardzo cenił jej pracę.

**KOPERTA PT.: „WIELKA MIŁOŚĆ?” – zawiera wiersz „Roger”.**

- ✓ **WIERSZ „ROGER”** – Iła wysłała „rycerza” do klasztoru. Hr. Roger Raczyński, największa i być może jedyna miłość Iły. Hrabia miał oświadczyć się Iłe, ale ona odrzuciła oświadczyń, znając wrogie stanowisko matki Rogera, Róży Raczyńskiej.



**OKŁADKA ZBIORU POEZJI „ŚMIERĆ FENIKSA” I.K. IŁAKOWICZ** – początkowo Kazimiera pisała pod pseudonimem, ponieważ w tym czasie kobiety były ograniczane w wielu prawach i między innymi trudno było o poważne traktowanie kobiety poetki. Kazimiera Iłakowiczówna będąc na turnusie zimowym w Zakopanem, rozmawiała ze znanym już wówczas i cenionym pisarzem Stefanem Żeromskim, który zachwycił się owym tomikiem. Dopiero na koniec turnusu Iła odważyła się przyznać się Żeromskiemu, że to ona kryje się pod nazwiskiem „I.K. Iłakowicz”. Żeromski ponoć stwierdził, że jeszcze nigdy, żadna kobieta go tak nie obrazila.

**PIERWSZA STRONA KSIĄŻKI PT.: „ANNA KARENINA”** Lwa Tolstoja, którą tłumaczyła Kazimiera Illakowiczówna. Poetka, dzięki starannemu wykształceniu i wielu podróżach po Europie, była poligłotką; mówiła biegle w 6 językach; tłumaczenie i nauczanie języka obcego pozwalało jej się utrzymać i przeżyć na uchodźctwie w Rumunii, jak i w Poznaniu po powrocie do kraju.

**KOPERTA PT.: „WAŻNE MIEJSCA”** zawiera dwa elementy: kartkę z flagami oraz wiersz pt.: „Do Litwy”

- ✓ **KARTKA Z FLAGAMI LITWY, ŁOTWY, POLSKI, WIELKIEJ BRYTANII, SZWAJCARII, RUMUNII** – poetka z każdym z tych krajów zetknęła się w czasie swojego życia.



Co wiąże Iłę z tymi miejscami:

Litwa – poetka urodziła się w Wilnie,

Łotwa – po śmierci matki Iłła wychowywała się u brata matki i hrabiny Zofii Buyno z Zyberk-Platerów,

Polska – do Polski przyjechała po edukację. Między innymi była uczennicą na pensji Cecylii Plater (Warszawa); była też jedną z pierwszych kobiet studiujących na Uniwersytecie Jagiellońskim (Kraków),

Wielka Brytania – Iłła kontynuowała studia filologii angielskiej na Oxfordzie,

Szwajcaria – epizodem w życiu Iłły były również studia w Genewie,

Rumunia – po wybuchu II wojny światowej, Kazimiera była uchodźczynią wraz z polskim rządem.

- ✓ **WERSZ PT.: „DO LITWY”** – Iła w tym wierszu zawiera swoją miłość i tęsknotę do kraju, który traktowała jako swoją Ojczyznę. Tam się urodziła i spędziła pierwsze lata swojego życia z siostrą i Mamą.

„Do Litwy”  
Na innej ziemi zostawiłam ślad  
Znak mój wyryty na nie narzuca  
spizu,  
byłam jak posiew, co urodzi, gdzie pada.  
Ty miś, o Litwo, nie zapomnieć  
dwa krzyżem,  
między moje imię na tym krzyżu  
stoi...  
... bo byłam twoją.



**KOPERTA PT.: „CYTATY IŁŁY”** – Iłła była kobietą niezależną. Miała bardzo konkretne zdanie na wiele tematów. Swoją poezję, którą jak wynika z cytatu, traktowała jako zajęcie dodatkowe.

*Czym dla pani jest własna poezja?*

Nigdy nie chciałam nic specjalnego powiedzieć, zawsze moja poezja zależała od przypadkowego wrażenia. Wiersz się pisze z najrozmaitszych powodów – ze smutku, z radości, w ogóle z uniesienia. Nigdy nie myślałam o jakichś zbiorach. Pisałam poezję odruchowo. A tomiki nie ja układałam, lecz wydawcy, szukając moich utworów po gazetach. Nie przywiązywałam do nich żadnej wagi. Byłam zawsze straszliwie zapracowana i nie bardzo znajdowałam czas na twórczość. Pisałam od przypadku do przypadku, odruchowo. Dla mnie wiersze były na najostatniejszym miejscu życia, nie grały specjalnej roli.

**KOPERTA PT.: „PAMIĄTKOWE FOTOGRAFIE”** – koperta zawiera trzy zdjęcia Iłły z różnych momentów jej życia. Zdjęcia pokazują ją od dziecka, po dojrzałą kobietę.

**REGULAMIN KORZYSTANIA Z ŁAZIENKI W MIESZKANIACH „ZAGĘSZCZONYCH”** – jest to bardzo ciekawy dokument, którego inicjatorką powstania była Kazimiera Iłlakowiczówna. Dokument asygnowała komisja Usprawnień Form współżycia w mieszkaniach „zagęszczonych”. Iłła mieszkała w mieszkaniu tzw. kwaterunkowym. Oznaczało to potrzebę dzielenia się częściami wspólnymi – łazienką. Lubiła porządek, strukturę i jasny podział zadań, z tego też powodu utworzyła regulamin dla mieszkańców.



**Pytania (5 minut)** – osoba prowadząca na koniec prosi uczestników

o spisanie na kartce pytań, jakie chcieliby jeszcze zadać w sprawie życiorysu Kazimiery Illakowiczówny. Wszystkie pytania można zebrać do kapelusza.

**Spotkanie z gościem (15 minut)** – warto zaprosić osobę, która zna życiorys i twórczość Kazimiery Illakowiczówny. Zaproszony ekspert odpowiada na pytania, które wyciąga z kapelusza. Ważne by określić, ile pytań będzie można wyciągnąć lub np. że przez najbliższy kwadrans padną odpowiedzi na maksymalną liczbę pytań.

Jeśli w kapeluszu zostaną pytania bez odpowiedzi, warto je odczytać, by wiedzieć jakich informacji grupa może szukać na własną rękę.

**Ewaluacja – Podsumowanie spotkania (10 minut)**

Osoba prowadząca zadaje pytanie: „Jakie są Twoje wrażenia z dzisiejszych zajęć? Powiedz maksymalnie trzy wyrazy, opisujące Twoje wrażenia” Każdy przez chwilę się zastanawia, a następnie dzieli się wrażeniami ze spotkania na forum.

Osoba prowadząca, dziękuje za uczestnictwo, wspólną pracę i poznawanie życiorysu poetki, zapraszając jednocześnie na kolejne spotkanie, które będzie okazją do zapoznania się z twórczością Kazimiery Illakowiczówny i tworzeniem poezji.

## **WARSZTAT II – O TWÓRCZOŚCI KAZIMIERY IŁŁAKOWICZÓWNY**

**Powitanie (5 minut)** – osoba prowadząca wita się z grupą.

**Wzmacnianie integracji** – ciąg dalszy poznawania się.

### **Krąg imion (3 minuty)**

W ramach przypomnienia imion grupa staje w kręgu. Każdy mówi swoje imię i pokazuje jakiś ruch. Osoba prowadząca zaczyna. Grupa powtarza imię i ruch. Kolejno wszyscy się w ten sposób przedstawiają.

### **Sieć rąk (3 minuty)**

Grupa staje w kręgu. W tym ćwiczeniu wszyscy witają się w niecodzienny sposób. Moderator zaczyna, wyciąga prawą rękę do wybranej przez siebie osoby i przedstawia się jej swoim imieniem. Nie można puścić uścisku prawej ręki, dopóki dana osoba nie przywita się lewą ręką z inną osobą. Ważne jest, by przywitać się z każdą osobą z grupy. Kiedy już pierwsza osoba zacznie, wszyscy włączają się w witanie się tworząc sieć rąk.

### **Ramy współpracy (3 minuty)**

Przypomnienie kilku zasad, które mogą wesprzeć wspólną pracę. Osoba prowadząca odwołuje się do materiałów z pierwszego spotkania, dzięki czemu uczestnicy przypominają sobie ustalenia.

- drama,
- uczestnictwo,
- dobrowolność,
- $1 \times 1 \times 1$ ,
- cykl Kolba (uczenie się przez doświadczenie)
- uczenie od grupy, każdy jest ważny
- telefon wyciszony

**Program warsztatów (3 minuty)** – czyli co dziś będziemy robić.

Twórcze działanie w nawiązaniu do wybranych wierszy Kazimierzy Iłłakowiczówny.

### **Rozgrzewki dramowe (całość bloku 40 minut)**

#### **Burza mózgów z piłką (5 minut)**

Grupa staje w kręgu, każdy trzyma rękę na brzuchu na znak, że dana osoba czeka na otrzymanie piłki. Pytanie do burzy mózgów brzmi: „Z czym kojarzy Ci się poezja?”

Osoba prowadząca zaczyna i otrzymuje piłkę jako ostatnia. Przed rzutem piłką trzeba mieć pewność, że nawiązano kontakt wzrokowy z osobą, do której ma trafić piłka. Osoba rzucająca piłkę podaje skojarzenie związane z poezją (np. uczucia, wiersz, poetka, emocje, natchnienie, wrażliwość).

Osoba, która otrzymuje piłkę, łapie ją dwoma rękoma i sama rzuca do kolejnej osoby. Każdy może otrzymać piłkę tylko raz. Warto się postarać, by nie powtarzać skojarzeń. Po tym jak dana osoba otrzymała piłkę, już nie trzyma ręki na brzuchu.

### **Figury (3 minuty)**

Grupa chodzi po sali, na hasło i liczbę podane przez osobę prowadzącą, uczestnicy ustawiają się spontanicznie w podgrupy i układają pomnik obrazujący dane hasło. Np.: hasło „koło” i co najmniej 4 (czyli grupa co najmniej 4 osób ustawia figurę koła). Po chwili osoba prowadząca mówi: „chodzimy dalej” i podaje kolejne hasła: co najmniej 5 osób – kwadrat, co najmniej 2 osoby – trójkąt.

### **Pomniki indywidualne (5 minut)**

Grupa stoi w kręgu plecami do środka. Osoba prowadząca podaje hasło, do którego każdy uczestnik na kłaśnięcie tworzy rzeźbę ze swojego ciała, wyrażającą dane hasło. Na kłaśnięcie osoby zastygają w swoim indywidualnym pomniku .

I hasło: radość.

II hasło: smutek

III hasło: złość

IV hasło: obrzydzenie

V hasło: euforia

VI hasło: przyjaźń

Przed drugim hasłem prowadzący zapowiada, że tym razem na kłaśnięcie należy stanąć w rzeźbie twarzą do środka kręgu i zastygnąć w pomniku. Przy drugiej rundzie prowadzący zachęca, by stojąc w pomniku, zobaczyć pozostałe pomniki. Warto docenić jak wspaniałą galerię stworzyli uczestnicy i jak różne emocje pokazali w pomnikach.

### **Pomniki grupowe (15 minut)**

Po pomnikach indywidualnych i w parach uczestnicy są gotowi do wyzwania grupowego. Osoba prowadząca, prosi grupę o odliczenie do 4. Osoby uczestniczące odliczają 1,2,3,4, 1, 2... i tworzą zespoły z jedynek, dwójek, trójek i czwórek. Następnie prowadzący podchodzi do każdego zespołu prosząc, aby przedstawili pomnik obrazujący określone hasło.

**I runda:** osoba prowadząca podaje wszystkim jedną kategorię hasła do pokazania: środek transportu, w nawiązaniu do tego, że poetka Illa dużo podróżowała po Europie. Następnie osoba prowadząca zbiera od grup pomysły. Grupy nie przekazują sobie informacji o tym, co przygotowują. Ważne! W czasie prezentacji pomników osoby tworzące pomnik milczą i nie poruszają się. Zadaniem pozostałych osób – widzów – jest odgadnąć prezentowane przez grupę hasło. Kiedy grupa już odgadnie dane hasło, warto przyrzeć się i zapytać: „Gdyby to był pomnik sprzętu z gospodarstwa domowego, co by to było? Gdyby to była potrawa, co by to było?” Porusza to mocno wyobraźnię i pokazuje, jak jeden obraz można odczytać w różnych kontekstach.

**Ile „a” w „a” (5 minut)** – przechodzimy do ćwiczenia z samogłoskami w poszukiwaniu różnych rodzajów ekspresji. Dzięki temu osoby uczestniczące mają okazję odczuć różne nastroje i emocje w ciele oraz wyrazić je.

Osoba prowadząca zaczyna i wypowiada „a” na przykład mówiąc „a” z niedowierzaniem.

Każda osoba, która chce zaprezentować swoją wersję „a” robi krok do wnętrza kręgu i wypowiada swoją propozycję, którą wszyscy powtarzają.

Dopóki grupa ma pomysły warto kontynuować pomysły na wypowiadanie danej samogłoski. Po około 5-6 propozycjach osoba prowadząca przechodzi do kolejnej samogłoski (e, i, o, u, y).

Osoba prowadząca moderuje długość trwania ćwiczenia do jego dynamiki.

### **Wymyślone języki (10 minut)**

Illakowiczówna była poliglotką, mówiła biegle w sześciu językach obcych. Dlatego w tym ćwiczeniu uczestnicy mówią w bardzo różnych, wymyślonych przez siebie językach. Grupa stoi w kręgu, co druga osoba obraca się do osoby stojącej po lewej stronie. Każdy wymyśla swój język i rozpoczyna rozmowę w tym języku ze swoim partnerem. Jeśli brakuje osób do pary, wystarczy, że osoba prowadząca dołączy do grupy.

Po 2-3 minutach rozmowy wszyscy stają w kręgu. Rozpoczyna się opowiadanie na forum. Zaczyna jedna osoba i przez chwilę opowiada jakąś historię osobie stojącej po prawej stronie. Gdy skończy, słuchacz rozmówcy odwraca się do sąsiada z prawej i opowiada swój wątek. Tak dopóki zamknie się koło. Ważne jest to, by nikt nie opowiadał w języku obcym, który zna.

### **Improwizacje (5 minut)**

Osoba ta opowiada o tej wycieczce na podstawie fotografii, które w formie rzeźby spontanicznie ustawiają pozostałe osoby z grupy, które zgłosiły się do zadania.

Fotografia ustawiana jest na kłaśnięcie osoby opowiadającej o wycieczce.

Osoba, która była na tej wycieczce, musi dostosować swoją opowieść do tego, co zobaczy na ustawionym „zdjęciu”. W zależności od dynamiki można zakończyć ćwiczenie po około 7-9 zdjęciach.

### **Podsumowanie (2 minuty)**

W całym tym bloku można było rozgrzać wyobraźnię, aktywizowaliśmy zmysły wzroku, dotyku, słuchu, pobudzaliśmy własną ekspresję i wrażliwość, by poprzez ciało przedstawiać obrazy.

Zasłużona przerwa 😊

### **Przerwa (10 minut)**

### **POEZJA (70 MINUT)**

W tej części warsztatów uczestnicy zapoznają się z poezją dziecięcą autorstwa Ilły. Poniższa propozycja wierszy pochodzi z tomiku: Rymy dziecięce / Kazimiera Illakowiczówna, Wydawnictwo Poznańskie, 1986.

„Kolysanka Krzysi” str. 8  
„Kolysanka lalki” str. 8  
„Przed zaśnięciem” str. 10  
„Kolysanka gniadego konia” str. 29

## **Zgłębianie poezji**

### **Etap I (10 minut)**

Podział na 4 grupy 4-5 osobowe.

Każda z grup otrzymuje jeden wiersz. Czytają go na głos w swoim własnym gronie. Zadanie dla grupy, nazwij:

- a) tematy, motywy przewodnie wiersza,
- b) nastrój i emocje w wierszu,
- c) wybierz i podkreśl 4-5 kluczowych słów w wierszu.

Ważne, by podkreślić tyle wyrazów, ile osób jest w grupie.

### **Etap II (3 minuty)**

Każda z grup dzieli się na forum odpowiedziami na punkty a) i b)

### **Etap III (10 minut)**

Każda z grup rozdziela między sobą podkreślone wyrazy (słowa klucze z wiersza w odpowiedzi na punkt c)

Osoba prowadząca prosi, aby wszyscy spacerowali po sali ze „swoim słowem”. Każda z osób chodzi i wypowiada to słowo. Po chwili każdy dołącza do słowa ruch. Po kolejnej minucie należy zamienić słowo na dźwięk. Każda z osób przemieszcza się ze „swoim ruchem i dźwiękiem” po sali w swoim tempie. Po chwili osoba prowadząca prosi, by powrócić do osób z grupy, z którą pracowały nad interpretacją wiersza.

### **Etap IV (5 minuty)**

Na tym etapie w swojej grupie, w której odczytywano wiersz, każda z osób prezentuje swój ruch i gest. Każda grupa pokazuje sobie ruchy i dźwięki i łączy je w jedną choreografię.

### **Etap V (3 minuty)**

Każda z grup prezentuje przygotowaną mini choreografię. W czasie prezentacji osoba z innej grupy odczytuje dany wiersz, który stanowił inspirację do danej choreografii. Ważne, by grupa pokazywała swoją choreografię tak długo jak jest czytany wiersz.

## **Aplauz**

Na zakończenie tej części wszystkie grupy dostają oklaski za pierwsze mini utwory pokazane ruchem i dźwiękiem. Kolejne wyzwanie dla grupy to stworzenie własnych form poetyckich.

Osoba prowadząca wprowadza grupę do tego zadania: „Nie jest istotne, czy ktoś tworzy swoje wiersze codziennie. W czasie zajęć grupa miała okazję rozgrzać swoje zmysły, uruchomić wyobraźnię. Grupa pracowała w oparciu o rytm, obraz, dźwięk, emocje. To wszystko jest obecne w poezji.”

Poezja serwetkowa – osoba prowadząca rozdaje po 2 serwetki dla poetów i poetek oraz długopisy. Każdy ma zająć wygodne dla niego dla niej miejsce w sali warsztatowej.

Każdy robi najpierw swoją burzę mózgu: „Co kojarzy ci się z nocnym snem?” (np. spokój, dobry sen, ciepła kołdra, uśmiech na twarzy, księżyc, gwiazda).

**Zadaniem każdego jest przygotowanie poetyckiej kołysanki dla siebie lub dla kogoś bliskiego, ważnego. Wybrane słowa mogą służyć za oś wiersza, można je wykorzystać w pisaniu własnej kołysanki.**

Zapisane słowa kluczowe, są punktem wyjścia do stworzenia wiersza, tekstu o tym właśnie miejscu. Każdy ma 15 minut na stworzenie swojego tekstu/wiersza wraz z tytułem. Warto by osoby uczestniczące zapisywały swoje pomysły na serwetce, w nawiązaniu do praktyk wielu poetów i poetek pisanie na serwetkach.

#### **Prezentacje tekstu w parach (7 minut)**

Osoba prowadząca prosi, by dobrać się w pary, w których osoby uczestniczące byłyby gotowe wysłuchać powstałej kompozycji lub przeczytać własną.

#### **Prezentacje na forum (7 minut)**

Na zakończenie każdy chętny może odczytać swoje dzieło na forum.

#### **Zakończenie spotkania (5 minut)**

Osoba prowadząca prosi o komentarz dotyczący spotkania. Jakie są wrażenia uczestników z dzisiejszego spotkania i pracy twórczej. Odpowiedź należy pokazać tworząc swój indywidualny pomnik. Wszyscy obracają się tyłem do kręgu. Na kłaśnięcie czy dźwięk dzwoneczka wszyscy zastygają twarzą do środka kręgu w swoim pomniku.

Edukator prosi by nadać pomnikowi jakiś tytuł i trzymając w ręku wymagowany mikrofon, podchodzi z nim do każdej rzeźby.





*Pisarki na plakaty*

**ILŁA**

**BAWIŁŁA**

**SIĘ SŁOWEM**



*Pisarki na plakaty*

**IEŁA  
NATCHNIENIE  
POD SPECJALNYM  
RYGOREM**

# REALIZATORZY PROJEKTU



## OLGA STOBIECKA-ROZMIAREK



Od 2005 trenerka dramy, edukacji pozaformalnej i międzykulturowej, z wykształcenia socjolog i antropolog kulturowy; współpracuje z wieloma organizacjami pozarządowymi, instytucjami kultury i oświaty. W swojej pracy skupia się na wyrównywaniu szans edukacyjnych młodych ludzi i przeciwdziałaniu dyskryminacji. Tworzy i realizuje autorskie programy edukacji kulturalnej na rzecz aktywizacji i rozwoju młodzieży.

Jako członkini Stowarzyszenia Praktyków Dramy Stop-Klatka była regionalną kordynatorką i trenerką Dramowej Akademii Antydyskryminacyjnej. Jest pasjonatką dramy stosowanej i metodologii Teatru Uciśnionych; od 4 lat aktywnie działa jako jokerka teatru forum. Wyprodukowała 3 interaktywne spektakle z nastolatkami: Elita, Inny 2013 w ramach projektu  $E=mc^2$  Edukacja Młodego Człowieka przez Culture i Zakłęci w ramach projektu W sieci możliwości 2015.

Jest jedną z inicjatorek, rodzącego się w Polsce ruchu Madalena, opartego na metodologii Theatre of the Oppressed.

Swoją pasją do dramy i warsztatem pracy dzieli się z osobami pracującymi z młodzieżą: nauczycielami, animatorami, edukatorami, pedagogami, psychologami, studentami, wolontariuszami.

## MAGDALENA ŻYLIK



Z zamiłowania i wykształcenia socjolog, trener dramy stosowanej rekomendowany przez Stowarzyszenie Praktyków Dramy Stop-Klatka, założycielka nieformalnej grupy dramowej „LUB drama” w Lublinie. Ukończyła szkołę trenerów Stowarzyszenia Trenerów Organizacji Pozarządowych. Koordynator projektów edukacyjnych, społecznych i kulturalnych. Organizuje i prowadzi warsztaty z doskonalenia kompetencji społecznych w różnych grupach wiekowych. Zawodowo i prywatnie – społecznica –

chętnie angażuje się w projekty społeczne, kulturalne i edukacyjne. Stypendystka Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w 2016 roku. Obecnie mieszka, pracuje i rozwija się w Poznaniu, współpracując m.in. z Wojewódzką Biblioteką Publiczną i Centrum Animacji Kultury. Pracowała przy takich projektach jak, m.in. Szkoła Polonijnych Liderów Lokalnych, Dramowa Akademia Obywatelska, Międzypokoleniowy projekt „Most Pokoleniowy”, Program Wolontariusz Kultury, Pisarki na Plakaty, IDŹ-PATRZ-CZUJ: Poznański Czerwiec '56.

## URSZULA BOCHYŃSKA



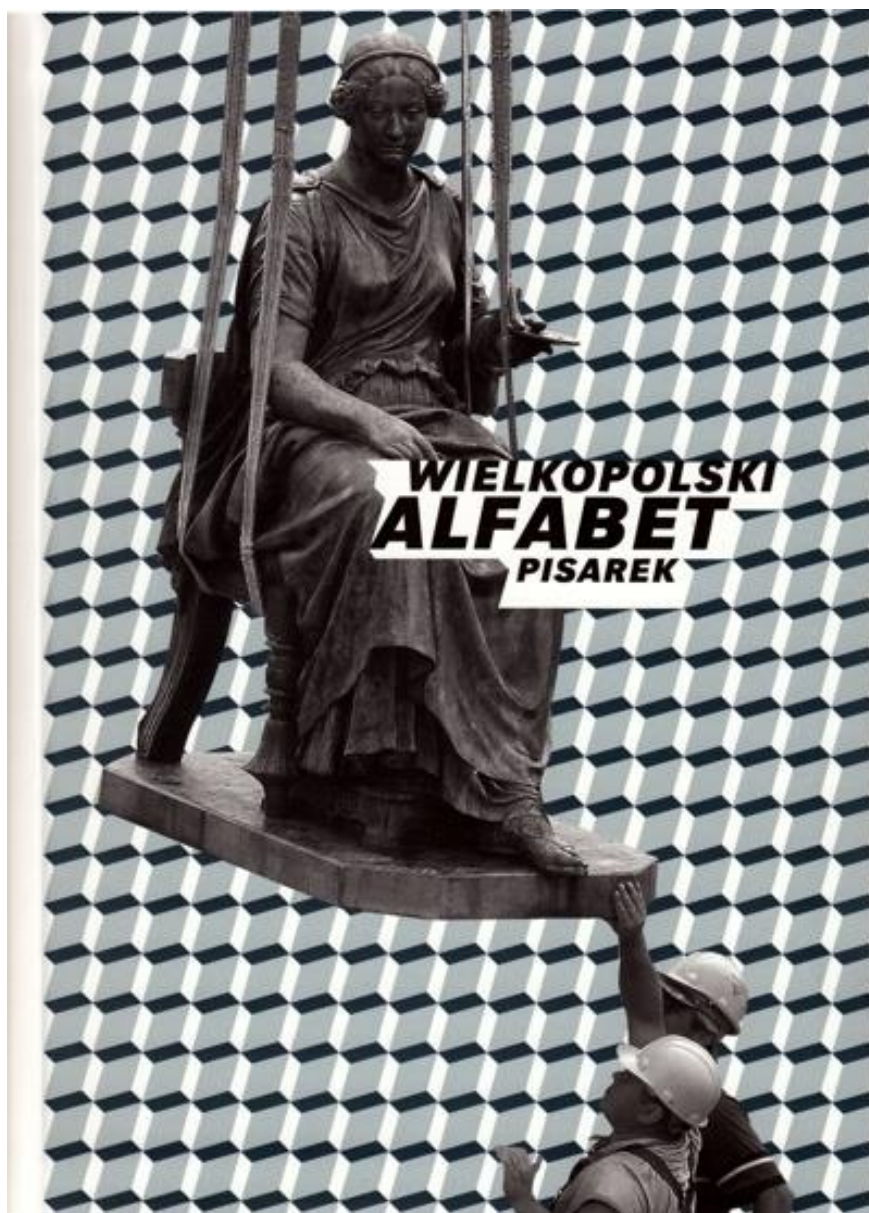
Pracownik Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, kustosz, trener, projektantka szkoleń e-learningowych. Absolwentka bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. W 2010 roku ukończyła Szkołę Trenerów Biznesu Grupy TROP, czego konsekwencją było założenie i prowadzenie firmy szkoleniowej Wsparcie Bibliotek realizując szkolenia z zakresu rozwoju osobistego. W obszarze e-learningu porusza się aktywnie od 7 lat, tworząc koncepcje szkoleń, pisząc scenariusze, projektując szkolenia, gry edukacyjne, edukując przyszłych specjalistów i udzielając konsultacji firmom szkoleniowym. Autorka opisów do 2 metod edukacyjnych w książce „Projektowanie efektywnych szkoleń. Learning Battle Cards”. Pomysłodawca i koordynator projektów edukacyjnych, m.in. dofinansowanych przez MKiDN: „Podaj hasło” w 2014 r. i „Bibliostory” w 2015 r., w tym również projektu „Pisarki na plakaty”, którego dotyczy niniejsza publikacja.

## MAŁGORZATA DERWICH



Pracownik Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, dziennikarka prasowa i telewizyjna, absolwentka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Przez blisko 10 lat pracowała w poznańskim oddziale TVP jako reporterka, prowadząca i wydawca programów informacyjnych i publicystycznych. Następnie przez 12 lat związana była z prasą (m.in. „Express Poznański”, „Gazeta Poznańska”, „Głos Wielkopolski”), gdzie zajmowała się przede wszystkim tematyką kulturalną. Osiemnaście lat współpracowała (z ESKK) jako polski lektor kursów do 12 języków obcych. Jest autorką i współautorką kilku publikacji książkowych, w tym dwóch albumów o ojcu, Henryku Derwichu rysowniku – humoryście. Siedem lat pracowała w Departamencie Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego. W WBPiCAK pisze scenariusze dla bibliotekarzy pracujących z dziećmi i młodzieżą.

## „WIELKOPOLSKI ALFABET PISAREK”



Wielkopolski alfabet pisarek to wybór haseł poświęconych autorkom – Polkom i cudzoziemkom – reprezentującym czasy od średniowiecza do dzisiaj. Niektóre z nich zdobyły rozgłos i trwałe miejsce w historii literatury, inne popadły w zapomnienie lub znane są tylko nielicznym czytelnikom i czytelniczkom. Łączy je fakt, iż Wielkopolska zaistniała w ich biografiach bądź jako mała ojczyzna, a więc region, z którym związały swoje życie, pracę, twórczość, bądź też na prawach epizodu, jako miejsce, w którym spędziły tylko pewien okres, niekiedy chwilę. Głównym tematem Wielkopolskiego alfabetu pisarek są więc różne spotkania wielkopolskości z kobiecością i literackie ślady, które po tych spotkaniach pozostały. Ślady te tworzą jeden z możliwych obrazów naszego regionu – kobiecy, ale i uniwersalny, lokalny, ale i europejski, a przede wszystkim dynamiczny, zróżnicowany, daleki od stereotypowej jednolitości.

Publikację można zakupić w księgarni internetowej:

<http://wydawnictwo.wbp.poznan.pl/pl/p/Wielkopolski-alfabet-pisarek/320>

## „WIELKOPOLSKI SŁOWNIK PISAREK”

A	Szablon:EkSzablon:EkSzablon:DisambigSzablon:StubN
<ul style="list-style-type: none"> <li>Adamiak Elżbieta</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>Naganowska Irena</li> <li>Najwer Ewa</li> <li>Nowak-Węklerowa Jolanta</li> </ul>
B	P
<ul style="list-style-type: none"> <li>Badowska Jadwiga</li> <li>Baranowska Agnieszka</li> <li>Berkan* Kazimiera (1889-1969)</li> <li>Biernacka Konstancja</li> <li>Blannckenburg* Caroline von Bülow (1861-1924)</li> <li>Bojarska Joanna Opiat*</li> <li>Brandrup* Wilhelmine Marie Emilie (1844-1907)</li> <li>Broniewska Janina * Janina z Kunigów, pseud.: Bronisława Janowska</li> <li>Brodowska Halina (grupa Prom)</li> <li>Brzeska Wanda</li> <li>Brzezińska* Jolenta Agnieszka (1908-1966)</li> <li>Byczewska Krystyna</li> <li>Bohowiczowa Emilia (1862-195)</li> <li>Bystrzycka Zofia (1922 - 2011)</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>Palmer Lili</li> <li>Parczewska Melania Józefa, pseud. B. A. Jer. (1850-1920)</li> <li>Paruszevska Maria (1864-1937)</li> <li>Piątkowska Ignacja, Piątkowska* Konstancyzna Ignacja, zamężna Kuczborska, krypt. Ign. Piąt. (1866-1941)</li> <li>Pinczewska-Gliksman Łucja</li> <li>Popowska Jadwiga</li> <li>Przybylska Ewa (ur. 1931)</li> <li>Przybyszewska* Dagny z domu Juel (1867-1901)</li> <li>Przybyszewska Stanisława (1901-1935)</li> <li>Puffke* Emma (1818-1890)</li> </ul>
C	R
<ul style="list-style-type: none"> <li>Casanova*-Lutosławska Zofia (zm. 1958)</li> <li>Cherezińska Elżbieta</li> <li>Chodziesner*-Kolmar Gertrud (1894-1943)</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>Rabska Zuzanna</li> <li>Raczyńska* Tekla z Moszczeńskich (1738-1818)</li> <li>Radońskie: Teofila i Teresa</li> <li>Radziwiłłowa Ludwika z Hohenzollernów</li> <li>Rataj Maria</li> </ul>

Słownik Pisarek Wielkopolskich to projekt badawczy realizowany przez zespół Pracowni Krytyki Feministycznej Instytutu Filologii Polskiej UAM. Dokumentuje on obecność piszących i publikujących autorek w życiu kulturalnym i społecznym Wielkopolski na przestrzeni różnych epok.

Słownik dostępny pod adresem:

[http://pisarki.wikia.com/wiki/Wielkopolski\\_S%C5%82ownik\\_Pisarek](http://pisarki.wikia.com/wiki/Wielkopolski_S%C5%82ownik_Pisarek)